

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem miesiąć się oplata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, a w prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 5, a w prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 5, a w prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 5. Numer pojedynczy w kanonice redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Adres: s. Roberta Opata. Adres: s. Maksyma i Modarda BB. Adres: s. Pryma i Felicjana MM. Adres: s. Małgorzaty królowej szkockiej.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40. Długość dnia godzin 16 minut 31. Zachód „ 8 „ 15. Przybyło „ 8 „ 52.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:” Plac Teatralny Nr 5, dom W. I. Zablockiej.

Sobota: s. Barnaby apostoła. Niedziela: s. Trójcy. — s. Onufrego pustelnika. Poniedziałek: s. Antoniego z Padwy. Wtorek: s. Bazylego biskupa.

— Ubiegłe dwa dni uroczystości Zesłania Ducha świętego sprowadziły tłumy pobożnych do wszystkich świątyni pańskich, przeważnie jednak do tych, w których odbywały się nabożeństwa z odpustem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu. W kościele archikatedralnym i metropolitalnym o. Jana, celebrazem tak w pierwszym dniu uroczystości jak i w drugim, był JEkscelencja JKs. kanonik Potkiewicz, administrator archidiecezji warszawskiej. Słowo zaś Boże głosili: W pierwszym dniu JX. Siemiec, wiceregens seminarjum duchownego, a w drugim JX. Andrzej Retke, wikariusz miejscowy. W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie rozpoczął się w niedzielę tygodniowy odpust ku uczczeniu pamiętki Zesłania Ducha świętego, słowo Boże w czasie Sumy głosił JX. Zygmunt Chelmiński, rektor tegoż kościoła. W kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu (Panień Wazytek), gdzie odbywało się w niedzielę uroczyste dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najśladzego Serca Pana Jezusa, słowo Boże głosił JKs. Maksymilian Brzezickowski, który też następnie celebrował Sumę, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją. W kościele św. Krzyża rozpoczął się w dniu onegdajszym uroczystymi Nieszporami, obchód dorocznej pamiętki św. Felicjuszki, który następnie w dniu wczorajszym i dzisiejszym całodziennym sołennym nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami w dalszym ciągu się odbywa. A i świątynia na Bielanach była przez te dwa dni w ciągłym obleżeniu, kapłan miejscowi odprawiali z kolei Msze święte, udzielając przy końcu takich komunij świętych pobożnym, którzy także poprzednio uczynili spowiedź przed trybunałem pokuty. Dziś także odbyła się w kościele św. Franciszka Serafickiego ostatnia już, dziewiąta z kolei Nowenna do św. Antoniego Padewskiego. Słowo Boże głosił, tak jak w poprzednich Nowennach, i tym razem JKs. Józef Debnicki, wikariusz kościoła św. Krzyża. W dniu jutrzejszym, oraz w piątek i w sobotę, przypadają drugie w roku bieżącym *Suchednie*, w które Kościół święty obowiązuje wiernych do zachowania ścisłego postu.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 5-go czerwca. — *Praw. Wiest.* ogłasza postanowienie Najwyższe, na mocy którego wstrzymana zostaje nadal sprzedaż gruntów skarbowych w gub. orenburskiej na łatwiejszych warunkach. **Petersburg 5-go czerwca.** — *Głos* donosi, iż w sobotę, o godz. 4-ej rano, nad Gatezorem szalała straszna burza. Wiele drzew w ogrodach dworskich polamanych. Uderzyły dwa pioruny. Jeden z nich trafił w obelisk kamienny t. z. Konnetabla, wzniesiony jeszcze w zeszłym wieku. Obelisk został roztrzaskany na kawałki. Pod obeliskiem stał poliejant Lobow, który został zabity na miejscu. Stojący nieopodal poliejant Rewo jest silnie kontuzjonowany. Uderzenie piorunu było tak silne, że gmachy się trzęsły. W koszarach kirasjerów pękły szyby. **Petersburg 5-go czerwca.** — Donoszą tu z Poltawy, że dzięki odpowiednio przedsięwziętym środkom ustały nawet pogłoski o biciu żydów; wszystko spokojnie. **Petersburg 5-go czerwca.** — Z gub. chersońskiej donoszą, iż ruch anti-semitki przybiera tam inne kształty i zaczyna występować na drodze legalnej. Mianowicie kilka gmin wiejskich wydało uchwały, ażeby żydzi wydaliłi się przez. **Moskwa 5-go czerwca.** — Prokurator izby sądowej tutejszej p. Ganczarow wydał do polieji rozporządzenie przypominające artykuł prawa, ostatniemi czasy często nie przestrzegany, na mocy którego nikt nie może być przyaresztowany bez wydania postanowienia co do aresztu, przyczem ma być mu zakomunikowany protokół przytrzymania i wręczana kopja postanowienia. **Charków 5-go czerwca.** — Z okolicy donoszą o ukazaniu się szańców. Przedsiębrane są środki zaradcze. **Nikolajew 5-go czerwca.** — Pomieście ełdzą bezustannie patrole wojskowe. Dzięki temu spokojność raz tylko była tu zakłóconą najchwile, gdy pijanym motloch rzucił się na sklepy w bazarze. Nahażki kozackie uspokoiły napastników. Wczoraj 1-go wysłano ztąd umysłony pociągiem wojsko do stacji Kucowka pod Znamienką, gdzie zaczęły się objawiać wypadki zaburzenia spokojności. **Kijów, 5-go czerwca.** — Donoszą z Wasilkowa, iż tam przytrzymane zostały trzy kobiety z kuframi na-

pełnionemi różnego rodzaju przedmiotami, jako to odzież męską, damską i dziecięcą, kawałkami materjy, chustkami i t. d. Jedną z kobiet zeznała, że rzeczy te niesie z Kijowa. **Kijów 5-go czerwca.** — W piątek zaczęło się w tutejszym sądzie wojenno-okręgowym sądzenie drugiej grupy oskarżonych o udział w nieporządkach. Jako powodzi cywilni stają adwokaci przysięgli ks. Urusow i Kupernik. Dwaj oficerowie powołani na świadków zeznali, że na dwa tygodnie przed zaburzeniami władze dały specjalną instrukcję na przypadek rozruchów. **Kijów 5-go czerwca.** — W II-iej grupie oskarżonych o udział w nieporządkach znajduje się 22 osób. Sześć osób znajdowało się na wolności. Prawie wszyscy pochodzą z ludu, oprócz jednego 19-letniego młodzieńca, który prawdopodobnie należy do innej klasy społecznej. Nosi on jakiś mundur nieznaney formy, granatowy z jedwabnym kołnierzem. Wszyscy oskarżeni są wielkorosjanie i tylko jeden

LITTRÉ.

Znakomity filozof, filolog, historyk, przyrodnik i romanista francuski od lat dziesięciu już znosił rozmaite cierpienia i na łożu boleści czekał końca długiego, a niezmiernie czynnego i pracowitego życia. Paroksyzmy febrj, katar organów oddechowych, złażenie paznogi, wszystko to męczyło go i dręczyło przez długie lata, pomimo wysiłków sztuki lekarskiej, nareszcie przyłączył się reumatyzm, który go ostatecznie uwięził w łóżku i ruszyć mu się nie pozwolił. W ostatnich miesiącach zaledwie miał tyle siły, aby drżącą ręką podpisywać dyktowane listy, które mu żona pisywała, a jednak pracy nie zaniechał, nie upadł na duchu, nie zrozpaczył, jakby na przekór zdania: *mens sana in corpore sano*; zdawało się, że u Littrégo duch zagarnął całe zdrowie i wszystkie siły, jakich brakło zehorzalemu ciału osmdziesięcioletniego starca. Zawód swój rozpoczął, jako lekarz i przyrodnik, nie praktyką, lecz teorią; wydał, przetłumaczył i objaśnieniami opatrzył Hippokratosa.

ZGRANY.

OPOWIADANIE LEKARZA,

spisał

W. Z. KOŚCIAŁKOWSKA.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 124.)

— Gorące to słowo wyrwało mu się szybko, przyśmięknął oczy, a po twarzy jego przed chwilą wzbudzonej od cierpienia i niesmaków cierpkiej rozlała się czerwoność. — Wierzy—rzekłem—i pamięta. Wszak wiara i pamięcią nderzać zwykły serca kochające uczciwych kobiet, a panna Bronisława wygląda nietylko na uczciwą kobietę, ale nadto na uczciwego człowieka. Przynomj tak otwartej i szlachetnej, tak śmiałego i jasnego spojrzenia dawno nie spotkałem. — Prawda! — rzekł — przezroczyta przepaść! Powiem panu jak to było. Lepiej abys wiedział prawdę, a to gotowi Bóg wie jak przekreślić. — Spać już nie będę, a kto wie pozbędzie się może tych duszających napływów, tych much obrzydłych, co mi w bezsenności nad uchem brzęczą... jadowite! — Zacerpnął powietrza i powoli tak opowiadał. — Zebrałi się tu wszyscy w komplecie... dawno, sześć czy siedm lat temu. Przez całą dobę bank ciągła, szczęście dopisywało mi jak nigdy. Ze mną tak zawsze, dopisuje aż raptem da nurka i po wys-

tkiem. Piliśmy też tego. Ktoś wyszedł na ganek i krzyknął: ogień! Kornica się pali! Porwaliśmy się z miejsca. Z rotmistrzem na bakier byłem za tę debinę, ale bym jako żyw w ogień skoczył, byle sąsiada ratować! Na koń tedy, na bryczki, jak kto mógł. Nadjeżdżamy a tu śpiwy, skrzyпки, kupala. W śmiech i nazad na wieczerzę, a potem do łóżek, bo się zaledwie na nogach trzymali. I mnie szumiąło w głowie, ale nie na sen. Pusta mi myśl przysłała: podpatrzę myślę sobie Martule, co mi się z poluania już gdzieś zaprzępać. Do stajni—nikogo! wszyscy tam pociągnęli! schwyłem pierwszą lepszą sukmanę i czapkę, nikt nie pozna myślę i sadzę wprost przez łakę do boru nad Niemen. Czy widziałeś pan kiedy kupalę? — Niedawno przybyli w nadniemeńskie okolice, mieszkawiec miasta, wiedziałem o kupalach to tylko, że w obyczajach ludu przetrwały od czasów pogańskiej Litwy i Rusi. — Gdybym był poetą — mówił — opisałbym to panu przesłownie! Ale gdzie mi tam do poezji! Wiem tylko, że noc była letnia, cicha, że wilgotne pasy ślały się po łące, czuć było w powietrzu sianozęć i smółkę sosnowego boru i drganie jakies, zupełnie tak jak kiedy przy pierwszym całusie drży pierś dziewczyny. Człowiek pomimowoli wsłucha się w te szmery, niby coś sobie przypomina... a to tylko ruczaj szemrze, żaby krzeczają, baki żurują, komary dzwonią, ciecioriki wabia, kukawki kują. — Nie, nie był Bylina poeta, tylko była w nim struna przez wychowanie i życie zgluszona, którejby na-

zwac nie umiał a do nazwanej nie przyznałby się jak do grzechu i gorzej jak do grzechu, bo jak do śmiechności, ale która za dotknięciem wydała całą gamę tonów i wyrażeń obcych potocznej jego mowie. W miarę jak mówił ożywał się, podnosił głowę, oczy jego nabierały blasku, chociaż gorączka nie wzmagała się wcale. — Na wzgórzach — mówił — na skraju boru, pod jodłowemi krzakami, w białe płachty odziane, nieruchome, przycuknięte do ziemi kobiety przypatrywały się zabawie, w której uczestniczą same dziewczki i parobcy. Dziady, w noc tę letnią nawet grzejąc koście kożuchem, o drzewa i kije wsparci gwarzyli o dawnych czasach. Po bagienku szybkim i hałaśliwym korowodem mknęła zgryza wystrojków uzbrojonych w długie galeje płonącej jemioloj, od której wypały się gradem iskry. Na polanie, przy ogniach siedłi częstunek. Chłopów huk, dziewczki ani jednej. Toż się złapałem, myślę sobie, ale obejrzałem się: jak trusie zebraly się w gęstwinie w gromadę. Kilku poważniejszych chłopów wystąpiło z harmoniką, przygrywka, przyspiwka. Prosta do ognia, bliżej, do częstunku, do koła. Zaszleściło jak w ulu między dziewczkami, popychają się, chichoczą, ta i owa odezwie się czasem, to nie dość uprzejmie proszą, to skrzyпки nie rzną dość skocznie; chłopcy nalegają, dziewczki naradzają się, aż pomknie jedna na przed, za nią inne, staje koło, co parobek to dziewczka, a ja od tej prawoderki oczu oderwać nie mogę. Zacerpnął powietrza. — Słuszna, smukła, gibka, lat najwyżej siedmnaście, od czola aż blask bije, warkocz z pod krasnej chusty, gdzie aż za pas spada, a z pod szarej siermie-

Praca ta zyskała mu od razu sławę pierwszorzędnego helenisty i zapewniła mu nieodbitę miejsce w historii medycyny, dla której z pożytkiem wielkim pracował w innym jeszcze kierunku.

Jako filozof należał pierwotnie do szkoły racjonalistów, później zaś po pojawieniu się Augusta Comte'a przeszedł do pozytywizmu i był jednym z najgłośniejszych jego apostołów.

Jako redaktor *Dziennika uczonych* (*Journal des savants*) odznaczał się przedewszystkiem raz jako główny i świetny współpracownik pisma, pomieszczający mnóstwo studiów ze wszystkich dziedzin umiejętności ludzkich.

Jako filolog wreszcie i lingwista nieśmiertelną sławę zdobył sobie obrzymim „Słownikiem języka francuskiego”, w którym zebrał całą biografję, etymologię, synonimikę i t. d. każdego wyrazu z bezprzykładną ścisłością i dokładnością, na wyższego podziwu i uznania godną.

Cokolwiek spokojna i sprawiedliwa krytyka wyrzeknie o wpływie pracy i dzieł Littrégo w dziedzinie filozofii, przyznać mu musi, że praca ta była bardzo owocna, niezauważona, wytrwała i nie dla zwykłych, ani rozgłosu podjęta.

Oprócz własnego zadowolenia i przekonania, żadnej innej nie miał nagrody ów uczoney badacz i nie zmordowany pracownik.

Z tego względu, pozostawiając sąd o uczonym, właściwszym czasem i krytykom, zajmujemy się kilku rysami charakteru i człowieka, którego nie tak rychło zastąpi we Francji młodsze pokolenie.

W młodości swojej Littré porał się z łosem, bez względu na głód i biedę, a swoim ulubionym zajęciem oddawał się całą duszą, czytał, pisał, wertował książki, w swobodniejszych chwilach układał wiersze, chociaż mu przyjaciele przepowiadali, że *mourir de faim est le sort, qui l'attend*.

Z głodu wprawdzie nie umarł, ale to dzięki swojej naturze wstrzemięźliwej i poprzestającej na małym.

Zawód publicystyczny rozpoczął w redakcji *Nationala*, pod kierunkiem Armanda Carrel'a, od tłumaczenia artykułów z gazet niemieckich; później ściślejsze stosunki przyjaźni połączyły go z redaktorem naczelnym i pomógł mu do wzniesienia się wyżej.

Praca dziennikarska jakiejś takiej dawała utrzymanie dla żony i dziecka.

Posady rządowej nie mógł się Littré doczekać; dawano mu zaszczyty i tytuły z wyboru, ale nigdy z nominacji.

Raz tylko, w r. 1871, p. Gambetta zamianował go profesorem historii w politechnice w Bordeaux, ale prasa zachowała wesoła podniosła wielki krzyk i rzuciła się z całą namiętnością na Littrégo, który od dawna miał złą kreskę.

W dniu 1. maja tego siedmudziesięcioletni kandydat na profesora miał swoją pierwszą i ostatnią lekcję.

Trzeba było wrócić do zajęć prywatnych.

W ciągu całego życia Littré wymawiał się od wszelkich honorowych odznaczeń i względów rządu; w r. 1867 odmówił przyjęcia orderu zasługi (*pour la mérite*), jaki mu ofiarowano z Berlina, podobnie jak dwadzieścia lat temu nie chciał przyjąć legji honorowej, tłumacząc się „swójemi uprzedzeniami”.

Mógł powiedzieć śmiało o sobie, że czem tylko

był, był z wyboru swoich kolegów, współwyczałeli, współwyznawców; zaszczyty nadawała mu dobra wola większości towarzyszy i instytucyj naukowych w uznaniu jego pracy i zasług, ale nie łaska i względy jednostek wpływowych, nie protekcja.

Kiedy został wybrany na członka akademii,—biskup Dupanloup, największy jego przeciwnik, przestał bywać na posiedzeniach.

Po r. 1870 przyjął mandat poselski do zgromadzenia narodowego; 80,000 paryżan dalo mu swoje głosy.

Później zasiadał także w senacie, chociaż głosu nigdy prawie nie zabierał, ale obowiązki swoje wypełniał z całą ścisłością, pomimo tylu zajęć naukowych.

Tyloletnia praca wyrobiła mu wreszcie nie złe utrzymanie na stare lata; mógł żyć dostatnie, zimy spędzić w Paryżu, sezon letni w Menile-Roi, gdzie miał swoją wille z ogródkiem i pracować dalej bez troski.

Porządek dzienny tego wyjątkowego człowieka był następujący.

Wstawał rano o godzinie 8-mej; podczas gdy porządki w jego sypialni, która zarazem była jego pracownią, schodził na dół i zajmował się jakąś robotą, jak np. pisaniem słynnej przedmowy do swego Słownika.

Od ziewającej wchodził znowu na górę, do swego pokoju i robił korekty aż do śniadania; o pierwszej siadał do stolika i przygotowywał artykuły do *Journal des savants*, którego od r. 1855 był głównym redaktorem; pomiędzy godziną trzecią a szóstą po południu pracował codziennie nad Słownikiem, o szóstej schodził na obiad, który punktualnie z uderzeniem zegara stał już na stole.

Po obiedzie, wbrew przepisom higieny, zabierał się znowu namiętnie do roboty, zauważywszy, że mu to wcale na zdrowiu nie szkodziło, — i siedział już do północy nieporuszony przy swoim biurku, a po północy do świtu niekiedy pracował nad najznakomitszym swoim dziełem.

Zdarzało się, że bardzo często gasił swą lampę i kończył przy świetle słonecznym pracę, którą uprawiał przy pomocy świecy, gniedźżąc się w lipowych alejach ogródka tuż pod jego oknami.

W Paryżu praca nie szła tak regularnie; dni upływały na wizytach, posiedzeniach, naradach, dopiero noc — prawda, że bez słowików, zapachu lip i pięknych widoków — wracały uczonemu starcowi swobodę.

Littré nie zasypiał prawie nigdy przed godziną trzecią nad ranem, zwłaszcza w latach od 1860 do 1872, gdy pracował nad wydawnictwem Słownika; w ten tylko sposób da się wytłumaczyć, iż siły jednego człowieka zdołały doprowadzić do skutku dzieło, którego sam manuskrypt zajmował 415,636 kartek!

Cały dykcionarz Littrégo, wydrukowany w jednej kolumnie, miałby 37,525 wtrów długości.

Podczas komuny cała ta benedyktyńska praca o mala, że z dymem nie poszła.

Autor upakował swój manuskrypt w paczki po tysiące kartek, paczki ułożył w osmiu skrzyniach z miękkiego drzewa, zaopatrzył je od mółów i wilgoci, i złożył w piwnicach swojego wydawcy Ha-

gi i patrej spodnicy, na mchy i łotwy, raz wraz, w takt, ochoczo opadają małe, białe różki. Wtem się coś kryje, myślę sobie, bo i pieśń zawodzi inaczej jak wiejskie dziewczęta. Podsuwam się bliżej do koła; nie poznali, ktoś zagadnął żkad? Stangret od Fifińskiego, odpowiedziałem lepsko. Pocestawali. Dla niepoznaki duszkiem wychyliłem kieliszek obrzydliwej siwuchy i otarłem ustareką wem a własnego swego gumienego pytam, co to za tego dziewczka? Fanięka z Kornicy przyszła tu z dziewczkami — szepcze mi do ucha — my to niby nie poznali, niech pohala sobie paniątko, i o mistrz dobry pan, ludzki, nie taki bies okojany, jak nasz nie przywierzając. Chciałem go wyrzucić w ucho, ale roześmiałem się i pomjarkowałem, że nie wypada; Dobrze, myślę przytem, że oni tam w Bylinonie śpią jak zarznięci, zdradziliby się jakim głupstwem... a ja sam...
Signa! po szklankę z chłodzącym napojem.

Kiedy urzneli oberasa — ciagna! — tak i skozyłem do niej i takiego z nią wyciąłem holubca, że aż wszyscy przystanęli a ona zapatrzyła się na mnie ogromnemi stalowemi oczyma, potem zaśmiała się perlisto, kiwnęła główką na znak porozumienia. Psotnica nazwała mnie na głos „Bartłukiem”, ja ją nawzajem „Hapusia” i to jeszcze „kochana moja Hapusia”. Śmiała się, śmiała swawolnie i fanezyła tańczyła... Gumienny mój, jak czmychnął, tak go odtąd nie widziałem więcej. Głupi!

O czem rozmawialiśmy z sobą — ciagna! po chwili odpozynku — powiedziec nie potrafie. Jedno mi wciąż było na myśli, żeby mi się jakie nie wyrwało głupstwo i żeby nie spostrzegła, że mi się jeszcze czupryna dymi. Drugie, to, że ona była taka ja-

kaś inna od wszystkich kobiet a znałem ich przecie.. i to zblizka, krocie. Szczebioce jak ptaszek, srebrzysto, niewinnie a tu raptem wyrwie się bomba, kartacz, i na ognie patrząc mówi „jak w obozie”, to znów: „pobudka grzmi”, to „w końcu jest zapal na wymarsz”. Wszystkie te wyrażenia i porównania żołnierskie, nabyte znać w ustawicznym obcowaniu z kochanym dziaduniem, nie przeszkadzały jej bynajmniej wyrażać się wytwornie, choć zawsze z wielką prostotą i dodawały — jakby to powiedzieć? — du piquant. Opowiadała mi o pensji w Orwilu, skąd przed kilka wróciła miesiącami, o Kornicy, o tem jak lubi ogród i kwiaty, omurusaue wiejskie dzieci, drób, psy, konie, książki i opowieści dziadunia. Brała mi na konfesatę co lubię? Przed niczem się to nie waha, o niczem nie wątpi, dziecko, ale jakie rozkoszne dziecko! Jakalem się, za język siebie gryzłem, szukałem słów. Nie latwa to rzecz rozmawiać z takim ptaszkiem, to nie to co z naszymi damami i półdamami. Dość, nie powiedziałem jej co lubię, choć wiedziałem dobrze i gdybym tylko śmiał...
Otoż że nie śmiałem. Śmiech mnie nieraz porwał pusty, gdy sobie o tem pomyślałem. Okazja była jedyna: noe, las, ochoczo zabawa, dziewczyna jak iskra, nie dzika, owszem śmiała, tylko tak jakoś... inna. Więc zamiast tego coby jej wedle zwyczajaj plóti androny i wyznawał to co czulem i nie czulem, zbierałem dla niej jak żak lesne kwiaty, łapałem w czapkę świętojańskie robaki. Nasypała ich sobie we włosy nad czelem, a i mnie chciała wieńczyć żywymi temi gwiazdami. Noe, upływała. Moja mała przebiegająca dreszcze, przymykała oczy, przechylała na ramie główkę i parę razy zatykała ziewając usta.

kaś inna od wszystkich kobiet a znałem ich przecie.. i to zblizka, krocie. Szczebioce jak ptaszek, srebrzysto, niewinnie a tu raptem wyrwie się bomba, kartacz, i na ognie patrząc mówi „jak w obozie”, to znów: „pobudka grzmi”, to „w końcu jest zapal na wymarsz”. Wszystkie te wyrażenia i porównania żołnierskie, nabyte znać w ustawicznym obcowaniu z kochanym dziaduniem, nie przeszkadzały jej bynajmniej wyrażać się wytwornie, choć zawsze z wielką prostotą i dodawały — jakby to powiedzieć? — du piquant. Opowiadała mi o pensji w Orwilu, skąd przed kilka wróciła miesiącami, o Kornicy, o tem jak lubi ogród i kwiaty, omurusaue wiejskie dzieci, drób, psy, konie, książki i opowieści dziadunia. Brała mi na konfesatę co lubię? Przed niczem się to nie waha, o niczem nie wątpi, dziecko, ale jakie rozkoszne dziecko! Jakalem się, za język siebie gryzłem, szukałem słów. Nie latwa to rzecz rozmawiać z takim ptaszkiem, to nie to co z naszymi damami i półdamami. Dość, nie powiedziałem jej co lubię, choć wiedziałem dobrze i gdybym tylko śmiał...
Otoż że nie śmiałem. Śmiech mnie nieraz porwał pusty, gdy sobie o tem pomyślałem. Okazja była jedyna: noe, las, ochoczo zabawa, dziewczyna jak iskra, nie dzika, owszem śmiała, tylko tak jakoś... inna. Więc zamiast tego coby jej wedle zwyczajaj plóti androny i wyznawał to co czulem i nie czulem, zbierałem dla niej jak żak lesne kwiaty, łapałem w czapkę świętojańskie robaki. Nasypała ich sobie we włosy nad czelem, a i mnie chciała wieńczyć żywymi temi gwiazdami. Noe, upływała. Moja mała przebiegająca dreszcze, przymykała oczy, przechylała na ramie główkę i parę razy zatykała ziewając usta.

Skarzyła się, że ja bola bosa, wrzosem poklute różki, a tu kompaja z którą przyszła ani myśli o powrocie. Możebym ją odprowadził, do Kornicy nie daleko?
— Czy uwierzysz — ciagna! Bylina z rzewnym śmiechem — zgodziła się od razu? Taka dziecinna ufność rozbrajać musi lampartów. Oparła się o moje ramie tak jak gdyby był jej bratem, albo moim dziaduniem o drownianej nodze, jak gdyby nie miała lat siedmnastu i takich oczu i takiej gibkiej klbici, jak gdyby mnie znała od stu lat. Tymczasem ani wiedziała kim jestem, bo zaledwieśmy wyszli z boru, na sinem tle powstającego poranku Bylinowa zarysowało się ciemnymi, połamanymi linjami.
— Niech pan tam nigdy nie podjeżdża — rzekła wzdyjąc wzgardliwie usta — wilecza to słyściez nora, zasadzek pełna.
— Czy się pani boi żeby mnie tam nie pożarto? — spytałem nadrabiając rezonem.
— Pożreć nie pożra, ale zbutnować mogą te stare wilki — odpowiedziała z największą powagą.
Wolalbym w twarz dostać. Spojrzę jej w oczy nie śmiałem, a nuzby mi z oczu wylazło, że jestem właśnie wilkiem z tej pełnej zasadzek nory? Szczęściem stanęliśmy nad ruczajem pod samą Kornicą. Dźdzyste lato wzdeło zwykłe wazki i łatwo przeszedź się dajaca smugę wody. Obejść przez mostek koło młyn, daleko! Zawahała się, stąpiła, woda plusnęła pod bosą stopą, wstrzęsła się cała, cofnęła machinalnie. Zanim obejrzeć się zdołała i zanim sam się opamiętałem fakt był spełniony, miałem ją na ręku i byliśmy pośrodku szeroko rozlanej wody.
Jednym tchem wychylił szklankę umenady. (d. c. n.)

chette'a przy ulicy Hautefeuille; zdawało mi się, że tam będą w lepszym schowaniu, aniżeli u niego na wsi, gdzie lada chwila można się było spodziewać napadu prusaków, rabunku i zniszczenia.

Tu właśnie groziło im największe niebezpieczeństwo, bo po wkroczeniu wojsk wersalskich do Paryża, komuniści cofnęli się właśnie w tę dzielnicę miasta i przyparli do muru, chcieli już podpalić całą ulicę Hautefeuille, aby przecięć drogę wersalcjom...

Wśród pożaru byłby niechybnie wperzynę obrońcy dom Hachtte'a, a pod jego gruzami owoce tyloletniej pracy, badań i takiego ogromu nauki — byłby zginęły także dla potomności.

Na szczęście przed czasem zdołano przeszkodzić komunistom w wykonaniu zamiaru i manuskrypt Słownika ocalał.

Pomimo wojny i rozruchów wewnętrznych, zajęcie się wydawnictwem dzieła Littrégo było tak wielkie, że pod koniec 1872 mógł się ukazać ostatni zeszyt Dykcionarza; trzeba było powiększać nakład w kilka miesięcy.

Nie podobna w krótkim, nie wyzerpującym artykule pomieścić ogromu działalności tego autora, który jako medyk, filozof, publicysta, historyk, lingwista, tłumacz i poeta, w każdym dziale miał odznaczyć się niepospolicie, czy to gdy tworzył sam, czy też gdy objaśniał i rozwijał idee i pomysły drugih.

Teatr i muzyka.

Przerwane przez czas żaloby przedstawienia portu-dniowe wchodzą znow w skład tygodniowego repertuaru — ale czy będą nadal ściągac publiczność, o tem wolno powatpiewać po dwóch tego rodzaju świeżych widowiskach.

Pominawszy przeszkody, jakie letniemu nawet teatrowi stawiać musi wiosna ze wszystkimi swymi przynętami trzeba mieć publiczność za zupełnie wytłumaczoną, jeżeli ja taki afisz jak niedzielnym i podobna o teatru nie pociąga.

Ekonomia repertuarowa może nakazywać dyrektorowi dramatu zasilać poranne przedstawienia repertuaru z ulicy Danielewiczowskiej; ale dla publiczności ta ekonomja jest rzeczą zupełnie obojętną; publiczność rozumuje po prostu: jeżeli mam się wyrzec powabów słicznej pogody, wycieczki za miasto, lub chwilę tylko spaceru w Saskim ogrodzie —

„Lekarstwa dla chorej dziewczyny”, a przedewszystkiem czemś lepiej granem.

— Ależ to komedia Ferrarego, znanego w całym Włoszech — będzie się bronil dyrektor.

— A cóż mi do tego? — odpowie widz — nazwisko to jeszcze nie wszystko; można mieć nazwisko, można je zręcznie urbi et orbi reklamować, a napisać rzecz słabą; zdarza się to i u nas.

— No ale przecież Czakovna, Galasiewicz, Sikorski...
— Czakovna robiła co mogła, nawet ucharakteryzowała się na brunetkę i plakała okrutnie... ale odpan na to poradysz, kiedy ja wolę Czakovną blond-

Skarzyła się, że ja bola bosa, wrzosem poklute różki, a tu kompaja z którą przyszła ani myśli o powrocie. Możebym ją odprowadził, do Kornicy nie daleko?

— Czy uwierzysz — ciagna! Bylina z rzewnym śmiechem — zgodziła się od razu? Taka dziecinna ufność rozbrajać musi lampartów. Oparła się o moje ramie tak jak gdyby był jej bratem, albo moim dziaduniem o drownianej nodze, jak gdyby nie miała lat siedmnastu i takich oczu i takiej gibkiej klbici, jak gdyby mnie znała od stu lat. Tymczasem ani wiedziała kim jestem, bo zaledwieśmy wyszli z boru, na sinem tle powstającego poranku Bylinowa zarysowało się ciemnymi, połamanymi linjami.

— Niech pan tam nigdy nie podjeżdża — rzekła wzdyjąc wzgardliwie usta — wilecza to słyściez nora, zasadzek pełna.

— Czy się pani boi żeby mnie tam nie pożarto? — spytałem nadrabiając rezonem.

— Pożreć nie pożra, ale zbutnować mogą te stare wilki — odpowiedziała z największą powagą.

Wolalbym w twarz dostać. Spojrzę jej w oczy nie śmiałem, a nuzby mi z oczu wylazło, że jestem właśnie wilkiem z tej pełnej zasadzek nory? Szczęściem stanęliśmy nad ruczajem pod samą Kornicą. Dźdzyste lato wzdeło zwykłe wazki i łatwo przeszedź się dajaca smugę wody. Obejść przez mostek koło młyn, daleko! Zawahała się, stąpiła, woda plusnęła pod bosą stopą, wstrzęsła się cała, cofnęła machinalnie. Zanim obejrzeć się zdołała i zanim sam się opamiętałem fakt był spełniony, miałem ją na ręku i byliśmy pośrodku szeroko rozlanej wody.

Jednym tchem wychylił szklankę umenady. (d. c. n.)

dynkę śmiejącą się, szczeciącą i wesołą, kiedy Galasiewicz trafia mi do przekonania jako chłop polski a furmana włoskiego w żaden sposób dostrzedz trudno sobie wyobrazić i wreszcie kiedy się zwrótnie...

— Nakoniec — zakonkluduje zrozpaczony dyrektor — przecież ta sztuka była przeznaczona na teatr w naszym mieście... To trzeba było zaezekać do zimy i dać ją w naszym mieście... wszak otworzyliście go poto, niech sobie chodzą kto chce, a ja proszę pana jestem człowiekiem co się cenię, na Daniłowiczowskiej nie będę i nigdy nie pójdę, a ponieważ szanuję nasz teatr, więc obiecaję, żeby w nim dobre rzeczy grano i basta! Jak mówi widz — i nie idzie do teatru.

Co na to poradzić? — Nie wiem jak z tego dylematu wyjdzie dyrekcja, ale pewna, że jej się musiał jasno w pustej sali teatru przedstawić. Największy jeszcze kontyngens publiczności doznaczyli dzieci.

Bardzo ładny balecik dziecienny „Pobór do wojska” złożony z gustem przez p. Mendosa, miał wielkie wśród małoletnich widzów powodzenie.

Zrezygnowała pod względem pomysłu operetka „Płatek śpiewający” mogła być wytwornym cackiem w reku Offenbacha — niemniej jakiś zrobił z niej pospolicity wodewil, który jedynie dzięki panie Wojakowskiej i panu Kozieradzkiemu znośnie jeszcze wygląda.

Niedobory południowego widowiska świetnie w niedzielę wynagrodziło przedstawienie „Fausta” z panną Machwicówną jako Małgorzatą. Pierwszy to podobno raz od nowego roku sprzedawo wszystkie miejsca i zamknięto kasę przed rozpoczęciem widowiska. Panna Machwicówna była bardzo sympatyczną Małgorzatą. Piękny jej głos znalazł w lirycznym Gounoda właściwy dla siebie żywioł. Partja wprawdzie miejscami okazała się za wysoko i trzeba było uciec się do transpozycji (arja z Klejusami) — ale całość nie wiele na tem straciła i rzeczywiście przyjemne po sobie zostawiła wrażenie.

Drugi akt szerególniej powiódł się dobrze i wywołal gorący a zasłużony poklask publiczności.

Pan Noskowski nie zraża się oporną nieco publicznością i artystycznie uклада programaty symfonicznych koncertów.

W sobotę wykonana była szkocka symfonia (A mol) Mendelssohna, dość jak na początkującą orkiestrę poprawnie.

Brak tam było może poetycznego nastroju, który tak na wkrótce przenika to w swoim rodzaju arcydzieło — ale dyrektor walczyć musi jeszcze z materjałnem udoskonaleniem orkiestry jako instrumentu — dach przyjdzie później.

Powtórzone także poemat symfoniczny Smetany „Wyszehrad”.

Jestto kompozycja nowej spekulatywnej szkoły, w której refleksja i zaniekanie się w jednej myśli, dźwięcznej na wszystkie sposoby, nadaje całości nastrojną jedność.

Prócz tego zamieszczono w programie między innymi świetny, pełen oryginalności mazur symfoniczny Zelenkiego i bogate pod względem pomysłów wariacje Noskowskiego.

W ogóle wieczory symfoniczne obfitują w dobrą, artystyczną strawę.

WIADOMOŚCI Miejscowe.

— Postanowieniem Najwyższem liczba poborowych, którzy w roku bieżącym mają być wzięci do wojska, oznaczoną została na 235,000 ludzi.

— *Praw. wieśt.* pomieszcza nowe zatwierdzone Najwyżej przepisy o pomiarze i odgraniczeniu gruntów włościańskich, które przeszły na własność włościan Królestwa polskiego na mocy ukazów najwyższych 19 lutego 1864 roku.

— Okólnik zarządzającego ministerstwem dóbr państwa zawiadamia, że czasowe przepisy o zwrocie akcyzy od cukru wywożonego z kraju za granicę utrzymane zostają jeszcze do 1 (13) sierpnia r. b. jako do terminu, kiedy wprowadzone zostaną nowe przepisy o akcyzy od cukru; po tym terminie wydana zostanie specjalna nowa instrukcja co do warunków zwrotu od cukru wywożonego za granicę.

— Z rozkazu do ministerjum komunikacji delegowany do ministerjum poręcznik Szkott mianowany został młodszym pomocnikiem inspektora i zarządzającym inspekcją żeglugi na rzece Wisle.

— Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, jak się dowiadujemy z *Praw. wieśt.*, zatwierdził w dniu 25-tym kwietnia 1881 roku ustawę kasy pożyczkowej-wkładowej dla urzędników, pracujących w łowickim zarządzie państwowym.

— Departament poczt zawiadamia, że w Nalęczowie, w powiecie nowoaleksandryjskim, otwarte zostało przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencyj.

— W sprawie obowiązkowego mieszkania rządzców domów w domach przez nich zarządzanych postanowione zostały następujące przepisy: 1) W domach, w których ludność przewyższa 50 osób oboje płci dopełnianie formalności meldunkowych przez osoby upoważnione do tego przez właścicieli domów — z warunkiem obowiązkowym zamieszkiwaniem tychże osób w domach przez nich zarządzanych, 2) W domach z mniejszą ludnością dozwolone mieszkać w innych miejscach, ale bezwarunkowo na tejże samej ulicy, 3) Za niestosowanie się do tego przepisu, niezależnie od usunięcia osób upoważnionych przez właścicieli domów prowadzenia ksiąg ludności i meldunkowych — pociągać winnych właścicieli domów do odpowiedzialności. Przepisy te przypominając p. nacelnik policji warszawskiej nakazał opublikować je przez ogłoszenia drukowane na placach publicznych i rogach ulic w miejscach widocznych.

— Na odbytej w tych dniach licytacji na dostawę w roku przyszłym nafty do oświetlania niektórych ulic Warszawy, ogrodu Saskiego, zabudowań straży ogniowej i arsztu policyjnego otrzymał się p. Kociolkiewicz. Zobowiązał się on dostarczyć 83,700 funtów nafty po 6 kop. za funt, i 660 arszynów knotów, arszyn po 16 kop. Wartość ogólna dostawy wynosi pięć tysięcy rubli.

— Nieruchomości nr. nr. 49, 1447, 2464, 2611 A i 2794 A, w Warszawie, tudzież nr. 182 D, na Pradze, stanowiące własność miasta i znajdujące się w posiadaniu emfiteutyżnym osób prywatnych, zostały obciążone, po wykupieniu należnego od nich czynszu i landem, bezwzględna własnością pomienionych osób.

— Latarnie gazowe zapalane być winny w obecnej porze o godzinie 9-tej wieczór, a gazzone o godz. 1 min. 15 po północy.

— Departament handlu i przemysłu otrzymał od p. Stanisława Kosńskiego, inżyniera w Warszawie, prośbę o wydanie patentu na wynalazek aparatu do osuszania mieszkań i niszczenia zaraziwych miazmów za pomocą gorącego powietrza.

— *Mosk. Telegr.* dowiaduje się, iż w Łomży ma zacząć wkrótce wychodzić pismo periodyczne; kapitał na wydawnictwo zbierany jest sposobem akcyj po 0 rubli.

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr letni. Wtorek: „Aida” (występ p. Machwicówny i p. Wasilewskiego i Zakrzewskiego); środa: „Nasi najserdeczniejsi”; czwartek: „Lucrecja Borgia” (występ panny Machwicówny i p. Wasilewskiego i Zakrzewskiego); piątek: „Katarzyna córka bandyty”; sobota: „Kopciuszka”; niedziela: „Zbojcy”.

Przedstawienie populudniowe.

Niedziela: „Żony ułożonych” (akt drugi), „Płaszek śpiewający”; tudzież: „Pobór do wojska” (występ p. Machwicówny i p. Zakrzewskim i Wasilewskim).

* W dniu dzisiejszym rozpoczęły się pamięciowe próby z czteroaktowej komedji p. K. Zalewskiego „Pani podkomorzyna”.

* Pierwszy debiut Na scenie teatru letniego wystąpił wkrótce p. Józef Mielnicki, członek teatru krakowskiego.

* Wieczór deklamacyjno-muzyczny na rzecz Boleśława Ładnowskiego, zapowiadany pierwotnie na czwartek, odbędzie się w piątek dnia 10-go b. m. w sali redutowej.

* Czwartkowy koncert w Dolinie na rzecz kasy pożyczkowej złożony będzie wyłącznie z utworów naszych kompozytorów.

— Uroczystość koleżeńska.

Rok 1861 stanowił kres istnienia dobrze zaśluzonego oświacie krajowej gimnazjum realnego. Opuszczający podówczas instytut ten studenci, związani ze sobą szczeremi węzłami koleżeństwa i zamiłowania do nauki, postanowili sobie, co lat 10 zbierać się w Warszawie i w gronie dawnych swoich profesorów odnawiać wspomnienia szkolne.

W dniu onegdajszym przypadło drugie z kolei dziesięciolecie tej pięknej uroczystości.

Zgromadzeni ze wszystkich zakątków kraju wychowawcy gimnazjum realnego, którzy w r. 1861 ukończyli klasę ósmą, zebrali się przedewszystkiem w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krakowskim-Przedmieściu, zkad po odprawieniu nabożeństwa żalobnego za zmarłych kolegów udali się do zakładu Brandla, gdzie fotografowali się zbiorowo.

Z pomiędzy 57 wychowawców stawiło się 31... Nicobecn, a między nimi: jeden, profesor jagiellońskiej wszechmcy, drugi dyrektor instytutu technicznego w Krakowie, trzeci, przedstawiciel poważnej firmy handlowej, nadesłali listy i telegramy.

Między zebranymi na uroczystość jubileuszową znajdowali się przedstawiciele wszystkich prawie zawodów.

Buły tu więc dyrektorowie fabryk, właściciele ziemscy, urzędnicy, adwokaci, rejent, doktor, redaktor i współpracownicy pism periodycznych.

Po spędzeniu kilku godzin na zamiejskiej wycieczce, w trakcie której omysłono projekt do sympatycznej instytucji pomocy tym z pomiędzy kolegów, którym... los nie dopisał w życiu, zebrani, w gronie kilku dawnych swoich profesorów zgromadzili się przy biesiadnym stole.

Wśród wesołej pogawędki, adwokaci: Kraushar, Zurkowski i Marx, oraz dyrektor cukrowni Demby podnieśli w przemowach swoich to znaczenie, jakie miało dawne gimnazjum realne dla oświaty krajowej i owa spójność, jaka kejarzyła serca przewodników tego zakładu z jego wychowawcami.

W odpowiedzi, profesor Jurkiewicz, w pięknej i serdecznej mowie z zadowoleniem zaznaczył: iż z pomiędzy wychowawców gimnazjum realnego z epoki dwudziestoletniego jego istnienia, żaden nie zboczył z drogi prawości i obowiązków, względem społeczeństwa i że większość wychowawców tych zajmowała i zajmuje dotychczas najwydatniejsze stanowiska w nauce i społeczeństwie, poezynając od katedr uniwersyteckich, aż do stopni ołtarza.

Piękna ta uroczystość przetrwała do późnej nocy. Zebrani postanowili zgromadzić się znów, tym razem wyjątkowo za lat pięć i to, ile będzie można, już w... towarzystwie swoich potomków, aby przekazać drugiemu pokoleniu tradycje koleżeńskiej serdeczności, jaka ich ojców dotąd łączyła i łączy.

— Z wystawy koni.

Dziś pierwszy dzień przyjmowania zadeklarowanych na wystawę okazów.

Delegowani członkowie komitetu pp. Mściśław Godlewski, hr. Eustachy Potocki, Karol Pluciński od rana znajdują się na placu.

Mimo to jednak, jak zwykle u nas, wszyscy czekają ostatniej chwili i opóźniają się z dostawą, ruch więc jak dotąd nie wielki.

Do godziny 11 i pół dostawiono tylko dwa konie i trzy sztuki bydła.

Magazyn paszy ciąglemi dowozami od dnia kilku jest zasiany.

Jeden boczny pawilon poświęcony został dla koni nie stale na wystawie znajdować się mających.

Konie te *hors concours* i na sprzedaż przeznaczone będą często zmieniane.

Spółka udziałowa funkcjonuje już; znaczna liczba udziałów już rozkupiona.

Do sprzedaży udziałów obok namiotu członków komitetu wystawiony będzie stół osobny, przy którym sprzedaż odbywać się będzie codziennie podczas produkcji popołudniowej.

Wszystkie łozę, których jest 90 — oprócz dwóch skrajnych z każdej strony, są już zajęte, oraz znaczna liczba krzesel — tak, że już niewiele tylko pozostaje do wzięcia.

Otwarcie wystawy stanowczo odbędzie się dnia 11-go b. m., t. j. w sobotę, w godzinach popołudniowych.

— Z toru wileńskiego.

We czwartek odbył się ostatni dzień gonitw.

W pierwszym wyścigu nagrodę 1,000 rs. zdobyła „Świeżianka” p. Wodzińskiego.

Druga przyszła do mety „Lady Albion” p. Grabowskiego.

W drugiej gonitwie rs. 1,000 wzięła „Carra” pp. Mysyrowicza i Kronenberga, wyprzedziwszy „Figurę” ledwo o szyję.

W ostatnim wreszcie biegu niezwycojęzony dotąd „Kiejstat” pana Grabowskiego został pobity przez „Woltyżera”.

„Woltyżer” wysunął się naprzód o długość jednego konia.

Podobno „Kiejstat” był tego dnia szczególnie niedysponowany.

— Bielany.

Tradycyjna wycieczka „na Bielany” i w tym roku, przy pięknej pogodzie, doszła do skutku. Zaczysła ustronie ojców Kamełaków roilo się przez dni dwa tysiącami różnorakiego ludu, zdąża-

jącego woda, lądem, konno i... *per pedes apostolorum.*

Ogólna zabawa rozpoczęła się dopiero po sumie, która tłum wysłuchał z namaszczeniem...

Okolo południa ozwały się orkiestry, jęknęły katarjanki, harmonje i inne mniej lub więcej strojne instrumenta.

Hustawki, karuzele i młyny djabelskie zawirowały w powietrzu...

Jadłodawcy poczeli mieć prawdziwie „wesołe“ miny.

Nagle — ukazały się na horyzoncie groźne chmury — humor „majówkowiczów“ zaszepiał się z każdą chwilą.

Strach minął jednak szybko — niebo było łaskawe i rozpogodziło się całkowicie.

Po południu dzwon klasztorny przerwał znów na chwilę uciechę, wzywając wiernych na nieszpory.

Ku wieczerowi tłum wzrastał coraz bardziej i dopiero srebrny sierp księżyca, wypływający poważnie z za lasu, dał hasło do odwrotu.

Po północy wracający zapelnili ulice miasta, które dziwnie ożywioną miało postać.

Dążono bowiem nie tylko z Bielan, ale i innych okolic podmiejskich, z ogrodów, parków i miejsc „majówkowych“.

Słowem, kto tylko mógł bawił się wczoraj na „wolanem powietrzu“.

= Za wiele... humoru.

Z piątku na sobotę w nocy przez Pragę od strony żabkowskich rogatek, z jakiejś zamiejskiej wycieczki powracała kompanja mężczyzn w humorach różowych.

Jedni jechali omnibusem pocztowym i nudy podróżnicy skracali sobie czas co miało być śpiewem a robiło efekt nieludzkich wrzasków i wycia...
Inni konno, brzękając ostrogami, ewalowali po trotuarze, tratując przechodniów, sztukając w okienne, rozbijając szyby, zaczepiając przechodniów i wydając od czasu do czasu głośnie okrzyki.

W jednej chwili spokojna ulica zbudzoną została ze snu.

Wielu z obecnych nie mogąc widocznie zrozumieć tego rodzaju krótkowilnej zabawy zabrało się do uspokojenia hałasujących i niebawem też spokój zaległ znowu na przedmieściu...

Rzecz tę podobno bliżej bada już warszawska policja.

= Osobliwy strzelec.

W sobotę wieczorem do restauracji przy ulicy Elektoralnej, w której grywa damska orkiestra, przybył jakiś jegomość i wkrótce zwrócił na się powszechną uwagę zbyt ekscentrycznym postępowaniem.

Po niejakiem czasie, gdy orkiestra zaczęła grać forte, jegomość ów wy dobył rewolwer i... dał strzał.

Wystrzał, jakkolwiek bez złych następstw, sprawił zamieszanie, rzucono się ku jegomościowi i usiłowano odebrać mu broń palną.

Interwencja policji położyła koniec zajściu; wolny strzelec został zaproszony do cyrkułu.

Pokazało się tam, iż jegomość ów przed godziną podobnym wybrkiem zamącił porządek w cyrku p. Salomońskiego.

Zmierzywszy bowiem ku jednemu z klownów wy-palił — na szczęście nie szkodliwie — i uszedł...

Szaleństwo czy też skutek przechmielenia?

= Jeszcze jedno podpalenie.

W piątek, okolo godziny dziewiętej wieczorem, mieszkańcy domu nr 1, przy ulicy Waleców, poczuli swąd wydobywający się ze strychu.

Gdy się tam udano, znaleziono drzwi wylamane i spostrzeżono ogień...

Po zbadaniu przekonano się, iż były tu podłożone zapalki, lucywo i nafta.

Na strychu znajdowała się na składzie stara odzież, która ułatwiłaby szerzenie się ognia.

Tym więc sposobem ogień zdolano stłumić w zarodku.

O wypadku dano znać do policji, która energicznie poszukuje sprawcę.

Czas już położyć tamę tym figlom, bo jest to szósty wypadek w ciągu niespełna dwóch tygodni!

= Pożary.

Gazeta lubelska otrzymuje wiadomość, iż miasteczko Luboml, położone przy linii drogi żelaznej nad-wiślańskiej, stało się ofiarą płomieni.

Podobno żaden dom nie ocalał... Kościół katolicki i cerkiew leżą w gruzach... Przechytna pożaru ma być podpalenie ze wszystkich czterech stron...

Kur. Por. donosi, iż w ubiegłą sobotę uległo też klęsce pożaru miasteczko Szczeczyń w augustowskim.

= Zagadkowe wypadki.

Onegdaj, okolo godziny 11-ej w nocy, jak donoszą

nam z Częstochowy, organista miejscowego kościoła parafjalnego dostrzegł coś żarzącego się na poddaszu kościelnym, nie wlekając rzucił on dostrzeżony przedmiot na ziemię.

Matka organisty wzięła ów przedmiot w rękę, ale słysząc ze wszęch stron ostrzeżenia, iż może to być jakiś materiał palny i eksplodujący, wpadła co prędzej do mieszkania swego, położonego w sąsiedztwie kościoła i tlejąca się paczkę cisnęła do pieca.

Istotnie w chwilę potem nastąpił wybuch... Piec rozsypał się w gruzy, ale z obecnych nikt nie poniósł szwanku.

Čestochowa roi się napływową ludnością z powodu odbywającego się odpustu.

Pomiędzy owemi ludźmi jak błyskawica szybko rozeszła się wieść, że sprawcą podpalenia był jakiś jegomość w cylindrze, którego widziano zbliżającego się do kościoła i który swoją powierzchownością wzbudzał podejrzenie.

Oburzenie zgromadzonych zaczęło się już objawiać wcale głośnie... Na szczęście miejscowy proboszcz słowami pełnymi umiarkowania, rozsądku i godności zażegnał burzę i uspokoił zatrzwożonych.

Drobnym ten fakt mógł mieć bardzo smutne następstwa.

Powszechnie panuje tu przekonanie, że tak ten wypadek jak i inne powtarzające się tu ciągle od kilku dni są sprawką ludzi obcych z zachodu przybyłych.

Od kilku dni, od czasu rozpoczęcia odpustu co noc słyszeć się dają po różnych punktach miasta strzały pochodzące jakby z eksplozji ładunków dynamitowych — ale dotąd pomimo poszukiwań policji i żandarmerji nikogo ująć nie zdołano.

Inteligencja miejscowa sama czuwa nad tem, aby nie zamęciło spokoju, wszakże przy znacznym nagromadzeniu ludności jest to zadanie nielatwe.

Wszyscy Niemniej żywią nadzieję, że zdrowy rozum mieszkańców nie da się obalamucić zagadkowym podszezwaniem...

= Zbrodnia.

W piątkowym numerze donosiliśmy o spełnionej pod Łęczycą zbrodni morderstwa na osobie gospodarza Augusta Hoffmana.

Proceder tego fatalnego wypadku, jak sobie przy-pominają czytelnicy, był nad wyraz ohydny...

Po kilkudniowych gorliwych poszukiwaniach udało się władzom miejscowym wpaść na trop zbrodniarzy.

Podejrzany jest głównie b. ekonom Bobrowski, którym powodować miała... zemsta.

Łotrów odstawiano do więzienia łęczyckiego w niedzielę, pośród wyrzekania i przekleństw zgromadzonego licznie ludu.

= Wypadki.

* W sobotę na Hożej pod nr 15, Mikołaj S., właściciel domu, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

* Za Żelazną Bramą kupujący mięso w jatkach Aleksy P., żołnierz dymisjonowany, zachwiał się nagle i upadł bez ducha.

* Ubiegłej niedzieli 17-letni Józef B., plawiący konie w Wisle okolo cytadeli, porwany przez nurt rzeki spadł z konia i nie umiejąc pływać utonął.

* August S. zmarł nagle z niewiadomej przyczyny w mieszkaniu swoim pod nr 49 przy ulicy Królewskiej.

* W sobotę w krzakach w parku na Pradze znaleziono podrzucone dziecicę płci żeńskiej kilkunastu dniowe.

* W ogrodzie Botanicznym Michał M., wyrobnik, znalazł w krzakach zwłoki dziecka płci żeńskiej, blisko trzymiesięcznego.

* Z domu, nr. 2 przy ulicy Piwnej, oberwał się ka-wał gźemu i ranił w głowę przechodzącą panię, którą odwieziono na kurację do domu.

* Obfite w bójkę były dni świąteczne.

W niedzielę na przechodzącego wałem miejskim Mośka R. dwóch jakichś nieznanomych poczęło ciskać kamieniami.

Jeden z tych kamieni trafił w głowę Mośka R. i ranił go silnie.

Napastnika przytrzymało.

Wczoraj okolo godziny 5-ej po południu dwie kobiety, Eleonora i Magdalena J., na placu Wareckim pokłóciły się z dorożkarzem Jankiem F.

Ujął się za nimi niejaki Jan B. i zadał dorożkarzowi lekką ranę.

Nie chcąc pozostać w długu Jankiel F. kijem uderzył w głowę Jana B. i ranił go ciężko.

Obu aresztowano.

W restauracji, pod nr 23 przy ulicy Chłodnej, pokłócili się między sobą lokaj Tomasz K. i Jan K. Rzucili się oni na siebie z kufkami od piwa w rękach i poranili się silnie takowymi.

Na Nowolipkach pod nr 35, w kłótni Franciszek

P. i zadał scyzorykiem niebezpieczną ranę Antonie-mu S.

Winnego aresztowano.

* Z licznych wypadków przejechań notujemy tylko jedno wydarzone w dniu wczorajszym — liczba ich bowiem była zbyt wielką.

Wczoraj okolo godziny 10 wieczorem, powożąc dorożką Antoni K. na ulicy Żabiej najechał na karę-tę prywatną i uderzył dyszlem siedzącą w niej p. Józefę P., raniąc ją w szyję.

Wojciech F., jadący do Warszawy z Bielan, prze-wrócił bryczkę z jadącymi w niej osobami, z których p. Teodor K. złamał lewą rękę.

* Pożary.

W sobotę o godzinie 9-tej wieczorem, w piwnie domu nr 24 przy ulicy Nalewki, zapaliło się drzewo-działu, mieszkańcy ugasiłi.

Na ulicy Furmańskiej, w domu pod nr 19, w jed-nym z mieszkań zerwała się wisząca lampa naftowa.

Od rozlanej nafty zaczęła się tlić podłoga, lecz o-gień spostrzeżono wczesnie i stłumiono w zarodku.

Przy ulicy Świętokrzyskiej w domu nr 13 zapali-ły się sadze, które zdołano ugasić bez żadnych szkód.

— Z powodu nawału materiałów list składek na kasę pożyczkową dla rzemieślników zmuszeni je-stemy odłożyć do jutra.

W dniu 4 b. m., o godz. 4-tej po południu, po-błogosławiony został związek małżeński w kościele pp. Witytek na Krakowskiem Przedmieściu, prze-księdza Sikorskiego, wikarjusza parafji św. Barbary, pomiędzy p. Konstantym Wacławem Sierpińskim, doktorem medycyny w Warszawie zamieszkałym i panną Ludwiką córką Julji i Franciszka Łapińskiego tutejszych obywateli.

W sobotę o godzinie 8 wieczorem w kościele ewangelicko - ansburskim ks. pastor Manitius wobec rodziny i najbliższych przyjaciół pobłogosławił związek małżeński zawarty przez p. Karola Liedke kupca i obywatela tutejszego z panną Natacją Geneli córką zmarłego kupca Albina Geneli i żyjącą jego małżonki Wilhelminy z Papków. Artyści opery przed rozpoczęciem aktu ślubnego odśpiewali *Veni Creator Freysza*. Szczęść Boże młodej i dobranej parze!

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

14,189

to kobieta pełna cnót chrześcijańskich: pobożna, cicha, pracowita i zaena, wzorowa córka, dobra żona i matka. Cnoty te prawdziwie niewieście zjednywały jej serca — wszystkich, co mieli sposobność zbliżyć się do niej. Straciwszy przed kilkanaście laty ukochanego męża i ojca jedynego dziecka, s. p. Helena z zaparciem się siebie pracowała na wychowanie syna, wczepiając w niego zamiłowanie i poszanowanie pracy. Praca była jej jedyną pociechą i pracą przedewszystkiem wydała ją tym, których była podporą i dla których zapomniała o sobie.

Pokój jej szlachetnej duszy!
K... Sł...
/ —14148—

+ W nieutulonym smutku pogrążona matka i rodzeństwo po stracie s. p. Karola Klossa, artysty-rzeźbiarza, składa gorące podziękowanie członkom komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie polskiem, artystom, kolegom i wszystkim, którzy dnia 1 czerwca raczyli odprowadzić zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku.

+ Bolesna strata, jaką poniósł, dała mi sposobność doświadczyć nieklamanej dobroci i szlachetności ludzi. W siłach moich jest dziś tylko szczerze podziękować za bezinteresowne odprowadzenie na emmentarz najdroższych mi zwłok syna mego: Jks. Majewskiemu, Jks. Grudzińskiemu, oraz Jks. Puchalskiemu, niemniej kolegom i przyjaciółom zmarłego, którzy tak szczerze odesłali mój smutek; a więc wszystkim szlę Bog zapłać.“
Matka, Marcela Dąbrowska.
—14118—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 5-go czerwca. — Sąd wojenny skazał mordercę Segura na śmierć. Wyrok wykonany zostanie dopiero po przedstawieniu aktów przez prezydenta Grevy'ego. Zamordowanego korespondentowi gazety *Telegraph* Segura, wzniesiony będzie w Tunisie pomnik.

× **Paryż** 5-go czerwca. — Ojciec św. Leon XIII poczynił w Tunezji; Tunezja stoi obecnie pod propagandą i tworzy wielki karł apostołski włoskich kapucynów.

× **Paryż** 5-go czerwca. — Pogrzeb Littrego odbył się wczoraj przy bardzo licznych współudziale publiczności z asyścią duchowną.

× **Paryż** 5-go czerwca. — Dziennik *Intransigeant* pociągnięty został na żądanie poselstwa hiszpańskiego do odpowiedzialności sądowej za obrazę króla Alfonsa XII.

× **Madryt** 5-go czerwca. — Oprócz Platona Kostekiego otrzymał na konkursie akademii hiszpańskiej ośmiu jeszcze poetów europejskich złote medale za ody na cześć Kaldersona; nazwiska nagrodzonych: Menvel francuz, Doker Niemiec, Cech Czech, Xenos grek, Reiger holender, Oltranci węgier, Armoris portugalczyk, Viren szwed.

× **Berlin** 5-go czerwca. — W Grudziadzu w czasie próbnego strzelania pękł granat; zginęło trzech kapitanów, ogólnym strz. arcylerzysta, rannymi zaś są: pułkownik, dwóch arcylerzystów i inżynier cywilny.

× **Praga** 5-go czerwca. — Para cesarszewiczowska przybędzie tu 8 b. m. Podróż z Schönbrunnu do Pragi odbydzie się w najspokojniejszym *incognito*. Ani na stacjach kolejowych ani w Pradze nie będzie uroczystego przyjęcia. We środe illumina, we czwartek przedstawienie władz i korporacji, w piątek przedstawienie deputacji z podarunkami, w sobotę przedstawienie w czeskim teatrze, w niedzielę strzelanie do tarczy.

× **Wiedeń** 5-go czerwca. — Na posiedzeniu akademii umiejętności prof. E. Suess złożył sprawę dra Władysława Szajnoch p. t. Przyczynę do wiadomości o brachiopodach Jurajskich w skałach karpacckich.

× **Kraków** 5-go czerwca. — Na onegdajszym posiedzeniu rady m. Krakowa postanowiono udzielić przedsiębiorstwu drogi żelaznej konnej we Lwowie, koncesji na budowę takiej drogi w Krakowie. Koncesja trwać ma lat 45. Tramwaje ciągnąć się będzie od mostu podgórskiego, a przy końcu ulicy Sławkowskiej rozdzieli się na dwie linie, z których jedna prowadzić będzie do dworca drogi żelaznej, a druga na róg ulicy Sławk.

× **Lwów** 5-go czerwca. — We czwartek odbył się w kościele oo. jezuitów ślub Marii hr. Fredrówniej, córki hr. Aleksandra Jana Fredry, z hr. Piotrem Szebentkiewiczem.

× **Serajewo** 5-go czerwca. — Onegdaj, o godzinie 4 minut 50 zrana, skonstratowano tu dość silne trzęsienie ziemi, które trwało z górą dwie sekundy.

× **Bukareszt** 5-go czerwca. — Nie potwierdza się wiadomość o zapowiadanej podróży rumuńskiej pary królewskiej za granicę.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg, 7-go czerwca.
Minister spraw wewnętrznych hr. Ignatiew zawezwał do Petersburga osoby kompetentne do udziału w naradach nad kwestją obniżenia włościańskich opłat wykupnych.

Petersburg, 7-go czerwca.
Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych wzbrowną została sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Russkij Kurjer* na trzy miesiące, a wydawnictwo gazet *Swiet i Tieni* zawieszono na sześć miesięcy.

Petersburg, 7-go czerwca.
Z Moskwy donoszą, że właściciel spalonej fabryki Gwardowski skazany został na cztery miesiące więzienia i pokutę kościelną.

Petersburg, 7-go czerwca.
W Sofji, pod tytułem „Głos rosjanina“ pojawiła się proklamacja, wzywająca bulgarów w imieniu Rosji, aby ulegli żądaniu księcia Aleksandra.

Petersburg, 7-go czerwca.

Gazeta *Nowoje wremia* w artykule wstępny występuje przeciw udzieleniu koncesji na budowę drogi iwangorodzko-dąbrowieckiej margrabiemu Wielopolskiemu.

Gazeta oświadcza przytem, że gwarancja nie jest potrzebna.

Przegląd polityczny.

Nie spodziewał się p. Gambetta, aby tak nagle powodzenie jego doszło do fatalnego zwrotu, który go może stracić w te same niziny, z jakich się podniósł do dzisiejszej wysokości swojej. Zdawało mu się, że w każdej walce z każdą opozycją potrafi zwyciężyć jeśli nie na otwartym polu, to podejściem, podstępem, intrygą; tymczasem natrafił najniespodzianej na taką zawadę, którą albo siłą i przemocą będzie musiał usunąć, albo sam się o nią potknie.

Tą zawadą dla egoistycznych i ambitnych dążeń byłego dyktatora jest senat; nie chce on potulnie ulegać woli wyższej Cezara w demokratycznej tożdzie, nie chce z zamkniętymi oczyma iść drogą, po której większość oszłomiona i otumaniona idzie.

Senat postanowił sprzeciwić się woli p. Gambetty, postanowił nie dopuścić reformy wyborczej, dobrej dla jego osobistych celów, ale nie koniecznej potrzebnej dla dobra republiki.

Pan Waddington, nie obwijając prawdy w bawełnę, głosowanie z listy nazwał przygotowaniem do zamachu stanu, do nowej dyktatury, której się p. Gambetta głośno zapiera, ale do której w głębi duszy ma pociąg nieprzerpany.

Bądź co bądź: *alea iacta est*; w senacie padło to podejrzenie, p. Gambette osmielono się w poważnej formie powiedzieć przez usta jednego z najzacniejszych przedstawicieli narodu, że jest karjerowiczem, któremu dowieść nie można bezwzględnie.

Przesilenie tem samem zbliża się do kresu. Wypadki popychają p. Gambette tak samo, jak niegdyś popychały Napoleona III. Musi teraz działać stanowczo, musi się zdecydować na jakiś krok rozstrzygający, jeżeli pojutrze senat ostatecznie przychyli się do zdania Waddingtona i wniosek o głosowaniu z listy odrzuci.

Niezależni republikanie sami rozpoczęli walkę z byłym dyktatorem; teraz nie pozostaje mu nic innego, jak zwyciężyć, lub upaść; chyba spryt przebiegłego włocha wynajdzie jeszcze jakiś pośredni sposób pogodzenia sprawy.

Przy dzisiejszym senacie p. Gambetta nigdy nie mógłby zostać ani prezesem gabinetu, ani prezydentem republiki, więc albo on, albo senat musi ustąpić; ale bez zamachu stanu nie można, jak trzodę rozpędzić poważnego ciała parlamentarnego, bez rewolucji nie da się zamknąć izby wyższej, w której wszystko, co stanowi wielkość umysłu, charakteru i zasług obywatelskich we Francji — w dobranym komplecie reprezentuje areopag narodu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że senat odrzuci ostatnią reformę wyborczą i wypowie jawną walkę p. Gambecie.

Presse w obszernym artykule bardzo surowo osądza postępowanie „włoskiego awanturnika“ i wyraża nadzieję, że poważny senat francuski przejrzawszy teraz nie da się wieść na pasku, ale sam stanie na straży prawdziwych interesów republiki, a nie jednej ambitnej osobistości, pragnącej zagarnąć całą władzę w swoje ręce.

Gambetyści pieni się ze złości i oburzenia, wyrażają obietnicami senatowi i wszystkim przeciwnikom wniosku dep. Bardoux, a w swoim rozdrażnieniu najwięcej sami sobie szkodzą.

W izbie poselskiej można było agitować, przekonywać łatwowiernych, innych kupować obietnicami, a jeszcze innych zmuszać postrachem i naciskiem, ale w senacie nie pójdzie tak łatwo, zresztą za mało czasu zostało p. Gambecie do pozyskania jakiej takiej większości, jeżeli wniosek ostatecznie pojutrze już ma pójść pod obrady.

Organa pana prezesa izby wikłają się w argumentach i dowodzeniach; kiedy wniosek Bardoux miał być rozbiegany po raz pierwszy, napierano, żeby tylko nie zwlekać, nie gadać wiele, bo sprawa jest dostatecznie wyjaśnioną przez dzienniki; teraz zaś przestrzegają przed zbytym pośpiechem, zarzucają senatowi nierozwagę i gorączkowość.

Co więcej, potępiają ewentualne połączenie się przeciwników wniosku reformy z prawicą, a zapominają, że w izbie poselskiej tylko ta koalicja umożliwiła uchwałę.

O ile dawniej chwaloono Grévy'ego i rząd za neutralność w sprawie głosowania z listy, o tyle teraz żądają porzucenia neutralności i przychylenia się na stronę reformy. Słowem, powstał chaos, kompromitujący przedewszystkiem głównych jego sprawców,

a miogący zakończyć się bardzo smutnym epilogiem dla fałszywego bohatera chwili.

Wielki czas już nareszcie, aby naród francuski przejrzał i zrzucił z oczu bielmo, aby poznał czyjej woli słucha, komu ulega i do czego dąży, popychany zreszcie przez ukryte ręce jednostki.

Wiadomości z Irlandji przedstawiają w bardzo czarnych kolorach tamtejsze stosunki; rozdrażnienie wzrasta, zanosi się na formalną rewolucję. W Cloumel, zeszłego wtorku przyszło do walki na ulicach pomiędzy ludnością a wojskiem. Kawalerja rwała szablami, piechota z bagnetem w ręku rozpedzała tłumy.

Wezwano z powrotem wszystkich urlopowanych oficerów. Wojsku polecono strzelać na wypadek powtórzenia się niesnasek. I to p. Gladston nazywa pokojowym i sprawiedliwym rozwikłaniem kwestji irlandzkiej!

Na półwyspie bałkańskim przygotowują się ciągle do okupacji Epiro Tessalji; wojska greckie poprowadzić ma generał Sutzko. W Konstantynopolu i w Atenach utrzymują, iż zajęcie Asty nie przyjdzie do skutku bez krwi rozlewu.

W procesie przeciw spiszkowcom tureckim na życie Abdul-Azisa zaszedł niespodziewany zwrot, podobno Midhat-basza na posłuchaniu u sultana zdołał przekonać go o intrygach samowładnie działającego seraskiera Ghasi-Osmana-baszy, skutkiem czego sultan podobno polecił sensacyjny ów proces zawiesić.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Tyflis 7-go. — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał odbył pożegnalny przegląd wojsk, którym oznajmił, że Najjaśniejszy Pan powołał Go do służby w Petersburgu.

Kijów, 7-go. — Sąd wojenny skazał głównych prze wodców ostatnich rozruchów przeciwdyktatorskich jednego na lat 20, drugiego na lat 15, trzeciego na lat 10, czwartego na 6 lat do ciężkich robót, dwóch na osiedlenie w Syberji, trzech na zamknięcie w więzieniu z powodu okoliczności łagodzących. Wyrok przedstawiono do zatwierdzenia generał-gubernatorowi Drentelnowi. Mowa obrońcy Urusowa sprawiła głębokie wrażenie.

Berlin, 6-go. — Kwestja pojednania z Rzymem, jak mówią w sferach rządowych i politycznych, wstępnie stanowczo na drogę urzeczywistnienia. Wobec kampanji wyborczej rząd wystąpi nader pojednawczo względem katolików. Kanclerz wyraził się, że nowy parlament będzie bezzwłocznie rozwiązany, jeśli wykaże większość liberalną.

Konstantynopol, 6-go. — W kołach dyplomatycznych słychać, że proces przeciw mordercom Abdul Azisa ma być po wstępnym śledztwie zaniechany, a to wskutek interwencji zagranicznej.

Sofja, 5-go. — Książę powołał tu egzarchę bułgarskiego w Konstantynopolu. Egzarcha ma wpływać na bułgarów w duchu przyjaznym dla planów księcia.

Belgrad, 5-go. — Z powodu wyjazdu swego za granicę, ks. Milan wydał proklamację, którą nadaje gabinetowi prawo zarządu krajem podczas nieobecności panującego.

Londyn, 5-go. — Urlopowani oficerowie pułków stacjonujących w Irlandji otrzymali rozkaz natychmiastowego powrotu pod chorągwie. Wczoraj wysłano z Dublina 400 gwardzistów w celu obsadzenia zamku New-Palais, gdzie zaszła konieczność przywrócenia porządku. Wojska mają rozkaz strzelać w razie oporu.

Londyn, 5-go. — Izba gmin rozprawiała dziś nad wnioskiem irlandczyka Mac-Carthy — żądającym uchwalenia wotum nagany dla rządu za jego postępowanie w Irlandji. Wniosek odrzucono 130 głosami przeciw 22.

Paryż 7-go. — Część korpusu ekspedycyjnego wraca wkrótce z Tunisu do Francji. Sławy skrzypek Vieuxtemps umarł w Algierze.

Wiedeń 7-go. — Posel rosyjski Oubril wyjeżdża jutro do Berlina.

— **Instytut leczniczy Dra Kadlera** przyjmuje chorych z chorobami **sekretnymi** (wener.) i **skórnymi**, tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10 do 11-ej i od 4 do 6 ej. Krakowskie-Przedmieście 38. —3456—

Wodolecznica Gräfenberg (aust. Szlask).

Lekarz zakładowy **Dr Lauterstein**, z Wiednia, przyjmował także lekarski zarząd odnowionego i urzędzonego z możliwym komfortem **Zakładu „Annenhoff“**, mieszka w **Willi** jej książęcej mości **księżnej von Hatzfeld**. —12850—

— **Carskij Bukiet** z pięknym aromatem, po rs. 2. — **Fuczefu**, aromatyczna familijna, po rs. 1 kop. 50, jako gatunki herbaty uznanej dobroci, poleca skład **M. MUSZKATA**, przy ulicy **Senatorskiej nr 16**. (13940)

S Z A R A D A.
Trzecie szezycie, pierwszych wspak,
Swobody król ptak,
Druży mianuje;
Cała w ziemi się znajduje,
Rozwiązanie zeszłego Logogryfu:
Bartłomiej Paprocki.—Wojciech Brudzewski.
Znaczenie wyrazów:
1) Buonocori; 2) abisyńczyk; 3) Rodos; 4) Turgeniew; 5) Luce; 6) Opaliński Łukasz; 7) Mahmud; 8) Jakób książę Jorku; 9) Ekaterynodar; 10) Juljanessaab; 11) Portsmouth; 12) Afganieb; 13) Perekopskie; 14) Rżęczyński; 15) Opatowiec; 16) Chmielicki; 17) Kakado; 18) Jarostaw.

— Redakcja Wędrowca i Słownika geograficznego polskiego zawiadamia, że w d. 1 czerwca opuścił prasę zeszyt XVIII-ty tego wydawnictwa, w którym artykuły dochodzą do wyrazu **Galuszowice**. Zeszyt XIX-ty wyjdzie w d. 1 lipca i obejmie dalszy ciąg głosi **G. Prenumerować można w każdej księgarni i w redakcji**, Nowy-Swiat nr 59. Dwaście zeszytów stanowi tom. (11523)

Teatr Letni.
Dziś: „Aida”.
Jutro: „Nasi najserdeczniejsi”.
DOLINA SZWAJCARSKA.
We wtorek, dnia 7 Czerwca 1881 r.
Koncert Orkiestry
pod dyrekcją
Zygmunta Noskowskiego.
PROGRAM:
Cwertura z op. Raymond, Thomas.
Virgo Maria (z harfy), wykona panna Pistor, Oberthür.
Wspomnienie z Covent Garden, Wale, Strauss.
Uwertura z op. Flet zacharowany, Mozart.
„Liebes selwinig dien” najnowsza polka mazurka, z op. (Chustka koronkowa), Strauss.
Uwertura z op. Fra-Diavolo, Auter. k14158
Jubelfestmarsch (nowy), J. Strauss, i więcej.

We środę, dnia 8-go Czerwca 1881 r.
Koncert Symfoniczny.
Miedzy innymi wykonane będą:
Uwertura Euryante, Weber.
Arja J. S. Bacha instrument: Bremer.
Marsz uroczysty, Noskowski.
Symfonia C-mol Nr 5. (a, b, e, d.), Beethoven.
Uwertura Così fan tutte, Mozart.
*****Souvenir de Spa** (na wiolonczelle), wykon p. Antoni Sebelik (Szebelik) Serwais.
Psalm XIII (z XVI-go wieku) M. Gomółko.
Wariacje, Beethoven.

Początek o godz. 7-mej. 1424k
Wejście kop. 35. Dla dzieci 20.
Codziennie Koncerty z odmiennym programem.
W Środy i Soboty Koncerty Symfoniczne.

Wystawa Obrazów
artystów polskich w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskim-Przedmieściu, na dochód Towarzystwa Muzycznego. — Codziennie otwarta od godz. 10-tej do 6-tej. k13616

MAJATEK
30 wlok w tem 8 wlok lasu bułalicowego, nierozszoszonego, w glebie dobrej i piękniemi łąkami, budowlami, inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, od kolei War. — Wied. 3 mile. — Wiadomość ul. Chmielna Nr 13, mieszkania Nr 10 (bez pośrednictwa). 14137k

Najwyższa Nagroda na Wystawie Powszechnej 1878 r. w Paryżu:
5 nagród honorowych we Francji, Belgii, Holandii, Niemczech i Austrii; 2 medale wroneni, 1 dyplom honorowy, 6 medali srebrnych, i 6 medali złotych na rozmaitych wystawach

HYDRO-INCUBATEURS.
za pomocą których można w każdej porze roku sztucznie (t. j. bez kur) wytegać kureczka i wychowywać je. Słychać z p. August Schür, właściciel dóbr Głodziska z Łomżyńskiego ma przedstawić na Wystawie koni, bydła i drobiu, jaka w tym niesieku otwarta będzie w Warszawie, ta nowa Aparaty Francuzie (bez lamp), które są już u wielu Obywateli Żeńskich w Kraju, i każdy bez nich miał sposobność przekonanie się jak są łatwe w działaniu i jak małym kosztem mogą przynosić znaczne dochody. Sprzedawca w Magazynie Francuzkim przy ul. Kr. Berga Nr 16. 14172k

Plac Teatralny,
dom p. Nepresa.
Za rs. 1500 rocznej dzierżawy jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. obszerny z 7-miu pokojami, zlozony lokal parterowy, debry na pomieszczenie biura, kantoru, lub przedsiębiorstwa handlowego. — Wiadomość na miejscu w kaptorne J. L. Ehricha 14201k

— Gabinet dentystyczny dra B. Landau, Krakowskie-Przedmieście nr 77, wprost wystawy sztuk pięknych, otwarty od 10 do 6. —14123—

— Nowosci francuskie, angielskie i krajowe w wielkim wyborze, na obecny sezon, poleca:
Józef Skwierczyński krawiec.
Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwała nr 4, w Warszawie. (6303)

— St. Kosinski, inż. bud., Marszałkowska nr 75, usuwa z mieszkań: wilgoci, saduch i wykwyty, urządza wentylację przez najnowszy system ogrzewania i zimne kanały. Urządzenia w murach nowo stawianych domów nie powiększają kosztów. Świeże czyste powietrze jest najniezbędniejszą ciagłą potrzebą życia i głównym warunkiem odporności przeciw zaraźliwym chorobom. Zastać można od god. 3 do 5 po południu. —12421

— Dentysta Bogumił Gatzman wstawia zęby sztuczne po rs. 2. — Reparuje też, przetrzymuje i plombuje. — **Bielajska nr 4.** —13726—

Cegielnie
orzaz inne zakłady fabryczne w Warszawie, lub przy stacjach dróg żelaznych, używające **węgla drobnego,** mogą takowy w najlepszym gatunku i bardzo tania zakupić u firmy „**Beer Fein**”, kantor Grzybowska 22, — skład Okopowa nr 6. —13431

KORESPONDENCJA PRYWATNA.
Panu A. w Czesłochowie. Proszę Cię nie mieć do mnie pretensyj. Jeżeli widziałeś wiadomą osobę, to ci wytlumaczyla moje postępowanie. Całkowicie zaufanie być powinno. Nie wątpię, iż wszystko się do dobrego doprowadzi. 14,229

SKLEP obszerny
w Hotelu Angielskim,
z dwoma pokojami przy sklepie, do odnajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość u miejscowego stróża. —12,018k
Jest do odstąpienia na dogodnych warunkach suma hypoteczna 14155k
Rs. 3500,
ulekowana w pierwszej połowie szczenku domu mrowanego w Warszawie. — Wiadomość w kancelarii rejeńta p. Maciejewskiego.
W domu Nr 1763 nowy 2 przy ulicy Marszałkowskiej, jest do wynajęcia w pięknym Ogródku za bardzo umiarkowaną cenę

Mieszkanie
składające się z Salonu z werandą na ogród, 6 pokoi, kuchni, piwnicy, góry, wozowni i stajni, lub bez. Nieruchomość ta zupełnie jest też odpowiednia na jaki zakład przemysłowy, a jako obejmująca przestrzeń 20,000 lok. może być także sprzedana częściowo, lub w całość. Wiadomość bliższa u właściciela przy ulicy Żorawiej Nr 26, mieszkania 12, 2-gie piętro, do godz. 11-tej rano i od 5-tej do 7-mej po południu 14150k

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą D. T. HEINRICH
istniejący, zapatrzony został w wody **Vichy,** tęgocześnie czerpania, ze źródła: **Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**
Woda **Vichy** używana jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobach ciekrowej, przy wydzieleniu płasku i biłaka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. k—10444

NOWOGRODZKA Nr 7.
Do wynajęcia od 1-go Lipca
LOKALE
zlozone z jednego, dwóch i trzech pokoi z kuchnia, i z mieszkaniem kawalerskim. W domu gaz, zlew i wodociąg. — Wiadomość na miejscu. 14391k

Biuro Nauczycielskie Kaucjonowane Heleny Dąbrowskiej,
Nauczycielki Wyższej,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43, wprost Skwera.
Ma do umieszczenia Guwerneranki, Guwernerów i Bony, różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia, oraz na żądanie sprowadza z zagranicy cudzoziemki w krótkim czasie. 141357k

Magazyn Mód
pod firmą **Adeli Frybes,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 5, z liczną klientelą, do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość na miejscu k—13610

Dwa letnie mieszkania
z meblami, każde po 2 pokoje z kuchnią, z tych jedno w mieście Nowo-Mińska, a drugie na wsi w odległości trzech wiorst od stacji kolei Terespolskiej Mrozy, w pięknym położeniu nad wodą, w pośrodku dużego ogrodu owocowego. — Bliższa wiadomość przy ulicy Ogródowej pod Nr 20, na 1-szem piętrze, Nr 3-oi mieszkania. 13951k

Pensja Żeńska 6-cio klasowa
Kucji Żeleszkiewicz,
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasinskięgo.
Mam zaszczyt zawiadomić szanowaną publiczność, a zwłaszcza osoby interesowane, że zapis uczennic w pomienionym zakładzie na rok szkolny 1881/82 otwartym zostanie dnia 1-go Czerwca (29-go Maja) i trwać będzie do 10-go Lipca (28 Czerwca); następnie dnia 20-go (8-go) Sierpnia powtórnie otwartym będzie. Kurs nauk rozpocznie się 1-go Wrzesnia (20-go Sierpnia). Do klasy przygotowawczej przyjęte być mogą kandydatki w różnym stopniu przygotowania naukowego, a nawet nie umiejące wcale czytać. — Podczas wakacyj, w interesie umieszczenia pensjonarek, tak osobiscie jak i listownie zgłaszać się można. 13,38k
Kucja Żeleszkiewicz.

Zakład Naukowy Żeński
Henryki Czarnockiej,
w Alejach Jerozolimskich Nr. 34.
podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis pensjonarek i uczennic przychodzić na rok szkolny 1881/2 rozpocznie się w dniu 25 Maja i trwać będzie do 1 Lipca r. b. w godzinach od 5-ej do 7-jej po południu. Egzamina dla nowo-zapisujących się uczennic będą miały miejsce przed wakacjami w dniu 23 Czerwca po wakacjach zaś w dniu 30 i 31 Sierpnia, w godzinach od 10 do 2-jej po południu. Porozumienie co do zapisu uczennic, warunków przyjęcia do zakładu i programów nauk może się załatwiać również i listownie.

BUSKO.
Dr. Dymnicki, lekarz zórejowy, od 24 lat stale w Busku zamieszkały, ordynuje w domu własnym. k11113

Marcelli Drogomir Dobronoki,
Adwokat w Petersburgu,
Bolszaja Konuszennaja Nr 25 m. 12. przyjmuje wszelkie sprawy sądowe administracyjne włościarskie itp. 12103k
Dymisjonowany wyższy urzędnik, w sile wieku, pojedynczy, zyczyłby przyjąć
Obowiązki Rządcy,
większej posesji w Warszawie. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera, pod literami Z. B. 14138k
Rs. 2 nagrody.
W dniu 5 Czerwca około godziny 3-ciej po południu, z ulicy Senatorskiej, zginął piesek mały z gatunku pincherów, koloru jasno-żółtego, ostrzyżony prawie do łebka, z tasłemką pasową na szyi, wabi się „Amig”. Uprasza się znaleźć o oddiesienie go do mieszkania Naczelnika Kancelarii w Gmachu Magistratu m. Warszawy. 14192k

ZGUBIONO!
Woreczek czarny, 3 kopony po 2 rs. 50 kop. Kluczyk od zegarka i drobnych na kilka rubli, wszystkiego około 16 rs., zgubiono wórką na placu Teatralnym, między godz. 12—1. Laskawy znalazca oddać racyz w Kasie Teatru wielkiego. k14261
Sowita nagroda.
W d. 2-gim Czerwca około godziny 4-tej po południu w przejeździe z kantoru Niekana z Krakowskiego-Przedmieścia do Jana Bożego — zgubiono **Rs. 507 storublowymi** papierkami. Laskawy znalazca racyz złożyć takowe do Warszawskiej Agencji Ogłoszeń, Senatorska 22. k1398k

PRACOWNIA STROJÓW I OKRYC DAMSKICH
P. OTTOLIJ,
wykonuje roboty na obecny sezon pospiesznie i po cenach bardzo umiarkowanych. — Ulica Wiodok Nr 2A, 1-sze piętro. k10132

Senatorska Nr 22.
Centralny Skład
Trumien Metalowych,
oraz Przedsiębiorstwo
ZALATWIANIA POGRZEBÓW
Leopolda Knoll. k—988
Różne Letnie Mieszkania.
We wsi Celestynowie, przystanku kolei Nadwiślańskiej, godzina drogi z Warszawy, w bliżkości lasu sosnowego, są do wynajęcia Różne mieszkania letnie. Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej Nr 9 u Rządcy domu. 11344—k

Apparata Inhalacyjne,
parowe i gumowe, w cenie od Rs. 2 za sztukę w Zakładzie
Juljana Weissblum
(OPTYKA),
ulica Nowo-Senatorska Nr 477a, obok apteki. k11920

Farby Olejne
(W TUBKACH)
z Paryża od A. Latranea, z Berlina od G. Moewesa, oraz Pędze szeregowe i skalniakowe, nadeszły do Składu Papieru **St. Wiśniarskiego,** Nowy-Swiat Nr 62. k—13025

KONIE
do sprzedania: Ogier kary, Watach Kasztanowaty, obydwu do pojedynki lub w parę. Ulica Wolska Nr 15. k13474

| Wzrost | z koncem giełdy |
|-------------------------------|-----------------|
| Berlin 100 m. z kr. term. | 49.10 |
| Londy 1 f. st. | 8.80 |
| Paryż 100 fr. | 39.15 |
| Wiedeń 100 gul. | 84.50 |
| Papiery publiczne: | |
| 4% L. zast. 3 okr. s. i II | — |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 d. | 100.40 |
| — | m. 37.75 |
| List. zast. m. Warsz. ser. I | 94.75 |
| — II | 93.20 |
| — III | 92.30 |
| List. z m. Łodzi s. I i II. | — |
| 4% Listy likwidacyjne d. | 87.50 |
| — m. | 87.45 |
| Bil. Ban. Ces. s. I, II i III | 1866. |
| Ros. Pol. Prem. z r. 1864. | — |
| I Pożyczka wszech. rs. 100 | 93.15 |
| II — — — — | 93.15 |
| III — — — — | 93.15 |
| Akcje i obligacje: | |
| Akc. dr. z. W.-W. rs. 100 | — |
| Akc. dr. z. W.-B. rs. 100 | — |
| Akc. dr. z. Warsz.-Teresp. | — |
| Akc. dr. żel. Fabno-Łódzki. | — |
| Akc. Banku Handl. w War. | 286. |
| Akc. Banku Dysk. w War. | 280. |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi. | 155. |
| Akc. Warsz. t. ub. od ognia | 84.5 |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |
| Akc. t. fabryczny Łódzki | 75. |

Wartość kuponów:
Od Listów Zastawnych 4% k. 133.10
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 229.10
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 91.00
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 50.
Od Listów Likwidacyjnych k. 8%.

WAGI

d1152

apteczne, od najtańszych ręcznych do dużych Tarnowej konstrukcji, oraz WAGI KUPIECKIE rozmaitych konstrukcyj i wielkości, opatrzone cechą Rządową w Zakładzie.

Juljana Weissblum, Optyka,
Ulica Nowo-Senatorska 477a, obok apteki.

Do sprzedania

D O M

przynoszący 9% czystego dochodu i plac na korzystnych warunkach, także żądana jest pożyczka około 10,000 rs. po Towarzystwie na spłatę wierzycieli. — Wiadomość Marszałkowska Nr 75, 1 piętro od frontu, m. Nr 3 z przedpokojem na lewo, od 10 do 12. 12935x

Dla Malarzy.

Siccatif gęsty, ciemny, do farb olejnych, lepszy od Siccatifu zwykłego, z fabryki farb C. Sehrann w Offenbach, sprzedajemy w oryginalnych beczułkach i blaszankach, po rs. 1 za kilogram.

Józef Czekalla & Comp.

w Warszawie, skład i kantor, ulica Leszno Nr 1, w oficynie. k12057

CE D U Ł A

GIELDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 22 maja (3 czerwca) 1881 roku.

| Zboże | Od | do |
|--------------------------------|--------|-------|
| Pszonica wyborowa | 1.53 | 1.60 |
| " wysoko-pstra i szkils. | 1.45 | 1.50 |
| " pstra | 1.42 | — |
| " smolna i ordynaryjna | 1.15 | 1.25 |
| Zyto krajowe | 1.41 | 1.42 |
| " ruskie | 1.25 | 1.40 |
| Jęczmień | — | 95 |
| Owies | — | 96 |
| Groch warzelny | 1.15 | 1.28 |
| " na pasze | — | 98 |
| Gryka | 1.05 | 1.20 |
| Rzepak zimowy | — | — |
| " letni | — | — |
| Koniczyna biała | 7.50 | — |
| " czerwona | 5. — | 6. — |
| Mąka pszenna | 2. — | 2.85 |
| " żytnia pyłowana | — | — |
| Cukier Rafinada | 7.35 | 7.42½ |
| " cienki kryształ | 7.35 | 7.42½ |
| " Kostki | 7.47½ | — |
| " Mączka krystaliczna | 7. — | — |
| " mielona | 7. — | — |
| Wełna krajowa wys. cienk. | | |
| " cienka | | |
| " sred. cienk. | | |
| " ordynaryj. | | |
| " raska moka | | |
| " peregon | | |
| " niemyta | | |
| Len moczony K. za pud | 47. — | 53. — |
| " rozszony | 36. — | 48. — |
| Konopie czyste Nr 1 | 34. — | — |
| " srednie Nr 2 | 30. — | 32. — |
| " posadne Nr 3 | 28. — | 31. — |
| Okowita 78° z ale. i bez | | |
| bezc. loc. Warsz. | | |
| na wiadro | 7.94 | — |
| 78° z bezc. kon. | | |
| trakt na exp. | | |
| Tłuszcz: Lój rus. do św. | 6.15 | — |
| " do myd. | | |
| Lój warszaw. topiony | 5.90 | — |
| " amerykań. barani | 5.90 | — |
| " wółowy | 6. — | — |
| Na dost. lój świeży | 5.60 | — |
| " mydlany | 5.90 | — |
| Olej rzepakow. surowy | 5.60 | — |
| " rafinow. | 6. — | — |
| " lniazy | 5.35 | 5.40 |
| " konopny | 4.95 | — |
| Tertentyna | 2.10 | 2.20 |
| Nafta amerykańska | 2.90 | — |
| " raska | 2.20 | — |
| Towary Kolonialne: | | |
| Kawa Ceylon gruboz. | 18.50 | 20. — |
| " wójno Ceylon drobnoz. | 15. 15 | 17.75 |
| " Ceylon perlowa | 20.50 | 22.25 |
| " Rio | 11. — | 12.25 |
| Ryz Patna | 3.40 | 4.30 |
| " Rangoon | 3.05 | 3.20 |
| Herprz Singapore | 11. — | 11.25 |
| Ohwa Gallipoli do masz. | 10.25 | — |
| " Gallipoli do pal. | 10.25 | — |
| " Malaga | 10.50 | — |
| Chemicalia: | | |
| Soda kalcyna 50/52% | 1.50 | — |
| " kalcynow. 36% | 1.27½ | — |
| " kaustycz. 70/72% | 2.65 | — |
| " krystaliczna | 1.02½ | — |
| Alun krystaliczny | 1.65 | — |
| " koncent. dla pap. | 1.05 | — |
| Sól glaub. kale. dla hut szkl. | 1. — | — |
| Potaż krajowy | 2.30 | — |
| " zagraniczny | 3.20 | — |
| Koperwas miedziany | 4.70 | — |
| Sól kuchen. z inowrocł. pud. | .70½ | — |
| Sól mielona z inowrocława | .57 | — |
| Sól w kawałkach do | .53½ | — |
| Sól kamien. Statzuecka pud. | .57 | — |
| Sól Liwepolska | .63 | — |

Przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8,

otworzony został

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

"KONRAD."

Kierunek artystyczny pomienionego Zakładu objął p. **Konrad Kucharzewski**, wieloletni współpracownik najsłynniejszych domów fotograficznych Londynu, Paryża i Rzymu, który sam pozostaje artystą. Gruntowna znajomość sztuki fotograficznej i wyrobiony gust p. Kucharzewskiego, doskonałe aparaty sprowadzone od znakomitego londyńskiego optyka Rees'a, dekoracje i akcesoria z Paryża i Wiednia, dają możność Zakładowi wykonywania portretów wszelkich formatów tak zwyczajnych, jak emalowanych, wyborowych pod względem technicznym i estetycznym. Również wykonywane będą: grupy, kopie z arcydzieł sztuki, widoki miejscowości, wnętrza gmachów i apartamentów, oraz fotografie bezpośrednio na płótnie odbijane, a następnie kolorowane. k-4770

Od sw. Jana k12406

Lokal za 300 rs.,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko utrzymane, 1-sze piętro; oraz różne Lokale rodzinne i Sklep duży do wynajęcia. — Solna Nr 17 lub u Rzeczy domu. Nowogrodzka Nr 5.

Od sw. Jana

różne Lokale

do wynajęcia. — Nowogrodzka Nr 5. k12329

Galgany!

Kto by podjął się dostarczać stale, znacznej ilości galgany WELNIANYCH, raczy zostawić swój adres w Kantorze Redakcji Kur. Warsz. pod literami G. B. 14018x

Operatorka

odcisków,

która odbyła egzamin w St. Petersburgskim urzędzie, otworzyła przy ulicy Nowy-Swiat Nr 48 specjalny Gabinet do wyjmowania zasterałych odcisków bez żadnego bólu i użycia narzędzi, a jedynie za pomocą plynu. Przyjmuje codziennie od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu. 13977x

Płonka-de-Paczyńska.

Z powodu niespodziewanego wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo dobry procent

suma 2,000 Rs.,

płatna 1-go Maja r. p., ubezpieczona na Przadze. — Wiadomość w kancelarii rejenta Soboleskiego, przy Sądzie Okręgowym, ulica Miodowa. 14043x

SKLEP

z dwoma pokojami i kamerą, jest do wynajęcia od 8-go Jana. Wiadomość w Kantorze wekslu Gabriela Neumark przy ulicy Miodowej. k14110

ACETERYN

Ulepszony środek nad wszelkie dotąd istniejące pod nazwą „Płyn“ — wyniszczający raz na zawsze i to w krótkim czasie

Odciski i Brodawki,

wynalazcy p. Czajkowskiego, promwizora farmacji z Moskwy. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna w magazynach: Winiarskiego, ulica Nowy-Swiat Nr 62 i u Dżisiewskiego, ulica Senatorska Nr 16, jak również w Składowach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. Cena pudełeczka z 2-ma fiakonami po Rs. 1 i po kop. 60. — Żądający z prowincji, na koszt przesyłki załączają kop. 20. k3778

Do sprzedania w Mokotowie

Dom murowany.

Warunki kupna korzystne, hipoteka w Warszawie. — Wiadomość u rejenta Aleksandrowicza, w sądzie Okręgowym. k13342

Warszawska filja Moskiewskiego domu handlowego

L. E. Kubaricz,

mając codzienne stosunki z Moskwą i w czasie jarmarku z Nizim Nowgorodem, wypełnia wszelkie handlowe zlecenia. Kantor, — Marszałkowska Nr 38. — otwarty codziennie przez świat, od godziny 9-tej do 2-giej i od 4-tej do 7-mej wieczorem. k13094

Bandaż Rupturowy

od rs. 2; Pończochy elastyczne od rs. 2; Suspensorium od kop. 40; poleca Fabryka Bandaży.

J. Jodłowskiego,
plac Teatralny Nr 7, w podwórzu, dom p. Nepresa. k13420

Zakład Mleczny

w OGRODZIE.

Nowy-Swiat Nr 51.

Dla zmiany interesów osobistych, jest do odstąpienia zaraz wyżej wymieniony Zakład. — Warunki sprzedaży powyższe można w bufecie Zakładu Mlecznego. k13133

Od 1-go Lipca r. b. potrzebna jest

KOBIETA,

w średnim wieku, umiejąca pisać, do pilnowania domu, przychem może się zajmować swojemi robotami, za mieszkanie i stosowne wynagrodzenie. Pierwszeństwo pozostawia się osobom znającym język niemiecki lub francuski. Wiadomość powyższą można na Podwalu Nr 30 mieszkania 3, drugie piętro, do godz. 4-tej po obiedzie codziennie. 13829x

MŁYNY

według najnowszych systemów urządzenia i montażu

Fabryka Maszyn i Odlewów

K. Rudzki i S-ka,

w Warszawie, egzystująca od r. 1858. Wszedłszy w stosunek z inżynierem specjalistą, który na życzenie bada miejscowość i wykonuje pomiary, Fabryka ma możność zadosyć nieczynnie wszelkim wymaganiom. Oprócz tego fabryka montuje i urządza Tartaki, Gorzelnie i t. p. zakłady przemysł. 13984x

Wiadomość dla pp. Właścicieli i Entreprenorów!

Fabryka Kafli

R. Malinowskiego,

ulica Łucka Nr 2181 k10862

W Restauracji tak zwanej

„Pod Mostem“,

ulica Podwal Nr 13.

Codziennie świeżo zamawiane Towarzystwo Spiewaczek zagranicznych „Szansonetki“, oraz Komik.

Kuchnią i Buffet, we wszelkie potrawy i napoje zapatrzone; — z czem polecam się łaskawym względem Szanownej Paażeczkości. 13937x

J. Stusiewicz.

W domu przy ulicy Nowolipie Nr 28 obok wodociągu, są do wynajęcia zaraz i od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale

składające się z 1, 2, 3 i 4 pokoi z wszelkimi wygodami po cenach bardzo umiarkowanych, oraz tunel na skład piwa, magli, stolarni lub inny zakład; nadto stajnia na 6 krów lub koni; także są Wozy do sprzedania i Amerykan. — Wiadomość na miejscu u Stróża lub Rzeczy domu. 13855x

SKLEPY

do wynajęcia na bawarie, szynk, interes kolonialny, dystrybucję, izba telegraficzna. — Zielna Nr 21, 1-szy dom za Nowocelną. k12653

Koleje żelazne

Odchod. Przych.
godziny i minuty

Warsz.-wiedeńska:

| | | |
|--------------------|----------|----------|
| Pospieszny 3 klasy | 6 — r. | 9 50 w. |
| Osobowy 3 klasy | 11 10 r. | 5 55 p. |
| Osobowy 3 klasy | 7 — p. | 10 10 w. |

Pociągi łączące się z d. ona lodzka:

| | | |
|-------------------|---------|---------|
| Kurierski 2 klasy | 9 40 w. | 6 10 r. |
| Osobowy 3 klasy | 8 25 r. | 8 10 w. |

Warsz.-bydgoska:

| | | |
|-------------------|---------|----------|
| Kurierski 2 klasy | 7 — r. | 10 35 w. |
| Osobowy 2 klasy | 2 35 p. | 2 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 4 45 w. | 9 15 r. |
| Osobowy 3 klasy | 8 25 r. | 8 10 w. |

Warsz.-terespolska:

| | | |
|-------------------|----------|---------|
| Pociąg 3 klasy | 11 20 r. | 7 11 w. |
| Kurierski 2 klasy | 3 50 p. | 1 37 r. |
| Osobowo-towarowy | 7 12 w. | 7 34 r. |

Warsz.-petersburska:

| | | |
|-----------------|----------|----------|
| Osobowy 2 klasy | 9 30 r. | 7 33 w. |
| Osobowy 3 klasy | 6 43 w. | 3 43 r. |
| Pociąg 3 klasy | 11 20 w. | 10 20 p. |

Nadwiśl. do Miawy:

| | | |
|------------|---------|----------|
| Pasażerski | 10 — r. | 8 24 w. |
| Pociąg | 6 17 w. | 10 31 r. |

Nadwiśl. do Kowla:

| | | |
|-------------------|---------|----------|
| Pociąg | 2 10 p. | 2 37 p. |
| Pasażerski | 10 — w. | 9 10 r. |
| Osobowo-miejscowy | 7 52 r. | 10 27 w. |

Obwodowa:

| | | |
|-----------------------|---------|----------|
| Z dworca wiedeńskiego | 1 10 p. | 11 26 r. |
|-----------------------|---------|----------|

Stajni parowe odchodzą:
Z Warszawy do Plocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).
Z Plocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).
Z Nowo-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.
Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrii (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Urzednik Administracyjny

klasy VIII z płacą rs. tysiąc życzy z Warszawy przenieść się na prowincję na posadę z podobnym utrzymaniem; ktoby życzył zrobić zamianę zezwoleniem władzy, raczy dopisać w niniejszym piśmie adresy posady oferty nadesłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. O. Warszawa. 14008x

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterię, rzeczy sztuki, ekipaż, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyżej wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. k5216

Otworzyłem na Sezon Letni

RESTAURACJĘ

w Willi Zacisze w Parku za rogatką Zabłowska, przy szosie Radzymskiej.

S. Zięciakiewicz.

Kąpiele, Książęca Nr 4,

Pierwszy dom od Nowego-Swiata

RESTAURACJA

S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7.
Wydaje k-5621
Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej
Obiady po kop. 75 i po ra. 1 kop. 50.
od godz. 2-giej do 6-tej z południa. Potrawy a la carte.

Mieszkania

do wynajęcia na czas letni, dwa pokoje z przedpokojem, z meblami i z oddzielnym wchodem. — Wiadomość: Miodowa Nr 10, mieszkania Nr 17. 14099x

Do sprzedania 12950x

Majątek ziemski,

od kolei W. Wied. stacji Radomsk mil 2, od granicy pruskiej około mil 6, rozległości wielkie. Dwór o piętrze, murowany, z oficynami. Przytem zabudowania dworskie murowane także podarskie kompletne. Służebności niema żadnej. Blizsza wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 2, mieszka. 1, od godz. 12 do 3 po poł.

WĘGLE DRZEWNE

w nowo-otworzonym Składzie

Lapińskiego Augusta i S-ki, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 23.

W gatunkach wyborowych, korzee wagi funtów 60 z dostawą po rs. 1, a Jubilerski po rs. 1 kop. 20. Zamówienia przyjmują się we wszystkich filjach **Piekarni Nowej Aleksandra Lapińskiego**, we wszystkich sklepach **Stowarzyszenia «Merkury»**, oraz u PP. Winiarskiego, Nowy-Swiat Nr 62, Różyckiej, Chmielna Nr 12 i w **Kantorze Składu Węgla**, Zgoda Nr 1 (wprost ulicy Przeskok), gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia.

Handlującym i kupującym większe partie, odstepuje się rabat.—Odstawa natchmiastowa zapewnia się w workach o plombowanych.—Tamże można dostać i **WĘGLA KAMIENNEGO** w najlepszym gatunku. k—11923

Mleko zsiadłe kuracyjne z Mleczarni leczniczej, porcja kop. 7½, Nicała Nr 8, w podwórzu na lewo.

OSTRZEŻENIE. Znajdująca się w tym samym domu Mleczarnia w podwórzu na prawo, nie ma nic wspólnego z Mleczarnią leczniczą. k—14048

APTEKA W. BOROWSKIEGO,

Ulica Przejazd Nr 8 w Warszawie. 14051x

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność i pp. doktorów, że w ciągu dni ostatnich główny Skład Wód mineralnych, istniejący przy mej aptece, zaopatrzony został we wszystkie wody mineralne tak krajowe jak i zagraniczne, wprost ze źródeł tegorocznego czerpania, jak również w preparata z nich otrzymane. a) Do kąpiel: Szlamy, ługi, błota, wyciągi, mydła i sole. b) Do wewnętrznego użycia: Pastylki i sole, oraz czysty kwas mleczny do robienia serwatki. Nadto poleca przetwory własnego wyrobu, w cierpieniach pierśowych: Syrop, pastylki, pigułki i plaster. W cierpieniach żołądkowych: Wino z Pepsyny Bondault w dyspepsji, kurczach, katarze i t. p. cierpieniach, uznane decyzją warszawskiego uniwersytetu, fl. rs. 1 k. 50. W cierpieniach anemicznych i ogólnym upadku sił, nadto przy zębokowaniu dzieci. Pyro-fosforan żelaza, najłatwiej assimilowany przez organizm, przyjemny w smaku, fl. 60 kop. Rabarbarum chińskie, kinahta w słoikach.—**W. Borowski** Przejazd 8.

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy róg Dobrej i Drewnianej, idąc od Kopernika Obozną lub Tamką

LOKAL

k—13714

suchy, widny i ciepły, z wentylatorami, ściany patronowane, podłogi froterowane, składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni.

MAGAZYN MEBLI

pod firmą

JAN TARNOWSKI i SPÓŁKA,

przy ulicy Królewskiej Nr 23,

w byłym pałacu Hr. Lubinińskich.

Magazyn firmy naszej egzystuje już od lat trzydziestu kilku i podnosi się z coraz obszerniejszym zakresem swej działalności; na czas obecny zaopatrzony jest w wielki wybór mebli bardzo ozdobnych, gustownie wykonanych, podług rysunków zagranicznych — w własnej fabryce wyrabianych i własnego pomysłu i z takowym mamy honor polecić się po cenach możliwie umiarkowanych. k—11824

Wyprowadź wyrobów platerowanych po cenach niższych, odbywa się

W SKŁADZIE

S. HANDELSMAN i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 65,

wprost Resursy Obywatelskiej, k—14147

mianowicie: rozmaitych przedmiotów wchodzących w zakres domowego użytku, jako też i kościelnych, a to z powodu przeniesienia się mającego składu z dniem 8-m Lipca b. r. do nowo-budującego się domu przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Zakład Artystyczno-Fotograficzny WŁADYSŁAWA KRAJEWSKIEGO,

pałac Hr. L. Krasieńskiego, obok Cukierni p. Toura, Krakowskie-Przedm. Nr 7.

wykonywa zdjęcia fotograficzne wszelkich formatów od mikroskopowych (microphotographie), aż do portretów naturalnej wielkości, z wykonaniem artystycznym na papierze, lub olejno na płótnie, po cenach znacznie niższych od praktykowanych za granicą. Rozporządza zastępem uzdolnionych pracowników pod osobistym kierunkiem samego właściciela; zakład posiada najnowszej i najlepszej konstrukcji aparatu z pierwszorzędnych fabryk Wiednia, Paryża i Londynu, co daje wszelką gwarancję szybkiego i wytwornego wykończenia powierzonych obowiązków. Nadto zakład posiada **jedyny na całe Królestwo aparat do wykonywania portretów naturalnej wielkości**, skutkiem czego jest w możności wykonywać je **na miejscu**, nie potrzebując wysyłać obywateli zagranicę. Kantor zakładu otwarty od godz. 10 rano do 5 po południu. k—14184

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 4150 (nowy 6).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Szkoła Krawiectwa

w WARSZAWIE, k8573

ulica Długa Nr 20/550,

podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że z powodu znacznej ilości wakansów, zapis uczni odbywa się bezustannie.

Oplata stosownie do zamożności, niezamożni przyjmowani będą bezpłatnie.

Koń wierzchowy,

ze stadniny Piotrowskiej, jest do sprzedania. Wiadomość na Saskim placu, w stajni Sztabu Okręgowego, obok odwachu. k14178

Saska Porcelana.

Serwis obiadowy na 18 osób do sprzedania. Nowogrodzka Nr 3a, mieszkania Nr 14, do godziny 10-tej rano i od 5-tej do 8-mej po południu. k14161

Jest do odstąpienia

Letnie mieszkanie

w Grodzisku, składające się z 3-ch pokoi z werandą i kuchnią.—Wiadomość: ul. Bracka Nr 14, miesz. Nr 10. k14195

BULJON

w rozmaitych gatunkach wyrobu

Wł. Kleczkowskiego.

Sprzedaż hurtowa skrzynkami ze znacznym ustępstwem w domu handlowym **Fr. Fuchs i Synowie**, ul. Miodowa Nr 14 w Warszawie. Detaliczna we wszystkich cenniejszych kolonialnych handlach. Każda tabliczka opatrzona w etykiety koloru kawowego z firmą W. Kleczkowskiego.

k14164

Wł. Kleczkowski.

SKLEP

z pokojem i piwnicą, jest do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Nowy-Swiat Nr 7, wiadomość w magazynie pieców. k14174

Rejestra Gospodarcze, Rodowody i Świadcstwa

koni, krów, owiec i trzody chlewniej, oraz wszelkie inne druki do gospodarstwa wiejskiego potrzebne. Wszystkie materiały piśmienne i rysunkowe. Księgi czyste i linjowane, poleca

SKŁAD PAPIERU

Antoniego Szustra,

plac Teatralny Nr 5. k14152

Sklep Cukierniczy

z Piekarnią lub na gospodarską Kawę z Mleczarnią,

w domu **Rybińskiego**, gdzie targ, od ulicy Hożej Nr 2, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., mieszkanie jest osobno: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica. Tamże są do sprzedania **KAMIENIE** do brunowania i **TRZCINA** wyborowa. — Stróż Ludwik wskaze. k14186

Koronki ruskie,

prysłane w komis, nadeszły w znacznej ilości do ubrań mało-rossyjskich, różno-kolorowe, do ręczników, do fartuszków obszycia, do chusteczek batystowych, **Chustki** czarne jedwabne i nicianne, oraz wszelkiej szerokości do sukien, na potrzeby kościelne i do bielizny. — Przytem **herbata** firmy Szlakowa z Petersburga i **grozek** zielony. — **Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.** — 6451

Student Uniwersytetu

z Rosji, z dobrymi początkami francuskiego języka i w części niemieckiego, poszukuje zaraz lekcji lub guwernerki, na mieście lub w pobliżu. — Oferty w Agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **K R.** 13971k

Pożyczana jest

OSOBA na wieś,

blisko Warszawy, która by się znala na gospodarstwie kobieym, oraz żeby umiała szyć na maszynie i znała się na krawiectwie. Wiadomość przy ulicy Żbrawiej pod Nr 21, mieszkania Nr 2, od godziny 3-ciej do 6-tej po południu. 13919k

!! Najtańsze źródło !!

do zakupu

Stołowej bielizny i innych towarów,

jest bez zaprzeczenia

znany Skład towarów

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, w mieszkaniu Nr 10,
gdzie dostać można:

6 Serwet adamszkowych, przedświeżych, za 60 kop.

6 Serwet stołowych, wyborowych duży, za rs. 1 kop. 80.

Obrusy różno-kolorowe i białe, od rs. 1 kop. 10.

Garnitur na 6 osób, składający się z 6 serwet stołowych i obrusa dużego, za rs. 4 kop. 60.

Garnitur na 12 osób, składający się z 6 serwet stołowych i obrusa dużego, za rs. 8.

Firanki angielskich, prześlicznych (do prania wyborowe), 35, 40 i 50 kop. łokcie.

Angielska skóra na kalesony mezbli, wyborowa, po 25 kop. łokcie.

Korty czyste wełniane, prześliczne, łokcie szerokie, po kop. 90.

Korciki angielskie, na ubranka dla dzieci, po kop. 20 i 30 łokcie.

Sztukę płótna krajowego, 30% 1/2 łokci mająca, za rs. 1 kop. 50.

Płótno cienkie na koszulę męzką i damska, sztuka 68 łokci, na rs. 22.

Płótno czyste lniane (domowe), na gacie męskie, po 18 i 20 łokci.

Chustki do nosa czysto lniane, od rs. 1 kop. 25 do rs. 3 za 6 sztuk.

Koszule męskie z kretonu zdrowia, zębami weboweni gorsami, kołnierzykami i mankietaami, po rs. 1 i 75 i rs. 2.

Koszule nocne, czysto płócienne, po rs. 1 kop. 75.

Koszule nocne creassowe, po rs. 1 kop. 90 i rs. 1, 2, 3 i 4 kop.

Gacie męskie, po kop. 90 i rs. 1, 2, 3 i 4 kop.

Kołnierzyki męskie, poczwoorne, weboweni, po kop. 25 i 30.

Mankiety męskie, poczwoorne, po kop. 40 i 50.

Koszule damskie, czysto lniane, wyborowe, z wstawkami i łagielkami. 1/2, 1 i 1 1/2 kop.

Barchany zdrowia, wyborowe, po kop. 12, 15, 17, 20, 23 i 25.

Cretony kolorowe na suknie, prześliczne, po kop. 12, 15 i 16 1/2.

Płótno niewiarowe (Keruc), na suknie damskie, po kop. 18.

Ręczniki czysto lniane, po kop. 40 i 50 sztuka.

Creton zdrowia, wyborowy, przewyższający inne, po kop. 15.

Creass pot-płótno na gacie i nocne koszule, po kop. 11, 12 i 13.

Perkalu białego, wyborowego, 1 1/2 łokci szerokości, po kop. 12 1/2.

Prześcieradła gotowe bez szwu, 3 1/2 łokci dług. 2 1/2 szerokości, obrobiane i znaczone, po rs. 1.

Obstalunki z prowincji

wysyłają się z akuratnością i sumiennnością. Proszę adresować do

Składu Towarów róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkaniu Nr 10. k—13518

Sklep Spożywczy

do odstąpienia, z powodu interesów rodzinnych, z urządzeniem sklepowym, w miejscu dobrym, za cenę przystępną. domość w Kiosku Nr 8, obok Ratusza.

W Magazynie

N. S. Brüner & Comp.

w hot. Europejskim,

pozwostawiono do sprzedania:

Jeden Pajaczek gazowy ozdobny, na trzy światła.

Jedną Lampę gabinetową gazową na jedno światło. 13972k

Patrz dalszy ciąg Kurjera.

Dalszy ciąg n-ru 125.

O manji tytułów u nas

podał

ALEXANDER JELSKI.

II.

Zauważmy jednak, iż krąży po umysłach najfałszywsze zdanie, jakoby o tych rzeczach należało milczeć lub mówić tylko z ostrożnością wielką, a to z powodu niedrażnienia namiętności przesądu, zwłaszcza zaś prawdy zwykle się używa jak soli i t. p. Nie zgadzam się na taki chwiejny, dziecinny i nieodporny rozum, nigdzieśmy go nie wyczytali we wzorach mistrzów, którzy każą mówić prawdę bez ogródek; więc i ja wolę stawić na stół czysty umysłowy, jak czystą sól prawdy, której każdy niech sobie tyle użyje, ile mu potrzeba. Prawda nie może być dwulicową, bojaźliwą, nie powinna sijać na dwóch stolikach, to też wola Kra-

święta skłonność hezwzględna niesie zakon Boży! Uszy pieszczone panów do pochwał przywykłe Za korzyść biorąc brzęki ludzkie i nikle, Słyszą pochwałę zbrodni, jakby cnotą była, lecz dzielność milczenia zbrodni poprawiła!

Tak, tylko prawda czysta zdolna jest budzić sumienie nawet zatyle.

Nie należymy wcale do rzędu jakichś czerwonych bankiulotów, czarnych damagogów i utopistów; przeciwnie, szanujemy tradycję jako świętość największą, poważamy zasługę, godność rodową, ale prawdziwą, niesfałszowaną, taką co płynie z cnoty nadziadów; nie tajmy jednak zdania o tych wszystkich, którzy pośrednio lub bezpośrednio podtrzymują brzydkie opinie i przesady w rzeczy dystynkcji tytułowych.

Gdzieś indziej ludzie utytułowani są z narodem razem, znają jego potrzeby, radości, bolesci i odgrywiają tylko szereg rolę pierwszych między równymi; więc błahy klejnocik heraldyczny, nie szkodząc tam społeczeństwu, toleruje się może słusznie, zwłaszcza gdy już kručze cacka komuś tak są niezbędne jak dzieciom.

Ale niektórzy nasi panowie, na szczęście jednak, że podobnych niewielu, to coś wyjątkowego, obcego krajowi, a ich nalóg próżności łatwo się najbliższemu otoczeniu dziela...

Mamy dosyć książąt i hrabiów bogatych, ale pomiędzy nimi mniej niż należy liczymy prawdziwych młodości, mecenasów, uczonych dobroczyńców, filantropów, specjalistów, artystów, techników i t. p.

Na jednego Zamojskiego, Lubomirskiego (Tadeusza) lub Działyńskiego, widzimy po kilku takich, o których śpiewa nasz Wincenty Pol:

„Nie po cnotcie, lecz po złocie
Poznasz, że to wnuk hetmański,
Albo tylko po klejnocie,
Co ozdabia dworzec pański.
Już przeszłości ani cienia,
Ni zwyczaju, ani zbroi,
Państwo tam za wszystko stoi,
Nic swojskiego krom imienia!...”

Nie sami jednak potomkowie dygnitarzy mieszczą się w tej dumnej falandze panów, więcej w niej widzimy dziś zamaskowanych narzutów, którzy bez wszelkiego prawa, przekupstwem tu się wdarli i grają jakąś rolę dynastów, nie mając zgola szlachetnej przeszłości w nazwisku!

Zaznaczamy, iż ów tłum zdobny w tytuły jest najszkodliwszą pasożytną naroślą na pniu narodowym i coraz się jeszcze pomnaża bezkarnie na szkodę kraju.

Chłostajmyz tę wadę i uroszczenie z tem większą stanowczością, im bardziej chce gramolić się na wyżyny bez pobudek zacnych, jedynie przez próżność.

Duch niektórych panów niegdyś wymyślał sztuczne sposoby oświecania swoich barw ciemnych, więc panegirycy, sprzedajni heraldycy napletli pocierodów, wybudów smalonych o rzekomej wielkości ich chorów rzymskich, to od arcykapłanów jakichś i t. p., a chociaż cudowne rzeczy wyjaśniono o tych tytanicach krwi rodowej, godzi się jednak zapytać poważnie i głośno: iluz z nich zrodziła prawdziwa zasługa

O tym głównym, a raczej jedynym warunkim znaczenia rodowości, jakoś jakby wiedzieć nie chciano; a przecież bez niego człowiek dla kraju jest niczem.

„Z owoców ich poznać je“ — rzekł Mistrz idei najwyższej; poprzecierajmyz dobrze oczy i patrzymy, jakie to owoce nieraz dojrzewały na niebotycznych niemal naszych drzewach genealogicznych.

Czy zacność podbijająca serca? czy wiedza i praca? czy miłość, swojskość i prawda? czy poczucie obowiązku? czy godność skromna? czy ofiarność żarliwa?!

Często tak, często też zgola inaczej.
„Naprawdę już szukać owych cholew, po których dawniej poznawano panów“ — powiada nasz Nestor 1).

Lecz żart i ostre satyry zostawmy na stronie, i badając świadectwa dziejów począwszy od epoki Bolesławów aż do chwili obecnej, jasnym się stanie, dla czego niezupełnie dobrze idzie w Królestwie Duńskiem.

Kwestję tę opracowaliśmy szeroko, specjalnie, i w innym miejscu podamy ją pod sąd społeczeństwa w całej nagości prawdy; później jednak uwagi niniejsze wylały mi się z pióra, gdyż boleść serce ścisła na widok obłądki tytułomanji mającej dziś jeszcze prawo obywatelstwa, w niektórych już tylko Bogu dzięki kółceczkach, kiedy latami kraj świeci na widok, jak resztki drogiej spuścizny płoną na oltarzu próżności...

Nie można dość się nadziwić szaleństwu naszych maniaków, tak namiętnie pożądanym tytułów, wszystko to kładziemy na karb absolutnego głupstwa i skażenia serca przez wychowanie z gruntu niechrześcijańskie, albowiem zkądby się inaczej miała wyrodzić ta chęć samolubna do niezasłużonej wyższości?!

Gdyby tytuły wlewały koniecznie w ducha ich właścicieli swojskość, powołanie ziemskie, oszczędność na zbytki, a hojność i ofiarność dla kraju, porządek, zacność, popularność, obywatelstwo, tobyśmy pragnęli całą naszą społeczność zhrabić, jak niegdyś miano ją uszlacheić aż do ostatniego włodarza i pastucha.

Ale gdy one najeczęściej przyswajają duszy szlachcica wręcz przeciwnie przymioty, gdy na pośmie wisko obcych wypasają rodzimą pychę i bezpośrednio dopomagają częstokroć trwonici resztki spuścizny narodowej, lub ją samolubnie zamykać na klucz dla zmarowania przez obojętność na potrzeby kraju, więc patrzymy na pożądlivość tych mniemanych dystynkcji ze smutkiem, jak na chorobę moralną...

Utrzymujemy bez wahanja, że tytuły jak były ważnym czynnikiem zaguby charakteru narodowego u szlachty i ruiny materialnej, tak i do dziś dnia zachowały tę samą silę burzącą moralność społeczeństwa polskiego, i tylko słowo bezwzględnej prawdy może zwolna te zgubne pobudki paraliżować i zwracać ducha naszego na tory obowiązków istotnie szlachetnych.

Jeśli więc po tem wszystkim co się powiedziało manja tytułów nie opuści przelotów domorosłej heraldyki, to niechże sobie brną głębiej, aż na dno w otehłał próżności i głupstwa, ale za to rdzenna część narodu musi znać prawdę i nazywać rzeczy po imieniu!

1) Obacz „Obrazy z życia“ Kraszewskiego, T. II, str. 114. Wyd. pierwsze.

— Do zarządu warszawskiego okręgowego rosyjskiego Towarzystwa „Krzyża czerwonego“ wpłynęło od dnia 1 kwietnia do 1 maja 1881 roku.

A) Na korzyść „Krzyża czerwonego“:
Od oficerów 30 poltawskiego pułku piechoty rs. 29 kop. 25, od oficerów 40 kowlańskiego pułku piechoty rs. 5 kop. 50, od będących w służbie na komorze celnej Szczępiorna rs. 19, od oficerów 31 aleksopolskiego pułku piechoty rs. 15 kop. 8, od urzędujących na komorze celnej Prażka rs. 11, z rogatki komory celnej Peplówek rs. 3 kop. 30, od rangowych 32 kremencuzkiego pułku piechoty rs. 11 kop. 97, od oficerów 27 bataljonu rezerwowego piechoty rs. 9 kop. 78, od urzędujących w zarządzie żandarmów w Kaliszu rs. 25 kop. 50, od rangowych 23 niżowskiego pułku piechoty rs. 24 kop. 51, od naczelnika powiatu skierniewickiego rs. 23 kop. 30, od oficerów 14 olonickiego pułku piechoty rs. 21 kop. 81, z komory celnej Dobrzyń rs. 2 kop. 21, z seminarjum nauczycieli w Opatowie rs. 4, z rogatki komory celnej Niezdarów rs. 1, od Edwarda Reichmana za znak „Krzyża czerwonego“ rs. 50, od rangowych 38 tobołskiego pułku piechoty rs. 20 kop. 30, od urzędujących na kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej rs. 44 kop. 30, od rangowych artylerji w twierdzy Iwangród rs. 34 kop. 73, od oficerów zarządu plockiego wojskowego naczelnika rs. 10, od urzędników rogatki komory celnej w Modrzejewie rs. 5, za sprzedane rzeczy ze składu sanitarnego rs. 14 kop. 75, od oficerów L. P. litewskiego pułku rs. 51, od sędzię pokoju 1-go cyrkulu miasta Warszawy rs. 2, za sprzedane rzeczy ze składu sanitarnego rs. 187 kop. 25, od rangowych brygady aleksandrowskiej strazy pogranicznej rs. 108 kop. 11, od naczelnika wojskowego o powiatoweg

w Lublinie rs. 7, od naczelnika powiatu sochaczewskiego rs. 32 kop. 59, od urzędujących w gimnazjum męskim w Radomiu rs. 25, od komendanta 2-jej brygady 7-jej dywizji piechoty rs. 20, od przełożonego prawosławnej cerkwi w Radomsku rs. 11, z zarządu gubernjalnego żandarmów w Warszawie rs. 23, z zarządu 2 brygady 6 dywizji piechoty rs. 14, wniosków od członków rzeczywistych i honorowych rs. 59, razem rs. 930 kop. 24. Z dniem 1 kwietnia było rs. 94,591 kop. 39; z tego wydano rs. 845 kop. 75, z dniem przeto 1 maja r. b. pozostaje rs. 94,675 kop. 88. Kwota rzeczona składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 91,739 k. 92, b) w złocie 14 dukatów na rs. 41 kop. 2, c) z gotowizny rs. 2894 kop. 94.

B) Na korzyść zgromadzenia siostr miłosierdzia św. Elżbiety:

Od oficerów 31 aleksopolskiego pułku piechoty rs. 4 kop. 75, J. L. Dornstejna rs. 1, od urzędujących w zarządzie żandarmów w Kaliszu rs. 1 kop. 10, od pułkownika Moskalcewa rs. 1, od rangowych artylerji w twierdzy Iwangród rs. 4, z dwóch skarbonek Towarzystwa rs. 33 kop. 61½, od naczelnika powiatu sochaczewskiego rs. 3 kop. 26, od protektora Iwanowskiego rs. 3, razem wpłynęło rs. 54 kop. 57½. W dniu 1 kwietnia było rs. 28,236 kop. 54½, w dniu zaś 1 maja r. b. znajduje się rs. 26,291 kop. 27. Kwota rzeczona składa się: a) z serji Banku państwa na rs. 400, b) z gotowizny rs. 891 kop. 27; z damskiego komitetu w biletach 2-jej wschodniej pożyczki rs. 25,000.

— Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go maja do 1-go czerwca 1881 r. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia:

Ofiary miesięczne. Dnia 1-go maja: p. J. P. rs. 100, hr. A. Po. rs. 100, hr. or. Zamoyska rs. 50, hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, A. Mog. rs. 10, p. Jan Bloch rs. 120, X. J. rs. 1. Ofiary jednorazowe. Dnia 1 maja: p. Fr. Żelawski gotówką rs. 50, i listami zastawnemi bez kuponów czerwcowych rs. 200, listy będą zmienione w czerwcu, hr. J. Plater rs. 12, p. Okoński rs. 3, p. K. P. rs. 4. Dnia 18 maja: p. Suwald rs. 2, N. N. rs. 32, z redakcji Przegladu Katolickiego rs. 51 kop. 30, z redakcji Wieku rs. 51 kop. 30, z redakcji Kurjera Codziennego rs. 9, z redakcji Kurjera Porannego rs. 6 kop. 90, z redakcji Kłoso rs. 14 kop. 90, z księgarni p. Orgelbranda rs. 1 kop. 65. Razem rs. 719 kop. 25. Biuro wspanio w tym miesiącu 272 rodzin.

— Ciekawą sprawę rozpatrywał wydział IV sądu okręgowego w dniu 15 (27) maja r. b.

Szczegóły jej następują:
Teś zapozwał zięcia o wypłacenie mu połowy jakoby dorobkowego majątku po śmierci zmarłej bezpotomnie małżonce.

Pan Ch... zostawszy majstrem piekarskim, ożenił się z wdową nie mającą dzieci, która pierwszego swego męża pochowała za atestatem ubóstwa, tem więc samem dowiodła, że nie posiadała żadnego majątku, ani nawet funduszu na niecierpiący zwłoki pogrzeb.

Żyjąc z sobą lat jedenaście, pan Ch... posiadając swój własny fundusz, pracą, oszczędnością i umiejętnem prowadzeniem interesu dorobił się o tyle, że kupił dom w Warszawie.

*W pożyciu małżeńskim był nie bardzo szczęśliwy, żona jego bowiem ciągle chorowała, gdzie był zmuszony wysyłać ją za granicę do wód, nie licząc niestannych wydatków na doktorów i aptekę, wydatków, które w budżecie domowym rok rocznie nader poważną odgrywały rolę.

Ponieważ przy zawarciu związków małżeńskich pan Ch. nie zrobił interecyzy, a dom bez długu nader wielką był ponęta dla teścia, pan Z... wystąpił więc z akcją sądową, żądając połowy dorobkowego majątku po zmarłej swej córce.

Nadmienić tu wypada, że pani Ch... przed śmiercią zeznała aktem notarialnym, że wychodząc za mąż nie posiadała nic, i nie wniosła swojemu mężowi, o akcję którym wiedział dobrze jej ojciec.

Pomimo świetnej obrony advokata K..., sąd oddał akcję pana Z..., skazując go przytem na dość znaczne koszta.

Sprawa powyższa, która drogą polubowną niezawodnieby się ukończyła z korzyścią dla pana Z..., gdyż zatargi familijne najlepiej jest godzić w ten sposób, dziś naraziła go na smutne rozczarowanie, koszta i tę pewność, że nie zawsze przed sprawą i wyrokiem dowiezwać można płonnym nadziejom nieopartym na żadnej podstawie prawnej.

Sprawę pana Ch... bronił znany z wymowy i prawości advokat przysięgły P... R. W.

—14045—

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Zwołane na d.22 maja (3czerwca) r. b. posiedzenie XXIII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonariuszów odbytem być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 11 (23) maja r. b., o godzinie 3-ciej wieczorem składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonariuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warun-

kom § 26 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymagana jest obecność najmniej trzydziestu akcjonariuszów, posiadających łącznie przynajmniej siódmą część kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastoso waniu się do powołanego § 26 rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że powtórny termin posiedzenia XXIII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w dworcu stacji głównej w Warszawie, wyznaczonym został na dzień 10 (22) czerwca r. b., godzinę 2 po południu.

Zebrani w tym terminie akcjonariusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, będą władni, stosownie do § 26 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedosłzłego do skutku Zgromadzenia ogólnego.

Akcjonariusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 30 maja (11 czerwca), godziny 3-ej po południu akcje właściwe lub pożyczkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego śląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu I. Weiller Synowie;

w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskim Towarzystwie dyskontowym;

w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu Brugman Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and sons;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonariusz może prawo uczestnictwa na Zgromadzeniu ogólnem przełać na innego akcjonariusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. —13249—

Warszawa, dnia 13 (25) maja 1881 roku.

Rada zarządzająca

drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej

Zwołane na dzień 23 maja (4 czerwca) r. b. posiedzenie XXIII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonariuszów odbytem być nie może z powodu, że według zamkniętego w d. 12 (24) maja r. b., o godz. 3-ej wieczorem, składu akcji ani liczba zgłaszających się akcjonariuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego nie czynia zadostę warunkom § 30 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymagana jest obecność najmniej 30 akcjonariuszów, posiadających łącznie przynajmniej siódmą część kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastoso waniu się do powołanego § 30, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że powtórny termin posiedzenia XXI zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w dworcu stacji głównej w Warszawie, wyznaczonym został na dzień 11 (23) czerwca r. b., godzinę 2 po południu.

Zebrani w tym terminie akcjonariusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, będą władni, stosownie do § 30 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedosłzłego do skutku zgromadzenia ogólnego.

Akcjonariusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 30 maja (11 czerwca) do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożyczkowe, w ilości najmniej 2,000 rubli kapitału nominalnej wartości w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego śląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu I. Weiller Synowie;

w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskim Towarzystwie dyskontowym;

w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu Brugman Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and sons;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonariusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przełać na innego akcjonariusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. —13250—

Warszawa, dnia 13 (25) maja 1881 r.

Rada zarządzająca

—13119

Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-tódzkiej

ma zaszczyt wezwać pp. akcjonariuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa, na ogólne zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie w dniu 15 (27) czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu, w biurze zarządu w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 1066p.

Przedmiotem zajęć obecnego zgromadzenia będzie:

1) zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacji drogi za rok 1880;

2) wybór trzech członków rady zarządzającej w miejsce wychodzących;

i 3) wybór komisji rewizyjnej na rok 1881.

Dla otrzymania prawa uczestnictwa w tem zgromadzeniu pp. akcjonariusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, Banku polskiego, lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych, z kapitałem nie mniejszym nad 500,000 rs., najpóźniej do godziny 3-ej dnia 1 (13) czerwca r. b., w jednym z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie: w kasie głównej Towarzystwa,

w St.-Petersburgu: w Banku międzynarodowym,

w Berlinie: w Mitteldeutsche Creditbank,

w Amsterdamie: w banku Lippman i Rosenthal.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcjonariuszy otrzymują kwity, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia, stosownie do § 30 ustawy, potrzebną jest obecność 20 akcjonariuszów posiadających $\frac{1}{10}$ wypuszczonej akcji. Każde 10 akcji daje prawo do 1 głosu; żaden akcjonariusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może. Akcjonariusze, pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, u dzieła osobie mającej go zastąpić, która koniecznie musi być akcjonariuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stępla.

W Warszawie, dnia 13 (25) maja 1881 r.

— **Dr Stefan Marynowski**, po kilkoletniej praktyce na prowincji, powrócił do Warszawy i zamieszkał stale na **Zielonym placu nr 12, obok hotelu Viktoria**, przyjmuje chorych od godziny 8 do 10 rano i od godziny 4 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. —12665—

— **Pierwsza lecznica i ambulatorjum weterynaryjne** z dniem 1-ym lipca r. b. **przeniesione zostanie** z ulicy Leszno na ulicę **Mirowską nr 23**.

Jak obecnie tak i nadal przyjmować będzie zwierzęta chore dla leczenia i udzielać porady weterynaryjne przyprowadzonym zwierzętom chorym w godzinach od 8-ej do 12-ej rano i 3-ej do 5-ej po południu. Opłata za poradę kop. 20. —13987—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzny“, leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. *Chmielna nr 60.* (13681)

Dentysta francuz **A. Mercere**

przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 6 po południu, ulica **Włodzimierska nr 11.** —12006—

DENTYSTA **H. JUDT.**

Wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem, w cenie niżej 2 rs. —Przejazd nr 2. —13495—

Dentysta J. Oppenheim (syn), **Młodowa nr 3, pałac Grabowskich,** przyjmuje od godz. 10 r. do 8 wieczorem. Biednych bezpłatnie od godz. 8 do 10 rano. —13960—

Lecznicza dla przychodzących chorych

wraz z Domem Zdrowia **Ulica Długa nr 5, dom przechodni po-pauliński.**

Rozkład godzin w Lecznicy:

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau**. Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby. Codziennie.

Od 11 do 12 **dr Bondy**. Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie.

Od 12 do 1 **dr Kadier**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 12 do 1 **dr Zacharewicz**. Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Sztayner**, Ord. klin. chirurg. w szpital. Ducha. — Choroby chirurgiczne i zębów. — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Goldflam**, Ord. klin. terap. w szpital. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością. — Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Bieganński**. Choroby właściwe kobietom. Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Oltuszewski**, Ord. klin. terap. w szpital. Ducha. Choroby wewnętrzne. Specjalnie choroby płuc, gardła, i krtań. Codziennie z wyjątkiem czwartków.

Od 3 do 4 **dr Sztubarth**. Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).

Od 3 do 4 **dr A. Malinowski**. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Bilet wejścia kop. 25.

Dom Zdrowia

przyjmuje chorych tak zamieszkałych w Warszawie, jak też i z prowincji, na wszystkiego rodzaju cierpienia, z wyjątkiem chorób umysłowych. Ceny 3 ruble sr. w pokojach oddzielnych, a 2 ruble sr. w pokojach na dwie osoby na dobę. Blizsze informacje udzielają się albo w zakładzie, albo w mieszkaniu jednego z Lekarzy właścicieli Zakładu: **Janowski (Ziela nr 18)**, **Oltuszewski (Stare-Miasto nr 11)**, **Sztubarth (Orla nr 2)**, **Zacharewicz (Nowy-Swiat nr 57)**. —4683—

Istniejąca od 1874 r.

Druga Lecznica

dla przychodzących chorych,

Nr 9, ulica Senatorska Nr 9.

dom przechodni (Rozelera twany)

Od 10 — 11 — Codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dr Julian Majkowski** choroby wewnętrzne i skórne.

Od 10 — 11 — Codziennie **Dr Leon Nencki** choroby organów moczowo-płucnych.

Od 11 — 12 — Codziennie, **Dr Gajkiewicz Władysław** choroby weneryczne.

Od 11 — 12 — Codziennie, **Dr Dylewski Jan**, choroby oczu.

Od 11½ — 12½ — We środ i soboty. **Dr Taczanowski Bronisław** choroby uszu.

Od 12 — 1 — Codziennie, **Dr Grosztern Wiktor**, choroby weneryczne i wieku dziecięcego oraz szczypanie ospr. ochronnej.

Od 12 — 1 — Codziennie, **Dr Hlink Edward**, choroby weneryczne i skórne.

Od 1 — 2 — Codziennie przez niedziel i świąt, **Dr Karwowski Konstanty**, choroby gardła, krtań i jamy nosowej.

Od 2 — 3 — Codziennie, **Dr Kondratowicz Stanisław**, choroby kobiece.

Od 2 do 3 — Codziennie przez świąt i niedziel, **Dr A. Anders**, choroby wewnętrzne.

Od 3 do 4 — **Dr Henryk Nuzbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe i leczenie elektrycznością.

Od 3 — 4 — Codziennie, **Dr Jawdyński Franciszek**, choroby zewnętrzne, czyli chirurgiczne i zębów.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —5284—

Istniejąca od roku 1873

Pierwsza Lecznica —7671—

dla przychodzących chorych, **Ulica NIECAŁA nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Og g. 10—11 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz**. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnątrz (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Dobroski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtań; Laryngoskopia). Codziennie.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt)

WYDAWNICTWO MAURycEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.
52 DODATKAMI POWIEŚCI, ROMANSÓW, PODRÓŻY etc.
ROZSZERZONY

TYGODNIK POWSZECHNY.

Planu ilustrowane. wszelkim gałęziom literatury, nauce,
sztuce i polityce poświęcone.

Wszystkie literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych.
Niebawem rozpocznie się druk następujących prac w Tygodniku powszechnym:

J. I. Kraszewskiego
"PUŁKOWNIKÓWNA"
Historja prawdziwa z czasów Saskich, w 2-ach tomach i to zaraz po ukończeniu drukujące się obecnie powieści Wbrow opinii Stanisława Gruzińskiego.
Zefrek. Obrazek z życia kobiet, przez Elżę Orzeszkową.
Głos Krwi. Novella Fanny Lewald. Przekład z angielskiego Karoliny Szaniawskiej.

Wszystcy prenumeratorem otrzymują bezpłatnie KALENDARZ ŚCIENNY I
Cztery premia drzeworytnicze oryginalne,
których polskich artystów jako to: Andriollego, Gersona, Gierym-
skiego i Ks. Pilatego, czyli w każdym kwartale po jednym
premium bezpłatnie.

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“
RÓŻNE PREMIA OLEODRUKOWE,

Chromolitografią Juliusza Rossaka „Stanisław Rewera
Potocki, wracający z wyprawy Turckiej, przyjmuje wy-
braną butów, 1651 roku“, oraz Jana Matejki „Warren-
czyk“, w formacie Albumu tegoż Mistrza, — pod warunkami wyjątkowemi.
Szczegóły bliższe w Prospekcie. Nieposiadającym takowego, na żądanie,
wysła się bezpłatnie, oraz Numer samego pisma na okaz.

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.
ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
CENY TYGODNIKA POWSZECHNEGO Z 52 DODATKAMI.
w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztą
w Królestwie i Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3. d-12828

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Ma-
gistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną
dzierżawę, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty 1882 r. posesjs
nr 1230 a w Warszawie, od summy rs. 603 kop. 50 rocznie.
Mając zamiar ubiegania się o takowe dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wy-
pisanym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na pa-
pierce stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem
Kasy m. Warszawy, na złożone w tejsze Kasię wadium w ilości rs. 60 i na koszta ogło-
szenia rs. 50.
Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie,
wyjąwszy dni świętecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję
się wdzierżawić na rok, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty
1882 r. posesję nr 1230 a w Warszawie, za summy rs. NN. kop. NN. rocznie (wypisać li-
terami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych za-
mieszczonym.
Kwit na złożone w Kasię miasta Warszawy wadium, w ilości rs. 60 i na koszta
ogłoszenia rs. 30, przy niniejszym załączam.
Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. d-12859

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej
Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na poma-
lanie dachów na gmachu Kancelarji Ober-Poliemajstra miasta Warszawy od sumy an-
slagowej rs. 955 kop. 8.
Mając zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożyć w czasie i miejscu
wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na
papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy
miasta Warszawy na złożone w tejsze Kasię wadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoso-
zenia rs. 30.
Warunki i anslag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu ka-
żdziennie wyjąwszy dni świętecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję
się pomalowania dachów na gmachu Kancelarji Ober-Poliemajstra miasta Warszawy za
sumy rub. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i za-
strzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kasię miasta Warszawy wadium w ilości rs. 100 i na koszta
ogłoszenia rs. 30 przy niniejszym załączam.
Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. d-12868

Kurator Szpitala Ś-go Łazarza.

Na mocy reskryptu Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności publicznej z dnia 4 Maja
r. b., za Nr 10156 i z dnia 16 Maja r. b. za Nr 11395 podaje do wiadomości, iż w dniu
8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 10 rano, w terytorjum tegoż Szpitala, pod Nr 1751 przy
ulicy Książęcej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż, starej miedzi, mosiądzu,
żelaza, szmat płóciennych, oraz różnych efektów gospodarskich i salowych wyszlanych z uży-
cia, w tej liczbie 226 tożek drewnianych, olejno malowanych, ocenianych po 50 kop. sztuka.
Ogólna zaś wartość mających się sprzedać przedmiotów na rs. 127 kop. 52 1/2, jest ozna-
czona.
Koszta ogłoszeń plus licytacji jednocześnie przy zaliczeniu przedmiotów niszczają.

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch. — Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Me-
dalem. Skład daje stała robota, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.
Ostrzeżenie. — Są handlarze maszynami na równi z tykturami i innymi produktami — zalecający dawne systemy — przez maszyniarstwo, jako nowe — uznające operację na nie-
miejscu i stania kilka osób ubożnie interesujących w sprzedaniu.
— 2485

Zarząd miejski w Tyfisie.

wzywa niniejszem zyczącym się podjąć dostawy i złożenia części metalicznych mostu na
rzece Kurze w mieście Tyfisie budować się mającego. Most takowy o trzech for-
mach czterokratowego systemu nitowany, z jazda górna, na przyczółkach
murowanych o jednym przesł. zawierać na długości 150 stóp pomiędzy słupkami podpory.
Chodniki umieszczone na kronszejnach. Pomiedzy osiami ferm brzegowych stóp 22, pomie-
dzy osiami poręczy stóp 33. Wysokość ferm stóp 13 cali 7. Dolny pas wyższy nad poziom
wód śródlętnich o stóp 26 1/2, największa głębokość rzeki przy poziomie śródlętnym 28 1/2.
Wody wiosenne przybierają o 14' po nad śródlętnie. Jesienne wody niższe są o 7' od wie-
sennych; wody wiosenne trwają około dwóch miesięcy, jesienne około miesiąca. Bieg nor-
malny wód śródlętnich do 7' na sekundę; szybkość wód wiosennych dochodzi do 21' na se-
kundę. Łożyisko rzeki skaliste. Brzeg prawy obudowany, lewy puste miejsce przedstawia.
Stosownie do projektu, znajdujacego się w Zarządzie, obliczonym zostało, iż na zbu-
dowanie powyższego mostu, wraz z poręczami, które z szyn żelaznych mają być zrobione,
potrzeba w ogóle żelaza pudów 6556,25 i surowcu pudów 385,29. Projekt mostu jest ka-
żdodzieennie do obejrzenia w Wydziale Budownictwem Zarządu miasta. Odstąpić od projektu mo-
żna tylko za zezwoleniem Zarządu. W ciągu 9 tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia Za-
rząd przyjmuje deklaracje w piśmie, w których przedewszystkiem wymienione być powinny
ceny od puda żelaza i surowcu, wraz ze złożeniem metalicznych części mostu; oraz termin
w jakim roboty ukończone zostaną. d-13136

Magistrat miasta Warszawy.

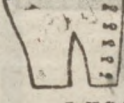
Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Licyta-
cyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na
dostawę w r. 1882.

1) Papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policcyjnej około 1,150 ryz, od rs. 2
kop. 30 za ryzę.
2) Białego papieru na dodatki do tejsze gazety około 3 ryz, od rs. 9 za ryzę.
Mając zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu
wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisano na
papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy
miasta Warszawy na złożone w tejsze Kasię wadium w ilości rs. 268 i na koszta ogłoso-
zenia rs. 30.
Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu ka-
żdodziennie, wyjąwszy dni świętecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podej-
muję się dostawę w r. 1882, wypisać z obwieszczenia całkowitą dostawę z cenami i odstę-
puję od takowych cen procentów N. N., (wypisać literami) poddając się wszelkim obowią-
zkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kasię miasta Warszawy wadium w ilości rs. 268 i na koszta
ogłoszenia rs. 30 przy niniejszym załączam.
Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. d-13827

UWIDOMIENIE DLA DAM.



W tych czasach opuściło prasę dzieło p. t. „Najnowsza i najpraktycz-
niejsza Metoda Kroju Sukien i Okryć damskich“ K. Głodzińskiego.
Rzecz ta patentowana jest przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i uznana
przez Starszego Zgromadzenia Krawców, p. J. Juszczyk, który nazwał ją
„bardzo dobrą i rzeczywiście użyteczną.“
6,500 osób, które posługują się tą metodą, przy wszelkich zmianach mody,
najlepiej też zaświadczyć może o jej doniosłości i skuteczności, dwie — edycje w przekładzie
niemieckim już wyczerpane.
Filje: we Lwowie, w Krakowie i w Petersburgu, rozwijają się nienastannie.
Nauczyciel i autor najnowszej metody, osobiście udziela ją w głównej szkole, Miodowa
Nr 1, w ten sposób, że uczennice z materiałów kraj i szyją.
Cena takiego kursu jak i dawniej tylko rs. 13, dzieła polskiego z rysunkami
rs. 3, nauki krzywej, za pomocą której odrazu poprawnie rysuje się każdą formę rs. 1
kop. 50.
Metoda ta zawiera także naukę kroju i bez liniiki. Po kursie udzielane są atestata
legalne. Bliższa wiadomość na miejscu. d-14165

Zakłady lecznicze

Dra Wincentego Brodowskiego
W WARSZAWIE,
przy zbiegu ulic Sewerynowa i Obożnej, w domu własnym.
Hydroterapia. — Leczenie ścieśnionem powietrzem. —
Inhalatorium. — Gabinet elektroterapeutyczny. — Pokoje
z komfortem urządzone na różne ceny, dla chorych miejscowych.
Lekarze ordynujący: **Dr Wincenty Brodowski**, właściciel i Dy-
rektor Zakładu. — **Dr Adam Bauerertz** i **Dr Kazimierz Fili-
powicz**. — Wiadomość o warunkach na miejscu. D14105

W KAPIELACH TOEPLITZ-SCHÖNAU (CZECHY), poleca się zupełnie odnowiona i elegancko umeblowana „Villa Südländ“, na przyjemne i tanie mieszkania. D14185

DO SKŁADU DAWIDA PERL
ulica GRZYBOWSKA Nr 21
nadzedł świeży transport:
CEMENTU PORTLAND angielskiego, Robins et Comp. w Londynie, J. B.
White et Bros w Londynie, Jonason et Cop. w Newcastle, oraz inne marki
cementów angielskich.
WAPNA hydraulicznego.
CEGLY i GLINKI ogniotrwałej angielskiej.
DRENOWY angielskich od 3 do 24 cali średnicy.
TEKTURY smółcowej do krycia dachów.
LAKU asfaltowego i **SMOLEY** gazowej. d-14133

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch. — Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Me-
dalem. Skład daje stała robota, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.
Ostrzeżenie. — Są handlarze maszynami na równi z tykturami i innymi produktami — zalecający dawne systemy — przez maszyniarstwo, jako nowe — uznające operację na nie-
miejscu i stania kilka osób ubożnie interesujących w sprzedaniu.
— 2485

Odległość od najbliższej stacji kolejowej Muszyna-Krynica 10 kilometrów.
Pociągi od 1-go Czerwca do 30-go Września, dwa razy dziennie przychodzą.

Ck. Zakład zdrojowy W KRYNICY (w Galicji), z dniem 15 Maja 1881 r. otwarty,

Poczta i Telegraf
w samym
Zakładzie.

posiada 18 zdrojów, szczywy alkaliczno-żelazistej, z których 6 świeżo chemiczno zbadanych 900 pokoiw gościnnych, 7 publicznych restauracji, 3 hotele, 2 gmachy łaźnie o 100 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami, ogrzewanemi parą według metody Schwartza.
Aptekę ze składem wód mineralnych zamieściowych, trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne.
Zakład gimnastyczny i kąpiel rzecznych, Czytelnię gazet, Wypożyczalnię książek i doborową orkiestrę.
Wody i kąpiele Krynickie, są powszechnie uznaniem lekarstwem w niedokrewności i blednicy, nieocenionym lekiem we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u mężczyzn, tudzież jedynym lekarstwem w chorobie angielskiej i skrofulecznej u dzieci, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych, opartych na osłabieniu lub na niedokrewności.
Pięciu pp. lekarzy ordynuje podczas sezonu kąpielowego.
Przy dworcu kolejowym w Muszynie, czekają na podróżnych fiakry i wózki góralskie.
Zamówienia na wody mineralne, tudzież na pomieszczenia, na ostatnie z zadatkiem d 15 Maja, a później od dnia nadejścia listu z zadatkiem przyjmuje

**Ces. Król. Zarząd Zakładu zdrojowego
W KRYNICY.** k-10565

Największy Magazyn Garderoby męskiej BRACI KOCH Z WIEDNIA, Miodowa Nr 2,

poleca obfity asortyment wszelkiej możliwej garderoby męskiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.
Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:
Palta letnie „Lord Palmerston“ . . . po rs. 20.
Prawdziwe angielskie ubiory podrózne „ 20.
Haweloki podrózne „Menszyków“, z materiału nieprzemakalnego w największym wyborze.

Bracia Koch z Wiednia,
Miodowa Nr 2.
k-4608

APTEKA F. KUŚMIERSKIEGO,

Chłodna Nr 12,
ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż otrzymała wszelkie **Wody mineralne** tegorocznego czerpania, jak również preparata z nich otrzymywane.
Również poleca wyroby swego laboratorium:
Papier synapizmowy—w cenie o wiele przystępniejszy od zagranicznego a w działaniu nie mu nie ustępujący.
Kapsułki elastyczne—wypełniane różnemi środkami lekarskimi, trudnemi do przyjęcia w bezpośrednim użyciu.
W oddzieleniu urządzona **fabryca proszków**, przyjmuje wszelkie obstalunki na sproszkowanie różnych materiałów, które w krótkim czasie i po cenach przystępnych uskutecznia. k-11990

Pierwsze Koncessjonowane przez Rząd BIURO INKASSA, czyli Realizacji Dokumentów Pieniężnych, Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3),

przyjmuje weksle, rewera, przekazy, rachunki kupieckie, oraz wszelkie dokumenta pieniężne do realizacji.—Sprawy w sądach przeprowadza swoim kosztem.—Przyjmuje interesa na całe Cesarstwo, oraz prowincje Królestwa.
W biurze piszą się Prośby do Władz i Korrespondencje we wszystkich zagranicznych językach, oraz uskuteczniają się tłumaczenia.—Biuro oddaje samo do właściwych Władz Prośby i o rezultacie takich uwadomienia interesantów, przez co nieobznajmieni z miejscowemi przepisami, znajdują wielkie udogodnienia.
Biuro otwarte oprócz świąt każdego dnia od godz. 9 do 2 i od 5 do 7. k10455

Od 1856 roku istniejąca Fabryka Wyrobów Platerowanych BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15.
81. Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. 81.
wraca szczególną uwagę na wprowadzone i wyrabiane przez nas od lat kilku sztuczne **stolewe srebrzone**, na zupełnie białym metalu; praktyka bowiem przekonana, iż gatunek ten nad innemi trwałością, a tem samem wartością celuje. Jeżeli naczyń i przyrządów platerowane i srebrzone na nowem srebrze zastąpić mają kosztowne srebra, a głównie nakrycia stolewe, to te ostatnie zadaniu temu należyście odpowiadają, gdy srebrzenie pokrywać będzie metal zupełnie biały (najlepszy gatunek nowego srebra, tak aby wycieranie się warstwy srebrnej odkrywało warstwę spodnią, niewiele różniącą się od srebra.
Zwracamy uwagę, że wyroby nasze z białego metalu, prócz firmy naszej, opatrzone będą stemplem gwarantującym metal biały, dla nas wyłącznie w drodze prawem wskazanej przez Departament Przemysłu i Handlu zatwierdzonym, a przeto pod surową karą do nakładowania wzbronionym.—Cenniki ilustrowane na życzenie posyła się franco i bezpłatnie. k-11253

F. Maria Farina 4711, Kolonja.

MELBOURNE. 1881. Wystawa Powszechna 1881.

Wydział Jury wystawowej—przyznał firmie
F. Maria Farina 4711, w Kolonji
(egzystującej od roku 1792),
Za Perfumy w ogólnosci

PIERWSZĄ NAGRODĘ,
premijowaną oddzielnie za wodę kolonjską;
wszystkie artykuły firmy opatrzone są
N. 4711.

Wyroby F. Maria Farina, odznaczone zostały w ogóle na wszystkich Wystawach, na których były reprezentowane, a mianowicie:
Moskwa 1872. Kolonja 1875. Filadelfija 1876.
Wiedeń 1873. Sidney 1880.

Agentami na Królestwo Polskie są:
Friedmann, Markus & Milner.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
prawdziwie oryginalnych
Win Francuzkich, Włoskich i Hiszpańskich,
Hotel Saski, 1-sza brama od ulicy Koziej w Warszawie.
Z powodu słabości właścicielki, urządzona została **zupełna wyprzedaż Win**, znanych już z swej dobroci, a jako oryginalnych, zalecanych przez pp. Doktorów, jako środek kuracyjny, a pochodzących z winnic **Braci Dudos w Bordeaux**, których jakkolwiek ceny od lat kilku nie podwyższano z powodu posiadania znacznych zapasów, wszelako dla dogodności biorącym w najmniejszej nawet ilości, ustępuje się 10%; zaś kupującym więcej nad 20 rubli, daje się 15%.—Składy otwarte każdego dnia od godz. 9 rano do 7 po południu.—Zamówienia na miejscu i na prowincje przyjmują się. k-13142

W MAGAZYNACH TABACZNYCH
J. ROSENBLUMA
w WARSZAWIE I PŁOCKU,
obecnie odbywa się sprzedaż Kart,
podług Najwyżej zatwierdzonej dnia 7 Marca 1881 r. **nowej taksy**
a mianowicie:

| Po 52 karty w talji. | Cena za dwie talje | | Po 32 karty w talji. | Cena za dwie talje | |
|-------------------------------|--------------------|-------|-------------------------------|--------------------|-------|
| | R. K. | R. K. | | R. K. | R. K. |
| Glazetowe | 2 50 | 15 — | Atlasowe | 1 20 | 7 20 |
| Atlasowe | 1 75 | 10 50 | 1-szy gatunek | — 90 | 5 40 |
| 1-szy gatunek | 1 — | 6 — | ditto 2-go rozbioru | — 80 | 4 80 |
| ditto 2-go rozbioru | — 90 | 5 40 | 2-gi gatunek | — 50 | 3 — |
| 2-gi gatunek | — 60 | 3 60 | 3-ci „ (36) | — 30 | 1 80 |
| Podrózne | 1 20 | 7 20 | Polskie (oko) 1 gat. | 1 20 | 7 20 |
| Passjansowe | — 90 | 5 40 | „ „ 2 gat. | — 30 | 1 80 |
| Dziecinne | — 20 | 1 20 | Kredki do kart udosk. | | |

Handlującym odstępuje się rabat. k-12743

Główny Skład Szkła, Kryształów i Szyb do Okien Z FABRYKI „CZECHY” pod firmą

IGNACY HORDLICZKA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 477a,
sprzedaje szkło do okien tak zwane Francuzkie i Belgijskie, po cenach umiarkowanych i prosi PP. Właścicieli, Budowniczych, Przedsiębiorców nowo-wznoszących się domów, zwłaszcza mających być wykonane na S-ty Jan r. b., aby chcąc mieć szkło do okien na czas właściwy, już teraz pośpieszyli z obstalunkami, później bowiem przy nagromadzeniu się zamówień, mogłaby zajść zwłoka w dostawie. Obstalunki mogą być przyjmowane i łącznie z robotą szklarską.

Skład otrzymał również znaczne transporta
PORCELANY i FAJANSU,
z których na szczególniejszą uwagę zasługują
PARYZKIE SERWISY STOŁOWE bogato dekorowane.

DO MAGAZYNU A. RANDEAU,
przy ulicy Niecałej Nr 3 i 8,
nadszedł drugi transport Gorsetów paryzkich, satin soie ponceau i coton blanc, oraz Turniury rozmaite, niezbędne do teraźniejszych fasonów kostiumów na ulicę. k-13519

KROPLE OD BÓLU GŁOWY

BRASSICON x-11949

W. RUSSYANA,

rozpowszechnione w tak krótkim czasie, uznane zostały za jeden z najlepszych środków używanych w bólach głowy.—Wyższość tę zjednały sobie szybkim działaniem, gdyż kilkanaście kropli rozartych na czole i skroniach, przynosi ulgę i uwalnia natychmiast cierpiącego od nieznosnego bólu odświeżając umysł, czyniąc go rzeźkim i swobodnym. Oryginalne fiakony Brassiconu, opatrzone są etykietą z własnoręcznym podpisem W. Russyana w trzech kolorach.
Sklad główny w Warszawie, Bracka Nr 2.—Sprzedaż główna w Apteczce Dworu J. C. K. M. F. Sztaynera, Krakowskie-Przedmieście Nr 63.—Nabyć można w składach aptecznych L. Spiess i Syn, A. F. Galle, oraz w znaczniejszych aptekach.

Magazyn Wyrobów

ZJEDNOCZONYCH ŚLUSARZÓW WARSZAWSKICH,
Bielńska Nr 12,

Posiada znakomity zapas okuć do drzwi i okien w rozmaitych gatunkach, od zwyczajnych do najwykwintniejszych, oraz wszelkich innych wyrobów w zakresie ślusarstwa wchodzących, jako to: rozmaitych konstrukcji Zamków, Zatrząsków, Klódek, Łózek i Foteli żelaznych, Mebli ogrodowych, Wag decymalnych, Kass ogniotrwałych i t. p., z którymi się Szanownej Publiczności poleca.—Spółka podejmuje się nadto okuwania domów, tak w Warszawie jako też na prowincji. x-11121

SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH

POD FIRMA

A. LUBELSKI i S-ka,

ulica Miodowa Nr 15,

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Obicia Gobelinowe, złotem i srebrem przerabiane.
Obicia imitujące do złudzenia materję jedwabną.
Obicia gładkie (imis), w każdym żadanym kolorze.
Obicia naśladowujące Adamaszki i Kretony.
Obicia Sukienne i t. p.,
które przy swej Nadzwyczajnej Taniaści, odznaczają się Gustem i Trwałością.

ROLETY drewniane, płócienne i kolorowe CERATY

wszelkiego rodzaju w wyborowych gatunkach.

x-10807

H. KUCHARZEWSKI,

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Apteczce, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych, w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych czerpań u źródeł, nadeszły od takowych bezpośrednimi pocągami dróg żelaznych wody mineralne zarówno krajowe jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.—Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze jako to: szlamy, żugi, mydła, wyciąg z Iglawia Krynickiego, sole i pastylki.

Transporta te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżymi wodami ekspedycja dopełniona była.
Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstarunka bezpłatnie, o czym mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby, używające kuracji wodami mineralnymi.

Wody ze składu mego otrzymywane, są w wielu Aptekach warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych. x-11817

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

Od lat 7-miu egzystujący

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH B. SZYSZKA,

ulica Niescała, róg Wierzbowej Nr 1, dom Hr. Krasińskiego,

ma zaszczyt podać do wiadomości swej klienteli, iż nowo-otworzony Magazyn przy tejże ulicy pod firmą podobną do mojej, niema nic wspólnego z moim magazynem, cieszącym się ciąglem uznaniem Szanownej Publiczności.—Dla tego poważam się upraszać o zwrócenie uwagi na moją firmę i miejsce znajdowania magazynu, mam zaszczyt polecić świeżo otrzymane towary, po cenach nader przystępnych.

Z uszanowaniem B. SZYSZKA.

Niescała róg Wierzbowej Nr 1, dom Hr. Krasińskiego.

Wypredaż

z powodu mającego nastąpić w połowie miesiąca Czerwca r. b. obniżenia sklepów frontowych od Krakowskiego-Przedmieścia, w domu przechodnia niegdyś Roetzera (wprost kościoła Ś-tej Anny).

HANDEL GALANTERYJNY

A. J. Wernica,

z dniem dzisiejszym rozpoczął

WYPRZEDAŻ

Albumów i Ramek do fotografii, Biżuterji imitacyjnej, Cygarniczek plankowych, Krawatów, Portmonetek, Pugilaresów, Portpapieros, Szpicrut i Lasek, oraz przedmiotów codziennego użytku.

Parasole, Parasolki i wyroby skórzane fabryki Branstetera, w dalszym ciągu sprzedawane będą po cenach fabrycznych. x-12448

SKŁAD WIN

Kaukaskich i Krymskich

BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. Wina Szampańskie, nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe Wina Kachetyńskie, z winnic księcia Czawczawadze.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie MURKUREGO, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45 i róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50.

Zlecenia z prowincji jak najspieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. x-13970

Prawdziwe Papierosy Francuzkie

(CAPORAL SUPERIEUR)

wyroba

Nowego Francuzkiego Towarzystwa w Paryżu

(Nouvelle Compagnie Francaise de Tabacs à Paris),

nadeszły i sprzedają się w Składach:

PP. Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Krakowskie-Przedmieście, Hotel Europejski.

H. Kiczorowskiego, Plac Teatralny.

Leona Hertz, Al'Esperance, Senatorska.

K-13463

HERMAN I GROSSMAN,

10. Miodowa 10.

Wielki Skład
FORTEPIANÓW

i ORGANÓW.

SALONY

do wynajmowania
instrumentów.

Dla ułatwienia
kupna,

SKŁAD urządził
w bieżącym sezonie



Sprzedaż

Instrumentów

NA RATY

począwszy od

Rs. 25

miesięcznie,
bez żadnej za-
liczki.

x-8533

MLEKO Z DÓBR PŁOCHOCIN.

Zarząd dostawy NABIAŁU z dóbr Płochocin podaje do publicznej wiadomości, że Wózek z Nabiałem z tychże dóbr codziennie, w celu sprzedaży detalicznej, staje w następujących miejscach i o następującej porze:

| | |
|-------------------|---|
| Rano o godzinie 7 | na Placu Teatralnym, obok handlu pana Boequeta. |
| " " 7 1/2 | na Placu Wareckim, obok Poerty. |
| " " 8 | na Placu Zielonym, od ulicy Szkolnej. |
| " " 8 1/2 | na rogu ulicy Włodzimierskiej i Hr. Berga. |
| " " 9 | na ulicy Nowo-Zielnej. |

Ceny są następujące

| | |
|-------------------------------|-----|
| Śmietanka kremowa kwarta kop. | 60. |
| zwyczajna | 20. |
| Mleko niezbierane | 10. |
| zbierane | 5. |

x-14074

Świeże pocztowe
Siedzie
 pierwszego połowu otrzymał
 Skład Win i Delikatosew
J. Korneckiego,
 Nowy-Swiat Nr 40. d14019

Maj Glöckchen Perfumy.
 (Konwalia). Najmłodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki Sztrommela, niedopuszczalicy konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalii, południowej Francji. — Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Wierzbowa, Angielski Hotel. d14070

Oryginalne
Kwiaty paryzkie
 bardzo gustowne, wyborowych gatunków, w wielkim asortymencie, po cenach możliwie najniższych, oraz wyroby własne, Bukiety od kop 25, Girlandy od kop 45, poleca Fabryka Kwiatów T. Górskiego. — Ulica Żabia Nr 4, dom hr. Zamoiskiego na parterze w oficynie. 13452b

RS. 6,000
 (suma małych) 14066D
 do ulokowania na 1-szy Nr hipoteki w połowie pierwszej szacunku nieruchomości w Warszawie, na jednej z przynajmniej sześciu ulic. Wład. ulica hr. Kotzebue Nr 10, m. 4, do godz. 11 zrana lub od 3 do 5 po południu. Bez pośrednictwa osób trzecich.

Ważna Wiadomość!
 Jest do sprzedania folwark rozl. włók 16, w tem 3 wł. lasu, położony w pow. skieruckim, 8 wiorst od stacji Radziwiłłow D. Z. W. W. Gotówka potrzebna do tego interesu rs. 6,000, reszta może zostać na hipotece, szacunek po rs. 1,500 za włóko. Bliższą wiadomość udzielił p. Józef Teichfeld, Graniczna Nr 10. 14035b

Jest do sprzedania
Dom z ogrodem owocowym
 za cenę rs. 16,000, rozległości 26437 łokci kw. **Wiad. w kantorze komisyjnym J. Łuczynskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 6.** 14103b

Nowo otworzona
Pracownia skarpetek i pończoch
 w której przyjmują się obstalunki z materiału obranego perłowym życzenia; robota uskutecznia się szybko, sumiennie i tanio. Ulica Topiel Nr 12A, mieszkania 4. 12286b

Pianina nowe
 są do wynajęcia, w Fabryce Fortepianów i Pianin Teodora Elwart, przy ulicy Moko-towskiej Nr 21. 14044b

Jest do sprzedania 14061b
KROWA,
 dobrej rasy, na ulicy Smolej w Instytucie Oftalmicznym, wiadomość u Szwajcara

Bardzo Tania
 do sprzedania, Garnitur Mebli krytych łazni, Sofa otomana, dobrej roboty. — Ulica Chmielna Nr 26. — Poteralski. 14081b

Powóz
 z fordeklm, w dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs. 300. — Elekoralna Nr 41, mieszkanie Nr 7. Tamże potrzebny jest d14001

UCZEŃ
 do grawera, ze zdolnościami do rysunków.
KON
 wiatlach, maści gniadej, lat 5, rasy angielskiej, ujeżdżony pod wierzch, do sprzedania. Ulica Graniczna Nr 10, stróż wskaże. d13990

Za bardzo przystępną cenę:
 Szafy orzechowe rozbiegane, Stoły obiadowe i Łóżka, przy ulicy Wołyńskiej Nr 22, u stolarza. d13976

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania
Mebie orzechowe,
 mało używane: Garnitur brokatowy kryty, 2 Szafy rozbiegane, Szafka do bielizny, Garnitur francuski, Stolik do kart, Kozetka i 6 Napoleonek, 2 Łóżka, 2 nożne Szafki, Umywalka, Toaleta, Stół jadalny o 3-ch blatach, Kredens, Birka, Szeszlong skóra kryty i Luźki. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, stróż wskaże. d13924

Skład Węgla
 z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Lipca, pod korzystnymi warunkami. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 26, w sklepie wiktualów p. Wróblewskiego. d13996

Skład Fortepianów i Pianin
K. FRITZSCHE,
 Świętokrzyszka Nr 25,
 wynajmuje w bieżącym sezonie (tak jak lat poprzednich), **PIANINA** na letnie mieszkania. — Tamże **FISHARMONJE** do wynajęcia i sprzedania. d14078

MAGAZYN
MEBLI
 przy ulicy Bielańskiej Nr 8,
 zaopatrzony w znaczny zapas Mebli krajowych i zagranicznych, wystanych i pokrytych wémiannym pokryciem. Są 2 Garnitury używane. Güte Meble sprzedają się po cenach fabrycznych.
A. Mursztyn.
 d14055

Jest do zbycia prawie nowa
Maszyna do szycia,
 systemu Whelera i Wilsona. — Wiadomość: ulica Browarna, domu Nr 18, mieszkania Nr 6. d14102

POWÓZ
 ostatniej mody, roboty jednego z pierwszorzędnym fabrykantów warszawskich, w dobrym stanie, z zapasowymi kołami, oraz
para Koni
 z zaprzęgiem angielskim i **SANKI** mało używane, bardzo eleganckie, na 4 osoby, za przystępną cenę. Obejrzeć można przy ulicy Pańskiej Nr 19, codziennie od godziny 9-tej rano do 6-tej po południu. d14111

MANEŻ
 drewniany, 2-u lub 4-konny, w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość: Chłodna Nr 43, w browarze. d14012

Do sprzedania
Fotel na kółkach,
 dla osoby słabowitej, za nader umiarkowaną cenę. Dowiedzieć się można w Patryce. — Ulica Kruca Nr 7. d14014

Ktoby miał do sprzedania
Muły czteroletnie,
 zechce dać wiadomość na ulicy Granicznej Nr 13. d14026

Do sprzedania lub wydzierżawienia
PLAC
 przy ulicy Dobrej, obok wodociągu, zakupiony na mającą się złożyć fabrykę sztucznego Masła. — Wiadomość przy ulicy Lipowej pod Nr 3, w mieszkaniu Nr 3. d14007

WAŻNA WIADOMOŚĆ!
 Za rogatką Wolską o wiorst 2 od rogatki, jest do sprzedania

KARCZMA
 we wsi Wola, w zaludnionem miejscu i do tego 3 lub 6 morgów gruntu przyległego; patent się płaci rs. 60 rocznie. — Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 5, u Włńskiego farbiarza. d14052

Jest do sprzedania
WIEŚ,
 obejmująca 6 włók, z łąką, wygodnym dworem, ogrodem, budynkami, inwentarzem żywym i martwym, bez żadnych służebności, położona w bliskości kolei Warszawsko-Bydgoskiej i szosy Warszawsko-Kalikiej, oraz fabryki cukru. — Bliższą wiadomość powziąć można w m. Warszawie, przy ulicy Ogrodowej, w domu Nr 11, mieszk. 13. 14033b

Do sprzedania zaraz
 z powodu wyjazdu **dwu Garnitur Mebli,** jeden mahoniowy, drugi kryty i inne sprzęty. Nowy-Swiat Nr 15, piętro 2-gie. d13696

Nie rwać Zębów!
Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych. Także plombuje zęby, oraz ostepuje krowle od bólu zębów i wodę higieniczną wzmacniającą dziąsła i oczyszczającą zęby. — Róg Aleksandrji i Krakowskiego — Przedmieście, Nr 16, 1-sze piętro. d-13088

Rs. 150,
 potrzebni są w celu rozszerzenia interesu handlowego dobrze procentującego, kto by takowe chciał wypożyczyć na czas umówiony za dobry procent i pewną gwarancją racyn słoty są oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. R. 150. d13835

Kwity Lombardowe
 kto chce zbyć korzystnie, niech się zgłosi na ulicy Chmielnej Nr 23, mieszk. 9. d13678

!!! Kwity Lombardowe !!!
 nabywam na dogodnych warunkach. — Nowolipie Nr 20, mieszkania 17, 2-gie podwórze w oficynie. d13585

Rs. 2,750,
 jest do ulokowania zaraz na hipoteke domu mrowanego, lub wsi. — Wiadomość Chmielna Nr 60a, wejście od Sosnowej, mieszkania Nr 7. d13689

Rs. 1,000
 kaucji mogący złożyć, poszukuje posady **Rządcy** większego domu. Oferty uprasza się nadsyłać na ulicy Jerolimską Nr 23, lokalu 10. 13703b

Rs. 15,000
 do wypożyczenia w każdej chwili, częściowo lub w całości, na hipoteke domu lub dobr ziemskich. — Wiadomość w Biurze Adwokata przys. **Juljusza Walewskiego,** Włodzimierska Nr 11. d-13858

5,000 rs.
 potrzebne są na hipoteke placów, Procent bardzo dobry. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, m. 4, od 5—6 po połud. 13817b

Kupuję
 całe Biblioteki lub też pojedynczo dzieła, przeważnie beletrystyczne, w różnych językach. — Wiadomość Dzielna Nr 8, mieszkania Nr 2, od 2—4 po południu. d-13713

Akuszanka Federowicz,
 przyjmuje damy na słabość w osobnych pokojach, lub wspólnych, w cenie bardzo umiarkowanej. — Ulica Bracka Nr 13. — Tamże jest **Chłopczyk** 2 tygodniowy, niechrzązony, do wzięcia na własność. d-13765

Papugi (wyuczone Gile) i KANARKI
 sprowadzone z zagranicy, sprzedają po umiarkowanej cenie na Podwala Nr 19, mieszkania 25. 13922b

Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozbiegane, Szafka do bielizny, para Łozek, 2 Stoliki konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra,** **Biuro** o 5 szufladach, **Szeszlong** skóra kryty, **Toaleta** damska, **Kredens** masiwy szabowany, **Stół jadalny**, z krzesłami, **Garnitur** francuski. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. d13840

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie
MAGAZYN
 strojów damskich, z pozostawieniem starej firmy na dobrych warunkach. — Wiadomość codziennie zrana od 9 do 1 z południa, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 45, mieszkania Nr 1. d-13717

Do sprzedania:
 Z powodu wyjazdu, po cenach przystępnych, **dwu GARNITURY MEBLI**, z których jeden orzechowy z tremo, komody i inne części urządzenia. — Wiadomość przy alei Jerolimskiej, domu Nr 30, mieszkanie Nr 5, w godzinach od 11-ej rano do 6-ej po południu. 13446b

Sprzedają się
 z wolnej ręki z powodu wyjazdu **meble, sprzęty domowe i kuchenne, porcelana, szkło** i t. p. Widzieć można w 10 pawilonie Aleksandryjskiej cytaдели, w mieszkaniu kapitana Sorokina. d13918

Do sprzedania tania
2 Garnitury
 szabowane, szerególnie jeden bardzo ładny, pokryty w pasach. Kredens dębowy o 6 drzwiach, Kredens orzechowy, Szeszlong skóra kryty, **Toaleta**, 2 Szafy rozbiegane, 2 Szafki mniejsze, **Komoda**, para Łozek i różne inne meble. — Grzybowska Nr 19, stróż wskaże. d13632

Są do sprzedania:
 dwa pol garnitury mebli, palisandrowy mahoniowy, i inne rzeczy. — Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 11, w drugim dziedzińcu na 1-szym pięttrze, nad drukarnią Nr 29 mieszkania, codziennie od 11 zrana i od 2 do 5 po południu. 13722b

Suknia czarna
 baryłowa, nowa, jest do sprzedania. — plac św. Aleksandra Nr 7, 1588/9, 2-gie piętro, Nr 6 mieszkania. d13807

Ważna Wiadomość.
 Jest do sprzedania **Dom** murowany, W szacunku przy małej gotówce może być przyjęta suma hipoteczna za lat kilka płatna. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w kantorze Łuczynskiego. d13804

Koszul męzkich tuzin,
 kretonowych, z cienkimi webowymi gorami, przypadkowo są do sprzedania razem lub częściowo, sztuka po Rs. 2. — Ulica Obożna Nr 4, mieszkania 13, 2-gie piętro. d13702

Za bardzo umiarkowane
 wynagrodzenie można się egzercytować na fortepianie parę godzin dziennie. — Ulica Wielka Nr 13, m. 60. 13850b

Rolety drewniane,
Zaluzjowe,
 adoskonalone o tyle, iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne, wyrobioną się w zakładzie stolarskim B. Popławskiego, ulica Wołyńska Nr 22; z takichże rolet urządzają się i werendy. d13848

Potrębną jest
Kasa żelazna.
 Adres proce zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. L. d13800

Jest do sprzedania
kilka Majątek
 z lasami i bez, również i Dzierżawa bardzo korzystna. — Bliższa wiadomość: ulica Zimna Nr 2, mieszkania Nr 7. d13467

Za bardzo przystępną cenę
Mebie orzechowe,
 są do sprzedania, mało używane: **Garnitur**, 2 Szafy, **Toaleta** damska, **Stół jadalny** o 6 blatach, **Stolik do kart** i t. d., także Kredens dębowy, przy ulicy Pańskiej Nr 32, mieszkania Nr 15. d-13661

FOLWARK
 kilkudziesięciu włókowy, położony 6 wiorst od Warszawy, 1 wiorst od Rembertowa i po trzy wiorst od Mitosny, Wolomina i Wawru, jest do cząstkowej rozprzedaży. Bliższe kości i Warszawy czyni to miejsce dogodnym dla gospodarstwa, a także na Ville dla mieszkania i dla zakładów przemysłowych. — Bliższą wiadomość powziąć można u Muklanowicza, Sewerynow Nr 1, mieszkania 14, lub na ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 4, pomiędzy 3 a 5 po południu. d-13710

DOMY
 w Warszawie do sprzedania, za szacunki 36,000, 65,000, 45,000, 42,000 i 65,000, pod dogodnymi warunkami, w szacunku mogą być przyjęte i sumy hipoteczne dobrze lokowane. — Wiadomość w kancelarji Notaryusza Lulopa, Miodowa Nr 7, w gmachu Sądu Okręgowego. d-13682

MEBLE
 różne używane, z powodu wyjazdu są do sprzedania w Łazienkach w domu Grodzkiego Pułku, w mieszkaniu Porucznika Komarowa, które obejrzeć można codziennie od godziny 11 do 2 w południe. d-13741

Potrębnym jest
DOM
 w środku miasta położony, w cenie od 50 do 60 tysięcy rs. — Oferty z analsagami można składać w Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. Z. R. d-13796

Jest do sprzedania każdego czasu
Skrzynia
 zupełnie nowa, do maki i Waga decymalna nowa, za przystępną cenę. — Ulica Zielna Nr 31, w sklepie. d13595

Są do sprzedania
POWÓZ na 4 osoby, z fordeklm, **Powozik** męski na parę i jednego, **Amerikan** z budą do odfajkowania, **Wolant** nowy, **Bryczka** na resorach i **Karota** z granlerją. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w kantorze najmu powozów. d13624

WÓZEK
 mocno zbudowany, do wożenia osoby nie mogącej chodzić, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość: Nowogrodzka Nr 20a, mieszkania Nr 2. d13835

Nowy transport wszelkiego rodzaju materiałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich nadmięd z Paryża do 18781

Księgarni i Składu Papieru J. Błaskowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 24.

OSOBA znająca po rosyjsku, po polsku, po francusku i po niemiecku, życzę sobie wyjechać. — Oferty jako towarzyszką podróży do wód. — Oferty do H. A. S. 13857

Do Magazynu A. Randa, ulica Niecała Nr 8, potrzebne są **PANNY** jako do sukien i okryć. 13814

Od 15-go Czerwca wakuje miejsce dla **Subjekta u felczera**, na dobrym wynagrodzeniu. — Ulica Twarda Nr 18. 13303

Kaucjonowane 7500 rs. Biuro Pedagogiczne **Prof. de Préchamps** Długa 23 (Eldorado) Pani de Préchamps wyjeżdża osobiście do Paryża dla sprowadzenia Bon i stwardniańek. Osoby interesowane zechcą zgłosić przed 25 Czerwca z zamówieniem. 12085

Angielka wykształcona, znająca język francuzki, może znaleźć miejsce Guwernantki, przy rodzinie francuskiej, mieszkającej w Warszawie. — Ulica Zielna Nr 31, mieszkania 4. Zastać można w domu od godziny 10 do 1-szej. 13936 n

Rządca Domu. Były urzędnik, obciążony z przepisami administracyjnymi i policyjnymi, życzę pracować w pomieszczeniu obowiązkiem zarządu domem. Upraszają się o złożenie oferty w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. L. D. 13901 n

Zdolni Czeladnicy kucharzy, potrzebni w fabryce Lodowni Polejowych J. Kuchty. — Ulica Marszałkowska Nr 15. 13926 n

Młody człowiek, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, który przebywał lat trzy na kolei Libawo-gomelskiej, w wydziale administracyjnym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Łaskawy Przewodząca raczy zostawić wiadomość, pod adresem Ed. Wis. 13694 n

Angielka poszukuje miejsca do towarzystwa, na letnie wycieczki zagranicę, lub na wieś. — Wiadomość: ulica Żelazna Nr 14, w mieszkaniu u p. Redel. 13715 n

NIEMKA wykształcona osoba, poszukuje lekcji na godziny, lub miejsca kompanijki wiekowej osoby. Oferty uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. E. M. 13701 n

Wspólników, Poszukuje się do interesów fabrycznych, jak i komisowych, bardzo korzystnych, z kapitałem 30,000, 20,000 i 10,000. O dowiedzeniu bliższych szczegółów, refleksanci zechcą zgłosić do Tytusa Poświata. — Nowolipie Nr 3, od godz. 1 do 4 po południu. 13718 n

Ekonom, (kawaler), w średnim wieku, posiadający odpowiednie wykształcenie, może znaleźć miejsce od sw. Jana. — Wiadomość: ulica Nowy-Swiat Nr 12, stróża. 13442 n

Zarządcy Domem poszukuje Urzędnik, który przytem mógłby pełnić obowiązki Korespondenta, w językach: polskim, ruskim, niemieckim i francuzkim, kucharza, lub płatnika w zakładach fabrycznych. Poważne rekomendacje i świadectwa pełnienia podobnych obowiązków przedstawiać może. Adresa uprasza się nadać do Redakcji Kur., pod lit. W. A. R. 12979 n

PANNY do szycia gorsetów, kołnierzyków i mankietów. — Ulica Franciszkańska Nr 31. 14088 n **F. Gingold.**

Poszukuje się **Wspólnika** z kapitałem rs. 20—25,000, dla interesu fabrycznego w ruchu będącego, najlepiej renomowanego i koniecznego, a dziennego użytku. Wspólnik chcący się zajmować sam, może włącznie częścią finansową prowadzić i mieć kapitał w rękę. Oferty tylko listowne przyjmuje Kurjer Warszawski, pod literami A. W. 193. 14086 n

Ważne dla szewców. Dobry Majstrowie szewcy znajdą stałą robotę w zakładzie fabrycznym. — Ogrodowa Nr 26, mieszkania Nr 5. 14000 n

Potrzebne są **PANNY** do spódnic. — Siwińska, 1-sze piętro, ulica Niecała Nr 11. 13981 n

Subjekt Polak, (z Prus), w zawodzie korespondenta i delikatesów dotąd pracujący, a buchhalteriją obeznany, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, szuka odpowiedniego zajęcia. — Łaskawe oferty pod liter. L. H. nprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14002 n

MAMKI młode, zdrowe, ze świeżym i ze starszym pokarmem, są u Akuszarki Niedzielskiej. — Ulica Hoża Nr 11. 14071 n

Niecała Nr 4. **Kantor Kaucjonowany,** Paryżanka z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie do starszych dzieci. 14063 **Załęska.**

Bardzo Ważne! Jeżeliby kto z Rodziców chciał oddać swoje dzieci, przez czas wakacji albo i wcześniej, na letnie mieszkanko, w zdrowej i pięknej miejscowości położonej; pod opieką doświadczonych matki gdzie mogliby poierać wspólnie z jej dziećmi nauki; oraz i lekcje muzyki, to proszę składać oferty w Redakcji Kurjera pod literami T. J. R. 14122 n

OSOBA posiadająca patent z Instytutu, życzę mieć zajęcia czytelnicy, w mowach polskiej i francuzkiej lub lekcje polskie, ruskie, francuzkie i niemieckie; lub lekcje przedmiotów szkolnych, lub początkowego nauczania małych dzieci, metodą poglądową. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 1, na parterze na lewo, mieszkania Nr 9. 14183 n

W jednej z większych Cukrowni w kraju jest do obsadzenia posada **Pomocnika Inspektora Plantacji Buraków,** młodzi ludzie z wzorowymi świadectwami i z odpowiedniemi uzdolnieniami; chcący objąć powyższe miejsce mogą pozostawić swoje adresy w biurze ogłoszeń: Rajchman i Frencler Senatorska 22, pod lit. S. E. w celu otrzymania bliższych wiadomości. 14176 n

Rządca urzędnik, zajmujący wyższe stanowisko w dekastrerji administracyjnej, obeznany z przepisami Policyjnymi i prowadzeniem meldunków, życzę sobie przyjąć obowiązkiem zarządcy domu. — Oferty proszą nadsyłać pod adresem P. W., ulica Dobra Nr 39, miesz. 25. 124179 n

Mama przybyła ze wsi, bez zadnego długu, ze świeżym i obfitym pokarmem. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 41, dom Kwabiszewskiego, u stolarzki. 13890 n

PANNY zupełnie uzdolnione do staników i spódnic, równie jak i do nauki, potrzebne są natychmiast do Magazynu Paryżkiego, Królewska Nr 25. 134167 n

Młody i energiczny Agronom, ze skromnym wymaganiem, życzę znaleźć miejsce od 8-go Jana do zarządu majątkiem. — Wiadomość w Warszawskiej Agencji Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod Nr 4101. 141175 n

Do korzystnego interesu przemysłowego na prowincji, bez żadnego ryzyka, **Potrzebny WSPÓLNIK,** z kapitałem 4 do 5 tysięcy rs. — Wiadomość w Warszawskiej Agencji Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod Nr 4102. 141177 n

Obwieszczenie. Komisarz Sądowy Sądu Okręgowego w Warszawie Włodzisławski, zamieszkały w Cyrkule Jerolimskim przy ulicy Pańskiej Nr 17, na zasadzie art. 1070, Ustawy postępowania Sądowego podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Czerwca 1881 r. o godzinie 10 rano, powtórna odbędzie się licytacja na sprzedaż ruchomości, należących do Ryszarda i Józefiny małżonków Zaleskich, w Warszawie w domu Nr 29 przy ulicy Marszałkowskiej znajdujących się a mianowicie: Mebli, Luster i innych przedmiotów, oraz dwóch Koni, Powozu, Sań i Uprząży. — Ruchomości takowe do pierwszej licytacji oszacowane zostały na rs. 1271. 14140 n

Ogłoszenie. Pułk Litewski Lejb Gwardji podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy rozporządzenia Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, we Wtorek to jest dnia 2 (14) miesiąca Czerwca o godzinie 11 rano, na podwórzu Kossar Ujazdowskich, w których się mieści Pułk Litewski Lejb Gwardji, sprzedawać się będzie licytacją Sukno bez plomb: żółte w ilości arszynów 64, oszacowane rs. 96 i ciemno-zielone niegręplowane w ilości arszynów 352 $\frac{1}{2}$, oszacowane rs. 317 kop. 25. 14188 n

Sędzia Komisarz masy upadłości Jana Wintsch'a utrzymującego magazyn ubiorów męskich w Warszawie, pod Nrem 2673a. Na zasadzie Art. 476 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Jana Wintsch'a, aby w d. 28 Maja (9 Czerwca) 1881 r. o godzinie 1-szej w południe stawili się w Wydziale Upadłościowym Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nrem 591 (7), celem wybrania potrójnej listy kandydatów, na tymczasowych Syndyków rzeczonyj masy, a nadto okazali dowody swoich należności. 14135 n **Warszawa, d. 22 Maja (3 Czerwca) 1881 r. Członek Sądu Handl. Reichman.**

Potrzebna jest **Młoda Francuzka,** z dobrą konwersacją, na letnie miesiąc na wieś. — Adres: ulica Zakroczyńska Nr 15, mieszkania Nr 3, między 1-szą a 4-tą godz. 14113 n

Młody Człowiek, z odpowiedniemi kwalifikacjami, poszukuje miejsca jako **Rządca domu**, w każdym czasie. — Wiadomość: Chmielna Nr 21, mieszkania Nr 9. 14125 n

Rządca domu. Młody człowiek, pracujący w bractwie sędziawiczej, obciążony z przepisami policyjnymi, życzę przyjąć obowiązkiem zarządcy domu. — Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. M. 14114 n

OSOBA w średnim wieku, z zacnej i znanej rodziny, pragnie umieszczyć się w równie zycznym domu, w charakterze osoby do towarzystwa. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 13a, u Właściciela domu. 14129 n

Poszukuje się **Człowieka** w średnim wieku, znającego język niemiecki. — Wiadomość w Litografii i drukarni W. Szaniawskiego, Triebańska Nr 9. 14112 n

Poszukuje miejsca **Rzadcy domu,** na żądanie może być złożona kaucja. Interesowani raczą składać swe oferty w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. M. Wspólna. 14124 n

Rs. 3 dziennie zysku dający interes, jest do sprzedania za rs. 500. — Oferty składają w Agencji Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod „K.” z dołączeniem marki pocztowej na odpowiedź. 14171 n

Od 1,000 do 3,000 rs., jest do ulokowania na hipotekę domu murowanego lub drewnianego i do sprzedania na Nowej Pradze **DOM** drewniany, mający dochodu rocznego rs. 600. — Wiadomość pod Nr 5, przy ulicy Freta, lokalu Nr 8, od 1 do 5 po południu. 14182 n

Rs. 45,000, będą do wypożyczenia w początkach Lipca r. b. w dwu mniej więcej równych częściach, na pierwszy numer hipoteki domów murowanych w Warszawie, bezpośrednio po Towarzystwie. — Wiadomość na ulicy Chmielnej, Nr 49 nowy, na 2-gim piętrze, miesz. Nr 5, do godz. 9-tej rano i pomiędzy 2 a 4 po południu. 14121 n

Emeryt b. Urzędnik, może przyjąć zarząd większego domu a przytem prowadzenie interesów i rachunkowości perjurycznie. Adresa przyjmie Redakcja Kur. Warszawskiego pod lit. F. G. 177. 14134 n

Zdrowy i chętny do pracy **Młodzieniec** znajdzie miejsce praktykanta do gospodarstwa wiejskiego. Tamże potrzebna praktyczna gospodyn wiejska. Adres: Mokotowska Nr 7, w Sklepie Wiktnalów. 14132 n

Potrzebne są **PANNY** kompletne uzdolnione w krawiectwianie damskiej, za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w magazynie na 1-szem piętrze od frontu. 14160 n

Poszukuje się **POŚREDNIKA** do sprzedania nieruchomości położonej niedaleko za jedną z rogatek Pragskich za co otrzyma umówiony procent. Oferty z dokładnym adresem zamieszkania swego proszę składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. J. W. G. 14133 n

Człowiek tenaty w wieku lat 35, energiczny, z kancją rs. 500 i wyżej znajęcy, się na gospodarstwie na co może siożyć świadectwa z kilkuletniej praktyki, poszukuje miejsca zarządcy od sw. Jana. Oferty proszę składać każdorazowo na ulicy Ziółta Nr 28c/1/5119 miesz. 20. 14154 n

B. Urzędnik Sądowy Inteligentny, posiadający dokładnie język ruski, tudzież znajomość przepisów administracyjnych i policyjnych — poszukuje obowiązku Rządy domu, również pragnie przyjąć zajęcie u Rejenta, lub Adwokata przysiężnego. Osoby interesowane raczą swe adresy nadesłać na ul. Dziekana i róg Świętojański dom Nr 5, m. 8, do H. Wojeickowskiego. 14168 n

PANNY! Potrzebna jest zaraz Panna uzdolniona, do kroju sukien damskich i do szycia krawiectwian i bieliny, do pani Kordełas. — Ulica Orła Nr 3. 13661 n

PANNY potrzebne są do krawiectwian zaraz. — Ulica Bednarska Nr 16. — **B. Ciszewska.** 13708 n

OSOBA dobrze wychowana, umiejąca ładnie czytać książki, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zajęcia się domem, czy do jakiegoś wdowa zapiekowania się dziećmi, lub też pojedynczo, lub słabej osoby. — Wiadomość: ulica Aleksandra Nr 13, mieszkania 7, od godziny 12-tej do 5-tej po południu. 13751 n

Nauczycielka z patentem, wdowa, wieku lat 52, muzykalna, praktyczna, pełna taktu i łagodności, szuka miejsca do nauki dzieci, którym może matkować i zaopiekować się domem, lub do towarzystwa. — Ulica Podwał Nr 20, lokalu Nr 6, na 1-m piętrze, od godziny 11-tej rano do 6-tej wieczorem. 13415 n

WAZNA WIADOMOŚĆ! Jeżeliby kto z pp. przedsiębiorców potrzebował w mniejszej i większej ilości **Zwiru i półzwirku,** raczy posatyrować się na ulicy Graniczna, Nr 7 (w Bazarze), do Kantoru Pana M. Frenzel dla porozumienia się w Kapale. 13389 n

Dla słabości zdrowia właścicielki magazynu mół w mieście gubernialnem, **poszukuje się spółkę,** albo zupełnie takowy mógłby być zastąpiony pod warunkami przystępnymi, bardzo korzystnie byłoby połączyć go z elegancką krawiectwian. — Oferty pod lit. K. 130 do Redakcji Kurjera Warsz. n-13584

Para KONI Ogier i Wałach, brudno-kasztanowate, dobrze dobrane, 5-letnie, własnego chowu, sprowadzone ze wsi, oraz **BRYCZKA** cztero-osobowa na resorach, w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 11, obok cyrku. 141023 n

!!Za bezcen!! Z powodu wyjazdu są do sprzedania **Kwiaty sztuczne** zwijane. Pieniek, Poala drewniane, wystawka do kwiatów i krecona Maszynka do wystawowego okna. — Ulica Świętojerska Nr 22, miesz. 26. 14115 n

z powodu wyjazdu

Sprzedaje się:

Kuchenne sprzęty i naczynia; Instrumenta chirurgiczne, amputacyjne, rozcięcze, ophthalmologiczne i truty; bateria elektryczna najnowszej konstrukcji, systemu Dr. Stehrer z Berlina, wcale nieużywana, zupełny aparat fotograficzny z hamerą obchurą fabryki "Hermagis" z Paryża, praktyczny dla uczących się, do tego podręczniki jak się samemu nauczyć fotografować.—Tarka Nr 23, obok Instytutu Muzycznego, mieszkania Nr 3, 1-sze piętro, codziennie od 2 do 5-tej po południu. n14181

do sprzedania, przy Placu Ś-go Aleksandra, szacunek 50,000.—Wiadomość Wspólna Nr 4, mieszkania Nr 5. n14187

Fortepian

jest do sprzedania w dobrym stanie, fason nowoczesny, przy ulicy Widok Nr 2a, 1-sze piętro, od godziny 3-ciej do 6-tej codzień oprócz świąt. n14029

Do sprzedania za przystępną ceną

MEBLE!!!

ORZECHOWE, bardzo mało używane, garnitur brokatowy kryty, 2 szafy rozbitane, garnitur francuski, para łózek, szeslong skórą kryty, Biuro o 6-ciu szufladach, Lustrą, Kredens, Stół jadalny z krzesłami i regulator.—Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na lewo, mieszkania Nr 26. n13530

Do sprzedania

Kawiarnia gospodarska, pod korzystnymi warunkami. — Nowy-Swiat Nr 57, wprost bramy ordynackiej. n14116

Sprzedaz Cementu,

z fabryki **Grodziec,** odbywać się będzie nadal w miejscu gdzie dotąd istniał Skład Cementu ś. p. Jana Grabowskiego, obecnie pod firmą Marji z Grabowskich Kwietniewskiej, ulica Miodowa Nr 3, świeżo transporta cegły uadchodzą. n14180

Zaraz do najęcia!

3 pokoje, z alkową, umebrowane, z kuchnią i usługą, miesięcznie lub kwartalnie.—Ulica Hoża Nr 15, na 1-em piętrze. n14163

Korzystny Interes!

Na pierwszorzędnej ulicy jest do odstąpienia w każdym czasie Zakład składający się z **Restauracji, Kawiarni i Miecarni.** Wiadomość ulica Piwna Nr 7, mieszkania Nr 29. n14162

Na parę letnich miesięcy do wynajęcia w **Mińsku pod Warszawą,**

2 Mieszkania, po pokoju z kuchnią, na dogodnych warunkach.—Wiadomość na stacji u p. Betleja urzędnika kolei. n14151

Za Mieszkanie, może przyjąć obowiązki Rządcy większego domu, były urzędnik z kasaiera rs. 2,000.—Wiadomość Stare Miasto Nr 12, u właściciela. n14149

Dla porzadnego Emeryta,

do najęcia od 8-go Lipca r. b., przy ulicy Widok, piękny, frontowy pokój, na 1-szem piętrze, z oddzielnym wejściem.—Wiadomość u stróża Nr 15 Nowogrodzka. n14050

Dystrybucja, z materiałami piśmiennymi, od kilku lat istniająca przy ulicy Twardej Nr 24, przeciw Sądowi, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu od 8-go Jana r. b. n14143

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.—1) Ośm Pokoi, z kuchnią, piwnicą i górą, oraz wodociągiem, zlewem i gazowym światłem, na drugim piętrze za rs. 850.—2) Szesć Pokoi, z kuchnią i t. d. za rs. 625.—3) Trzy pokoje, z kuchnią i t. d. za rs. 450.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu pod Nr 1101 (16) Plac Grzybowski. n14143

Kilka osób życzących spędzić lato na wsi, w okolicy zdrowej, w bliskości Ojcowa, wśród lasów i w bliskości kolei, znajdują pomieszczenie na żądanie z utrzymaniem.—Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod Nr 4103. n14173

Są do wynajęcia od 1-go Lipca

Dwa pokoje, z osobną lub razem, z meblami, usługą i wspólnym przedpokojem, widok na ogrody, powietrze świeże.—Wiadomość Smolna Nr 7, mieszkania Nr 8, stróż wskazuje. n14168

Widok Nr 19.

Mieszkanie z 5 Pokoi, z komfortem urządzone, gazem oświetlone, łazienka, z wszelkimi wygodami; — 2 lub 3 pokoje eleganckie, kawalerskie, oraz inne drobne Lokale. Dowiedzieć się można w mieszk. Nr 3. 13437 p

Dla Przyjezdnych

Dwa pokoje,

zaraz do najęcia, miesięcznie rs. 12, Bednarska Nr 17, stróż wskazuje. n-13660

POKOJ

duży, do odnajęcia zaraz, z meblami, lub bez. Pańska Nr 4, mieszkania 39. n14139

SKLEP

z wystawą, w dobrym miejscu, z dużym przyległym pokojem, oraz piwnicą, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., obecnie jest Skład Mąki i Legumin, przy ulicy Nowo-Miejskiej, wprost Podwala, Nr 22/105, świeżo będzie odmalowany. Wiadomość u Właściciela domu. n14016

Letnie Mieszkania.

Jeszcze kilka Lokali do wynajęcia we wsi Łazienka, kolej Terespolska, stacja Nowo-Mińsk, miejscowość sucha i ładna, ceny przystępne, wszelkie artykuły żywności na miejscu.—Blizsza wiadomość: ulica Chłodna Nr 38 u p. Baranowskiej, lub też: ulica Szpitalna Nr 4, u p. Mikułkiej. n13986

Zielna Nr 26.

3-cie piętro.
5 Pokoi z wszelkimi wygodami, w blizkości Saskiego ogrodu, do wynajęcia od św. Jana. n13999

Mieszkanie

umebrowane, do odnajęcia od 10-go Lipca po 10 Grudnia, przy ulicy Zielnej, drugi dom od Świętokrzyskiej pod Nr 15, na parterze od frontu: trzy pokoje, przedpokój, pasażyk, kuchnia i piwnica. Za cały ten czas 200 rs.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 35, mieszkania Nr 2. n14003

Krakowskie-Przedmieście Nr 61, od frontu do wynajęcia za przystępną ceną na 2 miesiące od 20 czerwca

Umebrowane 2 pokoje

z przedpokojem i kuchnią na 2 p. 14049p

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu Nr 11, od 1 lipca r. b. do wynajęcia

10 Wozowni

i obszerne PIWNICE na składy Towarów.—Wiadomość w miejscu, w zarządzie domów. 14073p

Jeden Pokój, pokój i kuchnia z piwnicą,

Jeden Pokój z kuchnią. Jakoteż i pojedyncze pokoje, są do wynajęcia

od 1-go Lipca 1881.—Wiadomość na miejscu u Właściciela domu Nowolipie Nr 15, wprost Skwora. n14692

Przy ulicy Żórawiej,

drugi dom od Marszałkowskiej do wynajęcia od 1-go Lipca, suche, ciepłe, widne od strony słonecznej.

a) Od frontu, 4 i 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, wygodka, spiżarnia etc.

b) w oficynie, 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem.

c) Stajnia i wozownia duża i mała.—Wiadomość na miejscu Żórawia Nr 24, stróż Antoni wskazuje. n14083

Z powodu wyjazdu na czas letnich miesięcy jeden lub dwa

POKOJE

frontowe do odnajęcia. Mogą być z meblami lub bez.—Nowogrodzka Nr 18a, stróż wskazuje.

Letnie Mieszkanie

w Maryninie, przy stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Brwinów, złożone z dwóch pokoi i kuchni, jest do wynajęcia.—Wiadomość w Brwinowie u Piotra Uzdewskiego. n14043

TRZY POKOJE

na dole, z osobnym wchodem, meblami, fortepianem, samowarem, poscielą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. n14027

Chmielna Nr 5.

Mieszkanie z meblami, 4 pokoje z kuchnią, oraz inne Lokale do wynajęcia od 1-go Lipca. n14024

Są do wynajęcia od 15 Czerwca umebrowane

Dwa pokoje,

kuchnia i przedpokój za 12 rs. miesięcznie.—Ulica Hoża Nr 50b, stróż wskazuje. n14020

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.**—Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 p

W domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 4, obok Leczniczy Mlecznej, są do wynajęcia każdego czasu, za przystępną ceną

Różne Lokale,

składające się z 1, 2 i 3 Pokoi z kuchniami i bez. 14077 p

Ciechocinek.

Żona urzędnika, mająca zalecony wyjazd do Ciechocinka, w początku bieżącego miesiąca, poszukuje Osoby, na wspólny koszt pomieszkania.—Wiadomość: ulica Rybaki, domu Nr 14, mieszkania Nr 2. 14042 p

Dwa pokoje

i kuchnia z meblami, są do wynajęcia, na czas od 1 lipca, do 25 Sierpnia 1881 roku.—Wiadomość powzięć można każdego dnia, prócz Świąt, od godz. 11 do 4.—Ulica Wspólna Nr 20, mieszkania Nr 24. 14104 p

Ulica Senatorska Nr 2,

POŁ SKLEPU

dużego, z oknem wystawowym, z szafami i urządzeniem, zdolne na wyprzedzą towarów galanteryjnych, białynicy, obió papierowych, lub t. p., zaraz do odnajęcia na miesiąc cztery.—Tamże Dwa pokoje duże z alkową, widne i suche, od frontu, na 1-em piętrze, bardzo stosowne na pracownię sukien damskich do wynajęcia na czas dłuższy. Wiadomość na miejscu Senatorska Nr 2, stróż wskazuje. n14095

Akuszerka Haube,

przyjmuje Osoby mające odbyć słabość w osobnym pokoju z umieszczeniem dziecka, za opłatą rs. 15, zachowując ścisłą dyskrecję, ulica Złota Nr 25. b-13554

W Wierzbnie

jeszcze jest kilka niewynajętych LOKALI. Wiadomość na miejscu pomiędzy godziną 2-gą a 6-tą z południa. n13527

Ważne dla osób przyjezdnych.

Lokal umebrowany, składający się z 2-eh pokoi, kuchni i innych wygód, w bliskości ogrodu Saskiego, odpowiedni dla pijących wody lub przebywających czasowo w Warszawie, do wynajęcia w każdej chwili.—Wiadomość ulica Elektoralna Nr 7, mieszkania 9, stróż wskazuje. 13336p

Od Św. Jana

do wynajęcia 1 Salonik od frontu, 1 pokoi, mały, na 3 piętrze.—Wiadomość: Hoża Nr 5, m. 6, po 4-tej po południu. 13868p

Jest do wynajęcia lub sprzedania

Letnie Mieszkanie, składające się z 5 pokoi i kuchni, przy przystanku drogi żelaznej Warsz.-Terespolskiej Remkertów, w lesie sosnowym, około 6 mórg. Wiadomość ulica Smolna Nr 15, mieszkania Nr 1. n13872

Do wynajęcia przy ulicy Bednarskiej Nr 16

PIWNICA

sucha, z półkami, na skład win, owoców, lub jakich towarów, może być przerobiona na magłę, lub na mieszkanie. n13899

W nowo wybudowanym domu przy ulicy Marjańskiej Nr 2, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale,

składające się z 3, 4 i 5 pokoi, z wszelkimi wygodami, po cenach bardzo umiarkowanych, oraz i tunel na bawarję lub inny zakład.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu. n-13533

Mieszkanie

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia etc., na 1-szem piętrze, w tem Salonu o 3 oknach z balkonem, za cenę rs. 750, przy ulicy róg Chmielnej i Brackiej Nr 14.—Wiadomość u reagenta Lukomskiego, Miodowa Nr 6, Podwal 7. n13809

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Dla kawalerów.

Dla zaradzenia oddawna okazującej się potrzebie wygodnych, oraz zabezpieczonych od kradzieży mieszkań kawalerskich, urządzone takowe w nowo wybudowanym domu pod Nr 1621 przy rogu ulicy Kruczej i Żórawiej. Każde mieszkanie wykwintnie urządzone posiada oddzielne wejście, przedpokój, marmrowe schody, zlew, wodociąg i klozety, oraz Szwajcara przeznaczony wyłącznie do usług lokatorów zajmujących rzeczony mieszkania.— Oprócz tego w tymże domu są do wynajęcia lokale rodzinne i Sklepy od dnia 1-go Lipca r. b.—Blizsza wiadomość na miejscu w każdym czasie. n-13769

Dwie panny, Izraelitki, znacznej rodziny, z dobrimi rekomendacjami, w muzyce udułone, poszukują od Września

Umebrowanego Pokoju,

ze stołem, przy przyzwolonej rodzinie, za osobnym wynagrodzeniem.—Jedną z tych (pani) życzyliby sobie również wyjechać z rodziną jaką do Ciechocinka za stosowną umową. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod literami F. L. J. n13846

Sklepik Wiktuałów,

egzystujący od lat kilkadziesiąt, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Piwna Nr 39. n13866

Jest do sprzedania od 1-go Lipca 1881 r.

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, przy ulicy Mostowej Nr 18 nowy.—Wiadomość na miejscu. n14109

W Niedzielę d. 29 Maja, w Kościele św. Krzyża w czasie Sumy, zgubiony został

Woreczek,

w kształcie portmonetki, z Relikwiami św. Stanisława i św. Franciszka i Różańcem zdobytym z różnokolorowych kamyczków, z kilkoma medalikami. Przedmioty te stanowią drogi pamiątkę; iaskawy znalazca raży je oddać za sowitem wynagrodzeniem na ulicy Szpitalnej Nr 6, mieszk. Nr 8. 14156 p

Skrażdziono Księstwu Czwertęńskim w Miłanowie pow. Radzyński gub. Siedleckiej

Cztery Bileta

Premjowej Pożyczki, to jest: dwa emisji 1-szej, serii 12412, Nr 45, serja 15820, Nr 19, a emisji II-giej, serii 02008, Nr 15, serji 02323 Nr 15. Zastrzeżenie należy niono w Petersburskim Banku Państwowym. Wiadomość za nagrodą do Szumiela plant. potenta w pałacu hr. Uruskiego Nr 28/308/5, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. 14157p

Znaleziony Krzyżyk

w Kościele Przemienienia Pańskiego, może być odebrany za zwróceniem kosztów ogłoszenia i znalezionego, przy ulicy Kapitulnej Nr 1, pierwsze piętro, u służącej Elżbiety. 14117 p

W 2 Czerwca, zginął na ulicy Senatorskiej

WYŻEŁ,

rasy Ceter, szczenie czteromiesięczne, koloru jasno-kasztanowatego, na piersi i końcach łap białe znaki, z obrozą na szyi.—Znalazca wręczył go odpowiedni do stróża na ulicy Senatorskiej Nr 22, otrzymania nagrody rs. 1. Nieprawidłowicieli poszukiwaniem będzie sądownie.

Nagrody rs. 3.

Z domu Nr 4, przy ulicy Warekiej, wybiegła **SUCZKA** pinczerka brazowa, do połowy ostrzyżona, lewą łapkę ma pękniętą. Kto ją odprowadzi otrzyma powyższą nagrodę. 14136 p

Zginął młody

Pies Ponter,

żółtego koloru, z naszyjnikiem. Znalazca przysłał się o odesłanie do domu Satabu (kolei) Saskiego Ogrodu, do mieszkania Majera Pietrowa. 14040 p

Dnia 2 Czerwca, zginął z ulicy Pięknej młody

Czarny Pieseć,

na cienkich łapkach, z dzwoneczkiem na szyi. Wabi się "Bijou". Uprasza się znaleźć i zwrócić go na ulicy Pięknej pod Nr 1. Za stosowne wynagrodzenie. 14084 p

NAGRODA Rs. 25.

W dniu 8 Maja, w okolicach placu Ś-go Aleksandra, zginął młody piesek z rasy pinczerów, wabi się Ali, uprasza się zatem znaleźć o odstąpienie takowego za powyższą nagrodą, na ulicy Hożę Nr. 11, mieszk. 6. Nieprawego właściciela poszukiwać się nie dzie. 14006p

2 Wyżły

są do sprzedania, młode, dobrej rasy.—Ulica Nowolipki Nr 14, wiadomość u kolodziejów.